

 **Przyzmat**

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 152

marzec 2002



Prof. zw. dr hab. inż. Tadeusz Luty
Rektor elekt PWr na kadencję 2002-2005



WYBORY REKTORSKIE NA KADENCJĘ 2002-2005

Prof. Władław Kolek

Prof. Paweł Śniady

Prof. Tadeusz Luty

Prof. Henryk Górecki



Prof. Ryszard Grząślewicz, przewodniczący UKW przedstawia czterech kandydatów wyłonionych w wyniku balotażu na spotkaniu 28 lutego.



Pytania kandydatom zadaje prof. Mirosław Soroka (jeszcze jako wyborca).



Na I posiedzeniu Kolegium Elektorów 7 marca przedstawiono dwóch nowych kandydatów. Lista kandydatów została zamknięta.



Prof. Jerzy Zwoździak



Prof. Mirosław Soroka



Wybory rektorskie

W dniu 14 marca nastąpił finał długotrwałej procedury wyborczej, w wyniku której wyłoniono rektora-elekta. Głosowanie odbyło się w dwóch turach. W pierwszej turze elektorzy wybierali spośród 6 kandydatów. Oddano 214 ważnych głosów, z których 100 uzyskał prof. Tadeusz Luty, 53 – prof. Henryk Górecki, 30 – prof. Waclaw Kollek, 16 – prof. Paweł Śniady, 12 – prof. Jerzy Zwoździak i 2 – dr hab. Mirosław Soroka, prof. nzw. PWr.

Ponieważ w następnej turze wyborów uczestniczą osoby, które zebrały 70% głosów, głosowano na dwóch pierwszych kandydatów.

Tym razem **prof. T.Luty otrzymał 138** głosów, a **prof. H.Górecki – 73** głosy. W ten sposób rektorem Politechniki Wrocławskiej na kadencję 2002-2005 wybrano prof. Tadeusza Lutego.

Po wyborze Rektor-elekt powiedział do zebranych:

– W czasie kampanii pytano mnie, jakie są moje silne i słabe strony. Powiedziałem wtedy, że jestem uczuciowy. Drżało mi serce, gdy w 1960 roku wstępowałem na Politechnikę Wrocławską. Dziś zdarza mi się to drugi raz. Chcę Państwu bardzo serdecznie podziękować za wybór. Odbieram to jako wyraz chęci wspólnego niesienia odpowiedzialności za uczelnię.

Jedyny posiadający mandat elektora były rektor PWr (i jedyny minister) prof. Andrzej Wiszniewski pogratulował prof. Lutemu i życzył mu satysfakcji z osiągnięć w przyszłych sześcioletnich (!) latach pełnienia funkcji rektora. Zwrócił się również do pozostałych kandydatów:

– W demokracji nie przegrywa się. Fakt uzyskania takiego poparcia wyborców, które pozwala na kandydowanie na ten najwyższy urząd na uczelni, już jest sukcesem. A mówi to człowiek, który wiele razy nie wygrywał. Zwyciężyła mądrość zbiorowa.

A przedtem...

Podczas kampanii wyborczej kandydaci na rektora PWr mieli wielokrotnie okazję do prezentacji swoich programów. Odbyły się dwa otwarte ogólnouczelniane spotkania: jedno organizowane przez Uczelnianą

Komisję Wyborczą, drugie – przez trzy działające na PWr związki zawodowe. Zorganizowano również bardziej kameralne spotkania z poszczególnymi grupami wyborców, także ze studentami. Nieco malejąca frekwencja na zebraniach dowodziła, że wyborcy uzyskali odpowiedzi na nurtujące ich pytania.

Jakich spraw dotyczyły?

Pytano o generalia: wizję uczelni i jej rolę w regionie oraz perspektywy rozwojowe (zwłaszcza ze względu na spodziewane zmiany demograficzne i trudności budżetowe), o finanse uczelni i ich dystrybucję w skali PWr, o strukturę wydziałową, o rolę administracji, politykę informacyjną, o stanowisko kandydatów na temat wieloletowości i zaangażowania pracowników uczelni w działania konkurencyjne wobec PWr. Poruszano też kwestię przeciążenia dydaktyką niektórych pracowników i tragicznie zaniżonych wymagań w stosunku do studentów. Chodziło też o decyzję Senatu PWr podnoszącą pensum dydaktyczne doktorantom i obniżające – profesorom.

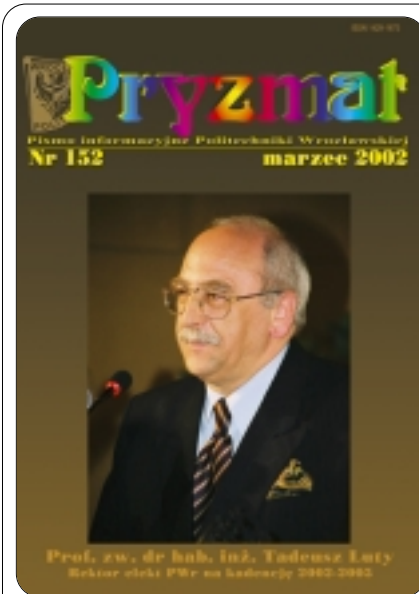
Pytano o znaczenie wprowadzania przedmiotów humanistycznych i zajęć językowych do programów kształcenia na uczelni technicznej. Pytano, jak kandydaci postrzegają rolę związków zawodowych na PWr. Padły ponadto pytania bardzo bezpośrednie: o własne wady i zalety kandydatów. Odnieśli się oni do nich z dużą nieśmiałością.

Studenci byli konkretni: chcieli dowiedzieć się, jakie są szanse na sprzedaż alkoholu w klubach studenckich.

Odpowiedzi w dużym stopniu wynikały z publikowanych wcześniej i prezentowanych na początku każdego spotkania programów. Niektóre wypowiedzi wyróżniały się oryginalnością, jak pomysł na tanie pozyskanie dużego obiektu z salami audytorijnymi, czy też zaprzęgnięcie do sponsoringu utalentowanych w dziedzinie finansów absolwentów PWr.

Wybory trwają

19 marca elektorzy studenci wypowiedzą się w sprawie kandydatury na prorektora ds. studenckich, a 26 marca dowiemy się, ilu i jakich mamy prorektorów. O wynikach doniesiemy w następnym numerze „Pryzmatu”. (mk)



Pierwsze wystąpienie po wyborze

Spis treści

| | |
|---|----|
| Wybory rektorskie | 3 |
| ROZMAITOŚCI | 4 |
| Z SENATU | 5 |
| Uczelniane Kolegium Elektorów PWr na kadencję 2002-2005 | 7 |
| KOMITET BADAN NAUKOWYCH | 10 |
| Posiedzenie KBN | 10 |
| Uzupełnienie składów zespołów KBN | 10 |
| Mogło być lepiej | 11 |
| NOWO MIANOWANI | |
| PROFESOROWIE Z PWr | 12 |
| Prof. dr hab. inż. Jan Drzymala | 12 |
| Prof. dr hab. inż. Edward Radosiński | 12 |
| Prof. dr hab. inż. Leszek Golonka | 13 |
| W-12 już działa! | 14 |
| „ZRÓB SOBIE WYDZIAŁ” | 16 |
| Informacja Najwyższej Izby Kontroli | 18 |
| Zarządzenia, Okólniki, Ogłoszenia | 19 |
| Głos w sprawie „Elementów strategii rozwoju Politechniki” | 20 |
| Zhongguo – Państwo Środka | 21 |
| I Międzynarodowa Konferencja CAMT | 22 |
| Multimedialny robot-zabawka | 25 |
| Szersze kontakty, nowe koncepcje | 26 |
| Prezentacja ASP | 27 |
| WROCLAWSKI GIS | 28 |
| Budowanie pomostu naukowego | 30 |
| Prezes Towarzystwa im. Edyty Stein | 32 |
| Moja przygoda z programem Leonardo ... | 33 |
| Do Paryża – z Leonardo da Vinci! | 34 |
| FILIA W WAŁBRZYCHU | 36 |
| FILIA W LEGNICY | 36 |
| SOCRATES – nowa rekrutacja! | 36 |
| Mala zimowa żakowska Olimpiada | 36 |
| Studencka konferencja CEMOS | 36 |
| Dalsze pożyczki z Marii Curie | 37 |
| Czas decyzji | 37 |
| NA WYDZIAŁACH | 38 |
| Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich | 38 |
| Wykłady Wszechnicy PAN | 38 |
| Oficyna Wydawnicza PWr | |
| poleca najnowsze publikacje: | 39 |
| Z Wrocławia do Kalifornii | 40 |
| 300 lat PWT | 41 |
| KSIĄŻKI, które polecamy... .. | 42 |

Pryzmat

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Skład redakcji: Maria Kiszka (red.nacz.),
Adam Kisielnicki, Maria Lewowska, Hanna Waśkowska
Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 2, 3 i 22
tel.320-22-89 (red.nacz.) i 320-21-17, telefax 320-27-63
e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl
<http://www.pwr.wroc.pl/politechnika/pryzmat/>
Opr.graf., red. techniczna, DTP, skład i lamanie: Adam Kisielnicki
Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr Nakł. 1500 egz.

Politechnika Wroclawska
Wybrzeze Wyspiańskiego 27
50-370 Wroclaw

R O Z M A I T O Ś C I

NOWI REKTORZY WROCŁAWSKICH UCZELNI

5 marca Uczelniane Kolegium Elektorów wybrało rektora Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Został nim prof. Michał Mazurkiewicz, kierownik Katedry Epizootiologii i Kliniki Chorób Zakaźnych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

O godność i stanowisko rektora AR ubiegali się ponadto: prof. Andrzej Drabiński (dziekan Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji), prof. Andrzej Kotecki (dziekan Wydziału Rolniczego) i prof. Józef Szlachta (prorektor ds. nauki, dyrektor Instytutu Inżynierii Rolniczej).

Na Akademii Medycznej na drugą kadencję wybrany został prof. Leszek Paradowski.

Nowym rektorem Akademii Wychowania Fizycznego został wybrany w dniu 14 marca prof. dr hab. Tadeusz Koszycz, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego. Jedynym jego kontrkandydatem prof. Paweł Kowalski wycofał się z wyborów.

Wybory na Akademii Ekonomicznej odbędą się pod koniec marca, a na Uniwersytecie Wrocławskim i ASP – w kwietniu.

KADRY

„Zaskoczeniem dla społeczności akademickiej **Uniwersytetu w Białymstoku** stała się sprawa rezygnacji z funkcji Rektora tej uczelni złożona na posiedzeniu Senatu w dniu 24 października 2001 r. przez prof. zw. dr hab. Adama Jamroza. Uzasadnieniem decyzji Jego Magnificencji Rektora była nominacja prof. zw. dr hab. Adama Jamroza na stanowisko Sekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu.” – można było nie tak dawno przeczytać na stronach internetowych białostockiej uczelni.

Można by dodać, że objęcie przez prof. Jamroza funkcji w rządzie Leszka Millera budziło niejaki zaskoczenie także i dlatego, że zasłynął on na urzędzie rektorskim dużą odwagą w braniu kredytów.

Jego działalność w ministerstwie nie jest nam bliżej znana, ale musiała charakteryzować się dużą dynamiką, skoro obecnie jego stanowisko objął prof. Tomasz Goban-Klas, politolog z UJ.

Profesor zw. dr hab. Tomasz Goban-Klas jest kierownikiem Katedry Komunikowania i Mediów Społecznych na Wydz. Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ.

Profesor Adam Jamróż sprawuje nadal godność senatora RP.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

Serdecznie zapraszamy na wystawę zdjęć Macieja Śmiarowskiego. Można ją podziwiać w holu gmachu głównego PWr do końca marca br. Są na niej przedstawieni pracownicy naszej uczelni, a także Biblioteka Główna i archiwum PWr.

DZIĘKUJEMY

Akademia Rolnicza we Wrocławiu
Wydział Inżynierii
Kształtowania Środowiska i Geodezji

Wrocław, 4 lutego 2002 r.

**Redakcja
Pisma Informacyjnego
Politechniki Wrocławskiej
„PRYZMAT”**

W związku z ukazaniem się 150. numeru „PRYZMATU” składam Państwu, w imieniu społeczności akademickiej Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Akademii Rolniczej we Wrocławiu, serdeczne gratulacje, podziękowania i życzenia.

Gratuluję wysokiego poziomu merytorycznego, rzetelnej informacji o sprawach nurtujących środowisko akademickie, znakomitej promocji Politechniki Wrocławskiej i twórczej inspiracji do podejmowania nowych zadań.

Serdecznie dziękuję za udzielane nam wsparcie dotyczące tworzenia nowego, międzyuczelnianego kierunku studiów „Architektura krajobrazu” („PRYZMAT” 128).

Uprzejmie proszę o przyjęcie życzeń kolejnych 150 dobrych numerów, uznania czytelników, licznego grona współpracowników, twórczego rozwoju oraz zwiększenia objętości i nakładu „PRYZMATU”.

Z poważaniem

*Dziekan
Wydziału Inżynierii
Kształtowania Środowiska i Geodezji
prof. dr hab. inż. Andrzej Drabiński*

KSIAŻKA NA KAŻDĄ KIESZEŃ

20 marca o godz. 12 rozpoczęły się w Gmachu Głównym PWr VIII Wrocławskie Targi Książki Naukowej. Ich organizatorem jest Oficyna Wydawnicza PWr, a współorganizatorami „Forum Akademickie” (patronat prasowy) i Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych. Opiekę merytoryczną nad imprezą sprawuje JM Rektor PWr prof. Andrzej Mulak, zaś patronują jej Minister Nauki prof. Michał Kleiber i PAN – Oddział we Wrocławiu.

Ten doroczny zjazd wydawców z całej Polski ma już swoją renomę. Lista wystawców obejmuje 63 pozycje, wśród nich jest 40 reprezentantów wydawnictw uczelnianych.

W programie przewidziano wiele atrakcji dla uczestników. Oprócz tradycyjnego „Konkursu na najtrafniejszą szatę edytorską książki naukowej” zapowiedziano spotkania z autorami, prelekcję nt. prawa autorskiego i dyskusję na temat rynku księgarskiego. Szczególną okazją dla odwiedzających VIII WTKN jest okazjna sprzedaż książek zorganizowana przez Wydawnictwo Ossolineum i Centrum Taniej Książki „Książka na każdą kieszeń”!

DLA ZDOLNYCH

Jak doniosła wrocławska prasa (*Gazeta Wrocławska* z 4.III.02), uruchomiony został program stypendialny dla utalentowanej młodzieży. Dolnośląski System Wspierania Uzdolnień jako jeden obszarów swojej działalności wyznaczył sobie organizację współpracy między szkołami a uczelniami i instytutami badawczymi.

KONKURS UCZELNIANY NA PROJEKTY BADAWCZE MŁODYCH PRACOWNIKÓW NAUKI

Informuję uprzejmie, że decyzją JM Rektora rozpisany zostaje konkurs uczelniany na projekty badawcze młodych pracowników nauki (projekty doktoranckie i habilitacyjne).

Projekty będą finansowane z rezerwy Prorektora ds. Nauki w 2002 i 2003 r., a ich okres realizacji nie powinien przekroczyć 16 miesięcy. Maksymalny koszt projektu: **15.000 zł**. Projekt powinien zawierać, oprócz kosztorysu i harmonogramu, opisowe uzasadnienie celowości badań, ich związku z pracami na stopień naukowy (dr, dr hab.) a także opis dorobku naukowego. Kosztorys może obejmować wydatki na: wynagrodzenia (do 20% całkowitego kosztu zlecenia), aparaturę, materiały, usługi, delegacje krajowe i zagraniczne, udział w konferencjach oraz koszty wydawnicze.

W konkursie nie mogą uczestniczyć osoby, które otrzymały tzw. grant promotorski z KBN lub stypendium z Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Termin składania wniosków w Dziale Nauki u mgr inż. Ewy Czuljiewicz-Przekwas (bud. A1, pokój nr 157) upływa **31 marca 2002r.**

*Prof. Jerzy Zdanowski
Prorektor ds. Nauki*

Z E S E N A T U

XXIX posiedzenie Senatu

(21.02.2002)

JM Rektor w imieniu Senatu złożył życzenia i wręczył kosz kwiatów byłemu Rektorowi naszej uczelni **prof. dr hc PWr Janowi Kmicie** z okazji jubileuszu 80-lecia Jego urodzin.

Następnie odczytał list z Kancelarii Premiera informujący o przyznaniu (w listopadzie ub. roku) nagrody premiera za wybitny dorobek naukowy **prof. Czesławowi Ryłłowi-Nardzewskiemu** i przekazał laureatowi dyplom wraz z gratulacjami.

• Pozytywnie zaopiniowano wnioski o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego **prof. dr hab. inż. Moniki Hardygóry** (I-11) i **prof. dr hab. inż. Jana Misiewicza** (I-9), wniosek o mianowanie na stanowisko profesora nadzw. **dr hab. inż. Józefa Oleksyszyna** (I-4) i wniosek o ponowne mianowanie na stanowisko profesora nadzw. **dr hab. inż. Eugeniusza Rosolowskiego** (I-8).

• **Prof. J.Świątek** poinformował o stanie prac nad koncepcją informatyzacji Uczelni. Stwierdził, że stosowane obecnie na PWr systemy informatyczne osiągnęły kres swoich możliwości. Dlatego należało podjąć decyzję o wprowadzeniu zintegrowanego systemu informatycznego. W grudniu 2001 r. zakończono, a na początku stycznia 2002 r. oficjalnie zamknięto projekt realizowany przez PWr i IMG Polska, którego celem było opracowanie koncepcji kompleksowej informatyzacji zgodnej ze strategią rozwoju Uczelni. Patronat nad projektem i jego realizacją sprawował Rektor PWr. Pracami Komitetu Sterującego kierował prorektor ds. nauczania, a Komitetu Roboczego – prof. Adam Grzech. Realizacja projektu przebiegała w 3 etapach. Celem pierwszego była analiza strategii rozwoju Uczelni oraz możliwości wykorzystania i dopasowania zintegrowanych rozwiązań informatycznych do realizacji strategii. Opracowano tzw. mapę informatyzacji PWr (przedstawioną w materiałach senackich) oraz określono priorytety informatyzacji wyróżnionych obszarów funkcjonalnych. W ramach II etapu opracowano ogólny plan informatyzacji oraz zakres funkcjonalny poszczególnych aplikacji systemu informatycznego uczelni. W III etapie opracowano plany migracji i integracji istniejących rozwiązań informatycznych (w celu ochrony dotychczasowych inwestycji) oraz harmonogram prac przygotowawczych, projektowych i wdro-

żeńiowych nowych aplikacji, zgodnie z wcześniej opracowaną koncepcją. Zaproponowano transformację Działu Informatyzacji, który podlegałaby bezpośrednio Rektorowi. Zadaniem tego działu byłaby pomoc w innych procesach informacyjnych Uczelni. Zaniechanie wprowadzenia nowych rozwiązań informacyjnych grozi rozdrobnieniem i niespójnością decyzji na PWr.

Prof. A.Mulak zauważył, że w takich działach, jak Kwestura, Dział Spraw Pracowniczych czy dziekanaty informatyzacja jest nieodzowna. Koncepcję zintegrowania systemów informatycznych poparł również dziekan Wydziału Elektrycznego **prof. J.Szafran**.

• Prorektorzy kolejno przedstawili sprawozdania z wykorzystania swych rezerw w 2002 r.

Prorektor ds. nauki prof. J.Zdanowski omówił dokumenty przedstawione senatorom zawierające informacje o przychodach z rezerwy prorektora ds. nauki dla jednostek PWr w 2001 r., o finansowaniu inwestycji służących potrzebom badań naukowych lub prac rozwojowych, sprawozdania finansowe Działu Nauki z realizacji zleceń, sprawozdania z realizacji zleceń dla centrów oraz tabelaryczne zestawienia przychodów wydziałów w latach 1996-2001 z rezerwy prorektora ds. nauki, z uwzględnieniem wniosków indywidualnych, konkursów i dofinansowania budżetu w 2000 roku. Prorektor zauważył, że 6 wydziałów wykorzystало więcej środków na badania własne, niż wynika to z algorytmu stosowanego przy ich podziale. W ramach polityki prowadzonej na Uczelni wspierano z rezerwy prorektora wydziały o słabej sytuacji finansowej i wysokiej blokadzie środków na badania własne i statutowe. Z tej rezerwy skorzystały także Biblioteka, Instytut Nauk Ekonomicznych, czasopismo „Optica Applicata” i czasopismo matematyczne wydawane na zasadzie umowy PWr z UW. W zestawieniu pojawiły się też pozycje związane z przedsięwzięciami wynikającymi z podpisanych w przeszłości przez PWr umów. W porównaniu z latami ubiegłymi zwiększyła się suma wykorzystana na finansowanie prac emerytowanych pracowników naukowych.

Z podsumowania przychodów wydziałów z rezerwy prorektora ds. nauki w ciągu dwóch ostatnich kadencji wynika, że największe dofinansowanie w całym okresie 6 lat otrzymał Wydział Chemiczny (203,3 %), a następnie Wydział Inżynierii Środowiska (134,6 %), zaś najmniej Wydział Mechaniczno-Energetyczny (62,2 %), Wydział

Elektryczny (69,0 %) i Wydział Elektroniki (71,1 %). Podane liczby oznaczają stosunek procentowego udziału wydziału w sumie przychodów wszystkich wydziałów do średniego procentowego udziału wydziału w latach 1996-2001 w algorytmicznym podziale funduszu badań własnych uczelni między wydziały.

Prorektor ds. nauczania prof. J.Świątek przedstawiając rozliczenie swojej rezerwy zwrócił uwagę, że przeznaczał ją na dofinansowanie. Znaczy to, że wspierał instytuty i wydziały angażujące przede wszystkim własne środki. Wspomógł remonty kilkunastu sal wykładowych, laboratoriów o charakterze masowym, prace służące poprawie dostępności do literatury fachowej oraz promocję (informatory o Uczelni, wydanie specjalne „Pryzmatu”). Wspierana też była aktywność studencka poprzez nagrody dla najlepszych, dofinansowanie warsztatów, obozów i kół naukowych oraz zajęć prowadzonych w językach obcych i zajęć międzyuczelnianych. Wśród wymienionych pozycji jest też dofinansowanie infrastruktury dziekanatów i Biura Karier.

Prorektor ds. studenckich prof. L.Komorowski poinformował, że kwota, którą przekazał na dofinansowania działalności studenckiej w 2001 r. była nieco większa niż w poprzednim roku, jednak całkowite koszty tej działalności były podobne. Zwrócił uwagę na kilka charakterystycznych pozycji w przedstawionym rozliczeniu funduszu rezerwy. Należały do nich: okazjonalne wsparcie programów SOCRATES i LEONARDO, fundowanie nagród w konkursach studenckich, finansowanie prac zleczanych studentom (np. inwentaryzacji). Z obfitej pomocy korzystał rajd studencki organizowany na Wydziale Elektrycznym, gdyż, zdaniem prorektora, stanowi ważny element jednoczący studentów całej uczelni.

Prorektor ds. ogólnych dr L.Jankowski omawiając wydatki z rezerwy funduszu zasadniczego podkreślił, że głównie były to zakupy sprzętu komputerowego, kserografów i różnego wyposażenia. Poinformował, że właśnie kończy się postępowanie przetargowe związane z wymianą sprzętu w Oficynie Wydawniczej (w drukarni). Rozważa się zakup urządzenia używanego, ale w pełni sprawnego (z gwarancją co najmniej roczną lub dwuletnią).

Prof. J. Szafran podziękował za dofinansowanie Rajdu Elektryka, w którym bie-

Dokończenie na stronie 6

Z S E N A T U

Dokończenie ze strony 5

rze udział od 400 do 500 studentów. Zwrócił uwagę na szczupłość środków przeznaczonych na dydaktykę i pojawiające się problemy finansowe np. przy tworzeniu nowych laboratoriów, czy uruchomieniu nowego kierunku. Zasugerował większe wykorzystanie na te cele rezerwy prorektora ds. nauczania.

• Sprawy dotyczące budżetu na rok 2002 omówił **prorektor ds. nauki prof. J. Zdanowski**. Poinformował, że trwają prace nad zamknięciem budżetu za rok 2001, a materiał przekazany na XXVII posiedzeniu Senatu (20.12.2001 r.) oparty był na prognozach dochodów i wydatków podanych przez wydziały. Zważywszy jednak, że był długi okres do zastanowienia, należałoby po przyjęciu proponowanych założeń zamknąć sprawę budżetu i uznać, że będzie on obowiązywał na PWr w 2002 roku. Łącznie z tym powinna być rozważona sprawa wydzielenia rezerwy prorektora.

Zaproponował, aby w stosunku do wydziałów zastosować opcję zerową, zrezygnować z przepływów międzywydziałowych, a tam, gdzie sytuacja jest zła, zastanowić się nad restrukturyzacją budżetu w celu osiągnięcia stabilności. Należy także powrócić do sprawy aktywności publikacyjnej i naukowej pracowników, a osoby, które osiągają słabe wyniki na tym polu, obciążyć dydaktyką. Pod rozwagę poddał propozycję zatrudniania pracowników na stanowiska naukowo-dydaktyczne dopiero po doktoracie.

Prorektor przedstawił zasady przyznawania dotacji budżetowych na badania własne. Decyzją Rektora ten rok ma być traktowany jako przejściowy pod względem metody podziału środków na badania statutowe. Komisja ds. Spraw Finansowania Badań Naukowych poparła wniosek o utrzymanie stanu z ubiegłego roku, tzn. środki na połowę wydatków na czasopisma zagraniczne, programy komputerowe i współpracę zagraniczną będą zagwarantowane w puli centralnej utworzonej przez odprowadzenie przez każdy z wydziałów określonego procentu (jednakowego dla każdego z wydziałów) środków na badania statutowe, a resztę pokryją wydziały z przyznanymi im środków.

Prof. J. Zdanowski podkreślił potrzebę utrzymywania i rozwijania współpracy międzynarodowej i wzmocnienia starań o granty z Unii Europejskiej.

Na wniosek **JM Rektora** przystąpiono do głosowania nad przyjęciem zasad budżetu. Senat (42:1:11) zatwierdził tryb postępowania przy opracowywaniu budżetu na rok 2002.

• **Prof. J. Zdanowski** poinformował o wynikach krajowej kontroli NIK dotyczącej finansowania grantów. Materiał o wynikach kontroli organizacji i finansowania badań naukowych organizowanych w formie projektów badawczych własnych w KBN jest do wglądu w Internecie pod adresem: http://www.nik.gov.pl/wyniki_kontroli/dokumenty/2001174.doc. (Skrót raportu publikujemy w bieżącym numerze „Pryzmatu”).

Prorektor zwrócił się z prośbą, zwłaszcza do pracowników funkcyjnych, dziekanów, dyrektorów instytutów, czyli tych, którzy zgodnie z ustawą o finansach publicznych są odpowiedzialni za nadzór nad finansami o zapoznanie się z tym materiałem. Przestrzegając przed przekraczaniem planowanych wydatków, gdyż grozi to koniecznością zwrotu pieniędzy.

JM Rektor przeczytał list Rektora AGH prof. R. Tadeusiewicza, w którym autor odniósł się krytycznie do stosowanych zasad kontroli uczelni i wyraził opinię na temat *Ustawy o finansach publicznych*.

• **Prof. J. Zdanowski** przedstawił propozycję rozszerzenia uchwały umożliwiającej zwiększenia w 2002 r. wynagrodzeń pracowników z innych środków niż wymieniane w *Ustawie o szkolnictwie wyższym*. Udział w realizacji programów UE może zmuszać uczelnię do zatrudniania pracowników z ośrodków zagranicznych, a ich zarobki nie powinny być wtedy niższe, niż w ich własnym kraju. Dlatego należy stworzyć możliwość spełnienia tych wymogów i zrezygnować z ograniczenia zarobków w przypadku obcokrajowców.

Senat poparł ten wniosek (49:1:1).

• Uzupelniono składy komisji senackich:
– do Komisji ds. Dydaktyki weszli: prof. Wojciech Czarzyński (W-12), Marek Doskocz (student W-3) i Michał Skalny (student W-9).

– do Komisji ds. Studenckich weszli: Marek Doskocz (student W-9), Jakub Łukasiewicz (student W-1), Michał Skalny (student W-9), Paweł Trzęsicki (student W-5) i Ewa Zygnerska (studentka W-7).

– do Komisji ds. Ekonomiczno-Finansowych weszli: inż. Jerzy Kobak (I-6) i dr Janusz Markowski (W-12).

– do Komisji ds. Rozwoju Kadr Nauko-

wych weszł prof. Benedykt Licznarski (W-12).

– do Komisji ds. Statutu i Regulaminów weszł prof. Andrzej Hałas (W-12).

– do Komisji ds. Organizacji i Finansowania Badań Naukowych weszł prof. Włodzimierz Kordylewski (I-20).

• Senat wyraził zgodę na zawarcie umów współpracy PWr z: Zaporiskim Narodowym Uniwersytetem Technicznym na Ukrainie (51:0:1), Uniwersytetem Technologicznym w Kazaniu w Rosji (53:0:0) i Bergische Universität Gesamthochschule Wuppertal w Niemczech (51:1:0).

• W odpowiedzi na interpelację **prof. J. Więckowskiej** dotyczącą ulg kolejowych dla doktorantów **dyr. A. Kaczowski** wyjaśnił, że nie pozwalają na to warunki zawartej z PKP umowy, która nie podlega negocjacji.

• **Dr Z. Okraszewski** złożył 2 interpelacje:

1. w sprawie procedury, trybu postępowania i odpowiedzialności za ocenę wartości technicznej i użytkowej sprzętu komputerowego kupowanego za pośrednictwem Biura Zamówień Publicznych,

2. w sprawie budowy podjazdu do budynku D-1 dla niepełnosprawnych oraz wykorzystania pomieszczeń w tym budynku na cele nie związane z działalnością dydaktyczną i badawczą.

Prof. M. Kamiński złożył interpelację w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa osób i mienia na wewnętrznych parkingach PWr oraz wyznaczenia miejsc do parkowania dla pracowników PWr.

• **JM Rektor** przedstawił możliwości wykorzystania bazy dawnego Centrum Szkolenia Inżynierijno-Lotniczego w Oleśnicy i Centrum Szkolenia Radiotechnicznego w Jeleniej Górze, które zostały przeznaczone do zagospodarowania na cele edukacji.

• Prodzikan Wydziału Chemicznego **prof. Paweł Kafarski** poinformował o uzyskaniu akredytacji przez trzy istniejące na tym wydziale kierunki: *Chemię, Technologię Chemiczną i Inżynierię Chemiczną i Procesową*.

Prof. J. Więckowska (UKW) zaapelowała do dziekanów o wsparcie wydziałowych komisji wyborczych i zmobilizowanie pracowników i studentów do udziału w zebraniach wyborczych.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się 21 marca br. o godz. 14.00. (*hw*)

Uczelniane Kolegium Elektorów PWr na kadencję 2002-2005

PRZEDSTAWICIELE NAUCZYCIELI AKADEMICKICH POSIADAJĄCY TYTUŁ PROFESORA LUB STOPIEŃ NAUKOWY DOKTORA HABILITOWANEGO

(łącznie 110 osób)

W-1 WYDZIAŁ ARCHITEKTURY

1. dr hab. inż. arch. Andrzej Grudziński, prof. nadzw. (W1/I1)
2. prof. dr hab. Eugeniusz Bagiński (W1/K1)
3. dr hab. inż. arch. Stanisław Medeksza, prof. nadzw. (W1/I12)
4. dr hab. inż. arch. Jerzy Mroczkowski, prof. nadzw. (W1/Z6)
5. dr hab. inż. arch. Elżbieta Trocka-Leszczczyńska, prof. nadzw. (W1/I1)
6. dr hab. inż. arch. Waldemar Wawrzyniak, prof. nadzw. (W1/I1)
7. dr hab. inż. arch. Jerzy Charytonowicz, prof. nadzw. (W1/I1)
8. dr hab. Janusz Dobesz (W1/I12)

W-2 WYDZIAŁ BUDOWNICTWA ŁĄDOWEGO I WODNEGO

1. dr hab. inż. Włodzimierz Brząkała, prof. nadzw. (W2/I10)
2. prof. dr hab. inż. Ryszard Izbiński (W2/I10)
3. prof. dr hab. inż. Piotr Konderla (W2/I14)
4. dr hab. inż. Cezary Madryas, prof. nadzw. (I2/I14)
5. dr hab. inż. Jakub Marcinowski, prof. nadzw. (W2/I14)
6. dr hab. inż. Władysław Mironowicz, prof. nadzw. (W2/I14)
7. dr hab. inż. Elżbieta Stilger-Szydło, prof. nadzw. (W2/I10)
8. dr hab. inż. Antoni Szydło, prof. nadzw. (W2/I14)
9. prof. dr hab. inż. Paweł Śniady (W2/I14)

W-3 WYDZIAŁ CHEMICZNY

1. dr hab. inż. Wiesław Apostoluk, prof. nadzw. (W3/I5)
2. prof. dr hab. inż. Witold Charewicz (W3/I5)
3. dr hab. inż. Józef Głowiński, prof. nadzw. (W3/I26)
4. prof. dr hab. inż. Henryk Górecki (W3/I26)
5. dr hab. inż. Grażyna Gryglewicz (W3/I3)
6. prof. dr hab. inż. Zdzisław Kawala (W3/I13)
7. prof. dr hab. inż. Antoni Kozioł (W3/I13)
8. prof. dr hab. Barbara Lejczak (W3/I4)
9. prof. dr hab. inż. Tadeusz Luty (W3/I30)
10. dr hab. inż. Jacek Machnikowski, prof. nadzw. (W3/I3)
11. prof. dr hab. inż. Danuta Michalska-Fąk (W3/I5)
12. dr hab. inż. Andrzej Ożyhar, prof. nadzw. (W3/I4)
13. dr hab. inż. Andrzej Piasecki, prof. nadzw. (W3/I27)
14. dr hab. Jadwiga Sołoducho (W3/I4)
15. dr hab. inż. Bogdan Szczygieł (W3/I26)
16. prof. dr inż. Stanisław Witek (W3/I27)
17. prof. dr hab. inż. Walter Wojciechowski (W3/I5)
18. prof. dr hab. inż. Stefan Zieliński (W3/I26)
19. prof. dr hab. inż. Danuta Żuchowska (W3/I27)

W-4 WYDZIAŁ ELEKTRONIKI

1. dr hab. inż. Krzysztof Abramski, prof. nadzw. (W4/I28)
2. prof. dr hab. inż. Daniel J. Bem (W4/I28)
3. dr hab. inż. Janusz Biernat, prof. nadzw. (W4/I6)
4. prof. dr hab. inż. Włodzimierz Greblicki (W4/I6)
5. prof. dr hab. inż. Adam Janiak (W4/I6)
6. prof. dr hab. inż. Marek Kurzyński (W4/K2)
7. dr hab. inż. Ryszard Makowski, prof. nadzw. (W4/I28)
8. prof. dr hab. inż. Janusz Mroczka (W4/K1)
9. prof. dr hab. inż. Marian Piekarski (W4/I28)
10. prof. dr hab. inż. Krzysztof Tchoń (W4/I6)
11. dr hab. inż. Tadeusz Więckowski, prof. nadzw. (W4/I28)

W-5 WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

1. dr hab. inż. Ignacy Dudzikowski, prof. nadzw. (W5/I29)
2. dr hab. inż. Janusz Fleszyński, prof. nadzw. (W5/I7)
3. prof. dr hab. inż. Tadeusz Łobos (W5/I7)
4. prof. dr hab. inż. Bogdan Miedziński (W5/I8)
5. dr hab. inż. Zdzisław Nawrocki, prof. nadzw. (W5/I29)
6. dr hab. inż. Eugeniusz Rosołowski, prof. nadzw. (W5/I8)
7. dr hab. inż. Janusz Szafran, prof. nadzw. (W5/I8)
8. dr hab. inż. Andrzej Szymański, prof. nadzw. (W5/I8)
9. prof. dr hab. inż. Andrzej Wiszniewski (W5/I8)

W-6 WYDZIAŁ GÓRNICZY

1. prof. dr hab. inż. Wojciech Ciężkowski (W6/I11)
2. dr hab. inż. Lech Gładysiewicz, prof. nadzw. (W6/I11)
3. prof. dr hab. inż. Monika Hardygóra (W6/I11)
4. prof. dr hab. inż. Jadwiga Więckowska (W6/I3)

W-7 WYDZIAŁ INŻYNIERII ŚRODOWISKA

1. dr hab. inż. Wojciech Adamski, prof. nadzw. (W7/I15)
2. dr hab. inż. Krzysztof Bartoszewski, prof. nadzw. (W7/I15)
3. prof. dr inż. Gerard J. Besler (W7/K1)
4. prof. dr hab. inż. Janusz Jeżowiecki (W7/K1)
5. prof. dr hab. inż. Jerzy Zwoździak (W7/I15)

W-8 WYDZIAŁ INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

1. dr hab. inż. Czesław Daniłowicz, prof. nadzw. (W8/Z1)
2. prof. dr hab. Tadeusz Galanc (W8/I23)
3. dr hab. inż. Jerzy Grobelny, prof. nadzw. (W8/I23)
4. dr hab. inż. Adam Grzech, prof. nadzw. (W8/I17)
5. dr hab. inż. Zbigniew Huzar, prof. nadzw. (W8/Z2)
6. dr hab. inż. Zygmunt Mazur, prof. nadzw. (W8/Z2)
7. prof. dr hab. inż. Edward Radościński (W8/I23)
8. dr hab. inż. Jerzy Świątek, prof. nadzw. (W8/I17)

W-9 WYDZIAŁ MECHANICZNO-ENERGETYCZNY

1. dr hab. inż. Zbigniew Gnutek, prof. nadzw. (W9/I20)
2. prof. dr hab. inż. Włodzimierz Kordylewski (W9/I20)
3. dr hab. inż. Zbigniew Królicki, prof. nadzw. (W9/I20)
4. dr hab. inż. Wiesław Rybak, prof. nadzw. (W9/I20)
5. dr hab. inż. Kazimierz Wójs, prof. nadzw. (W9/I20)

W-10 WYDZIAŁ MECHANICZNY

1. dr hab. inż. Andrzej Ambroziak (W10/I24)
2. prof. dr hab. inż. Edward Chlebus (W10/I24)
3. dr hab. inż. Piotr Cichosz, prof. nadzw. (W10/I24)
4. prof. dr hab. inż. Dionizy Dudek (W10/I16)
5. dr hab. inż. Włodzimierz Dudziński, prof. nadzw. (W10/I19)
6. prof. dr hab. inż. Zdzisław Gabryszewski (W10/I19)
7. dr hab. inż. Antoni Gronowicz, prof. nadzw. (W10/I16)
8. dr hab. inż. Jacek Kaczmar, prof. nadzw. (W10/I24)
9. prof. dr hab. inż. Wacław Kollek (W10/I16)
10. prof. dr hab. inż. Zbigniew Korzeń (W10/I16)
11. dr hab. inż. Jan Kulczyk (W10/I16)
12. dr hab. inż. Tomasz Nowakowski (W10/I16)
13. prof. dr hab. inż. Eugeniusz Rusiński (W10/I16)
14. dr hab. inż. Jan Wojciechowski (W10/I24)

W-11 WYDZIAŁ PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW TECHNIKI

1. prof. dr hab. Jerzy Czerwonko (W11/I9)
2. prof. dr hab. inż. Ryszard Grząślewicz (W11/I18)
3. prof. dr hab. inż. Lucjan Jacak (W11/I9)

4. prof. dr hab. inż. Henryk Kasprzak (W11/I9)
5. dr hab. Romuald Lenczewski (W11/I18)
6. prof. dr hab. inż. Ryszard Magiera (W11/I18)
7. prof. dr hab. inż. Jan Misiewicz (W11/I9)
8. prof. dr hab. Jerzy Nowak (W11/I9)
9. dr hab. Zbigniew Olszak, prof. nadzw. (W11/I18)
10. prof. dr hab. Ryszard Poprawski (W11/I9)
11. prof. dr hab. Witold Roter (W11/I18)
12. dr hab. inż. Włodzimierz Salejda, prof. nadzw. (W11/I9)
13. dr hab. Krzysztof Szajowski, prof. nadzw. (W11/I18)
14. dr hab. inż. Waław Urbańczyk, prof. nadzw. (W11/I9)

W-12 WYDZIAŁ ELEKTRONIKI MIKROSYSTEMÓW I FOTONIKI

1. prof. dr inż. Andrzej Hałas (W12/K1)
2. prof. dr hab. inż. Benedykt Licznarski (W12/K4)
3. prof. dr hab. inż. Stanisław Osadnik (W12/Z1)
4. prof. dr inż. Jerzy Zdanowski (W12/K3)

PRZEDSTAWICIELE POZOSTAŁYCH NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

(łącznie 47 osób)

W-1 WYDZIAŁ ARCHITEKTURY

1. dr inż. arch. Andrzej Skowroński (W1/I1)
2. dr inż. arch. Andrzej Poniewierka (W1/K2)
3. dr inż. arch. Bogusław Wowrzeczka (W1/I1)
4. dr inż. arch. Regina Maga-Jagielnicka (W1/K1)

W-2 WYDZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO I WODNEGO

1. dr inż. Danuta Bryja (W2/I14)
2. dr inż. Stanisław Krocak (W2/I14)
3. dr inż. Czesław Machelski (W2/I14)
4. mgr inż. Alina Wysocka (W2/I14)

W-3 WYDZIAŁ CHEMICZNY

1. dr inż. Elżbieta Beran (W3/I3)
2. dr inż. Marek Bryjak (W3/I27)
3. dr inż. Monika Grotowska (W3/I5)
4. dr inż. Wojciech Skrzypiński (W3/I13)

W-4 WYDZIAŁ ELEKTRONIKI

1. dr inż. Irena Frankiewicz (W4/K1)
2. dr inż. Jerzy Kotowski (W4/I6)
3. dr inż. Zbigniew Moroń (W4/Z1)
4. dr inż. Ryszard Wroczyński (W4/I28)
5. dr inż. Zbigniew Zajda (W4/I6)
6. dr inż. Bronisław Żółtogórski (W4/I28)

W-5 WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

1. dr inż. Zbigniew Kłos (W5/I29)
2. dr inż. Bożena Łowkis (W5/I7)
3. dr inż. Zenon Okraszewski (W5/I8)

W-6 WYDZIAŁ GÓRNICZY

1. dr inż. Stanisław Ślusarczyk (W6/I11)

W-7 WYDZIAŁ INŻYNIERII ŚRODOWISKA

1. dr inż. Jan Danielewicz (W7/K1)
2. dr inż. Jacek Wiśniewski (W7/I15)

W-8 WYDZIAŁ INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

1. dr inż. Marian Brol (W8/I23)
2. dr inż. Janusz Kroik (W8/I23)
3. dr inż. Urszula Markowska-Kaczmar (W8/Z2)
4. dr inż. Marian Molasy (W8/I23)

5. dr inż. Henryk Szarski (PRN/BG)

W-9 WYDZIAŁ MECHANICZNO-ENERGETYCZNY

1. dr inż. Zdzisław Bechtold (W9/I20)
2. dr inż. Maria Jędrusik (W9/I20)

W-10 WYDZIAŁ MECHANICZNY

1. dr inż. Stanisław Fita (W10/I24)
2. dr inż. Andrzej Kania (W10/I19)
3. dr inż. Lesław Krynicki (W10/I24)
4. dr inż. Zbigniew Smalec (W10/I24)
5. dr inż. Zbigniew Sroka (W10/I16)

W-11 WYDZIAŁ

PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW TECHNIKI

1. dr inż. Zdzisław Porosiński (W11/I18)
2. dr Magdalena Rutkowska (W11/I18)
3. dr inż. Zbigniew Skoczylas (W11/I18)
4. dr Stanisława Szarska (W11/I9)
5. dr inż. Jan Szatkowski (W11/I9)

W-12 WYDZIAŁ ELEKTRONIKI MIKROSYSTEMÓW I FOTONIKI

1. dr inż. Janusz Markowski (W12/K3)

S-1 STUDIUM NAUKI JĘZYKÓW OBCYCH

1. mgr Marian Górecki (S1)
2. mgr Edmund Całus (S1)
3. mgr Igor Warawko (S1)

S-2 STUDIUM NAUK HUMANISTYCZNYCH

1. dr Mateusz Nieć (S2)

S-3 STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

1. mgr Małgorzata Kisielewska (S3)

PRZEDSTAWICIELE STUDENTÓW

(łącznie 44 osoby)

W-1 WYDZIAŁ ARCHITEKTURY

1. Piotr Kuna
2. Marcin Markiewicz

W-2 WYDZIAŁ

BUDOWNICTWA LĄDOWEGO I WODNEGO

1. Anna Klekociuk
2. Paweł Kozieł
3. Radosław Lenczewski
4. Damian Nowakowski
5. Krzysztof Weber

W-3 WYDZIAŁ CHEMICZNY

1. Katarzyna Bursa
2. Marcin Krocak
3. Bartłomiej Mucha
4. Rafał Nowak

W-4 WYDZIAŁ ELEKTRONIKI

1. Bartosz Daszewski
2. Sylwester Gawlikowski
3. Marcin Jagoda
4. Adrian Jaworski
5. Marcin Lau
6. Tomasz Malinowski
7. Grzegorz Mosiołek
8. Mikołaj Rybak
9. Adam Szyłko

W-5 WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

1. Edyta Dziudzio
2. Marcin Kozdrój
3. Jadwiga Przenniak

W-6 WYDZIAŁ GÓRNICZY

1. Dominik Leszczuk
2. vacat

W-7 WYDZIAŁ INŻYNIERII ŚRODOWISKA

1. Magdalena Kozłowska
2. Paulina Kucharczyk
3. Ewa Minikowska

W-8 WYDZIAŁ INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

1. Magdalena Bąk
2. Andrzej Danielewicz
3. Mateusz Molasy
4. Rafał Rataj
5. Tomasz Tuzinkiewicz
6. Katarzyna Wanik

W-9 WYDZIAŁ MECHANICZNO-ENERGETYCZNY

1. Emil Łojczuk
2. Sebastian Szajba

W-10 WYDZIAŁ MECHANICZNY

1. Krzysztof Kasiński
2. Wojciech Maj
3. Jacek Oryński
4. Jan Wilk
5. Marcin Zeman

W-11 WYDZIAŁ

PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW TECHNIKI

1. Jarosław Grząślewicz
2. Łukasz Radosiński
3. Ewa Wołowicz

PRZEDSTAWICIELE PRACOWNIKÓW NIE BĘDĄCYCH NAUCZYCIELAMI AKADEMICKIMI

1. dr inż. Wojciech Pieniążek (W3/I3)
2. inż. Michał Kaczmarek (W3)
3. dr Maria Kisza (PRO/RP)
4. inż. Kazimierz Maga (W10/I16)
5. mgr Ewa Prus (R/DS)
6. mgr Joanna Kutko (W3)
7. Bogdan Ginter (W10/I24)
8. inż. Krzysztof Podkomorzy (W9/I20)
9. inż. Kazimierz Pabisiak (AC/ZS)
10. mgr Małgorzata Kwaśniowska (PRN/BG)
11. inż. Ignacy Sulikowski (W4/I28)
12. mgr Anna Poderska (ACK)
13. Anna Kałka (W5/I29)
14. Grażyna Mężyk (ACA/DG)
15. mgr inż. Jerzy Borowiec (W4/I28)
16. mgr Barbara Fusiek (W4/I28)
17. Jerzy Hutnik (W1)
18. mgr inż. Leonard Gawęcki (ACA)
19. mgr Janusz Szczęsny (AC/ZS)

aktualizacja: 11.03.2002

Elektorzy przy pełnieniu zaszczytnego obowiązku



KBN KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH

Posiedzenie KBN

21 lutego odbyło się posiedzenie KBN.

• Prof. Janina Józwiak, zastępczyni przewodniczącego KBN, poinformowała o zgodzie premiera na udział podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Marka Kossowskiego w posiedzeniach Komitetu w charakterze przedstawiciela ministra gospodarki, z prawem głosu.

• Po dyskusji nad projektem uchwały w sprawie przyznania środków na finansowanie lub dofinansowanie działalności statutowej jednostek naukowych w 2002 roku uznano, że uzasadnienie projektu uchwały (a w pewnej części i sama treść projektu) nie spełnia koniecznych wymogów formalno-prawnych. Postanowiono zatem przyjąć uchwałę w części dotyczącej jednostek innych niż placówki naukowe PAN i PAU, z kwotami dotacji zredukowanymi do 4/12 proponowanej wysokości, podobnie jak to uczyniono dla placówek PAN w styczniu br. Departament Badań uKBN razem z przewodniczącymi zespołów Komitetu przygotowuje do 10 marca br. konieczne poprawki w tekście projektowanej uchwały oraz w jej uzasadnieniu. Uchwała zostanie rozpatrzona w trakcie marcowego posiedzenia KBN.

• Komitet jednomyślnie przyjął kolejne uchwały w sprawie przyznania środków finansowych w 2002 roku na:

- utrzymanie specjalnych urzędów badawczych w wysokości 22 142 000 zł,
- finansowanie lub dofinansowanie badań własnych szkół wyższych w kwocie 181 245 000 zł.

Przyznanie dotacji podmiotowej na badania własne dla szkół wyższych nadzorowanych przez ministra zdrowia oraz dla państwowych wyższych szkół zawodowych i niepaństwowych szkół wyższych będzie przedmiotem odrębnej uchwały.

Odstąpiono od ustanowienia dwóch projektów celowych zamawianych z uwagi na ich niską ocenę merytoryczną (PCZ-025-21 i PCZ-010-23). Postanowił ponownie ogłosić konkurs na realizację PCZ-09-22 „Opracowanie systemu ochrony pracowników i funkcjonariuszy policji przed negatywnymi konsekwencjami stresu zawodowego”. O miesiąc odłożono głosowanie nad ośmioma wnioskami o ustanowienie projektów badawczych zamawianych z uwagi na niedostateczną – zdaniem części członków Komitetu – załączoną dokumentację.

• Komitet podjął uchwały w sprawie przyznania środków finansowych na:

- opłacenie w 2002 roku składek na rzecz instytucji międzynarodowych w wysokości 171.873 EUR i 2.250 USD,
- dofinansowanie badań naukowych i prac rozwojowych będących częścią programów Unii Europejskiej lub innych programów międzynarodowych (7 849 600 zł),
- dofinansowanie realizacji zadań dotyczących uczestnictwa polskich zespołów w projektach 5. Programu Ramowego Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji Unii Europejskiej (5. PR) w łącznej kwocie 732.900 zł.

Równocześnie Komitet wstrzymał przyznane w ramach SPUB-M dofinansowanie udziału Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji Politechniki Wrocławskiej w Akcji COST P-4 i projekcie EUREKI E! 2364 RENOMAT z uwagi na negatywne oceny raportów z dotychczas wykonanych prac.

• Komitet przyjął stanowisko, że **definicję jednostki naukowej spełnia w szczególności każda jednostka organizacyjna posia-**

dająca osobowość prawną i uczestnicząca bezpośrednio (nie jako podwykonawca) w programie ramowym badań, rozwoju technicznego i prezentacji Unii Europejskiej lub w programie ramowym badań i szkolenia Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej EURATOM, jak też w każdym innym programie wymienionym w §28 rozporządzenia Przewodniczącego KBN z 30 listopada 2001 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania środków finansowych ustalanych w budżecie państwa na naukę (Dz. U. Nr 146, poz. 1642). Jednostka taka może składać do KBN wnioski o przyznanie środków na udział w specjalnym programie badawczym w formie dotacji podmiotowej. W przypadkach ogólnych zakwalifikowanie przez Komitet jednostki do jednostek naukowych następuje na wniosek właściwego zespołu Komitetu. W szczególności przedstawiony Komitetowi wniosek zespołu o przyznanie jednostce dotacji podmiotowej jest równocześnie wnioskiem o zakwalifikowanie jej do jednostek naukowych. Do postępowania w takich sprawach mają zastosowanie stosowne przepisy ustawy o Komitecie Badań Naukowych.

• Punkt obrad „Przedstawienie informacji na temat uczestnictwa Polski w 5. Programie Ramowym Unii Europejskiej” został przez przewodniczącego zdjęty z porządku obrad. Kompletny dokument zostanie przedstawiony na najbliższym posiedzeniu KBN. Min. Jan Krzysztof Frąckowiak przekazał dwie informacje:

- analiza dotychczasowego udziału polskich jednostek w 5. PR wskazuje, że przed zakończeniem programu Polska odzyska równowartość wpłaconych składek,
- w wyniku prowadzonych z Komisją Europejską rozmów można oczekiwać negocjacji wysokości naszej składki również w 6. PR.

• Komitet uznał za zasadne odwołanie złożone przez regionalny punkt kontaktowy 5. PR w Poznaniu, który zakwestionował sposób rozliczeń z KBN i nałożoną karę.

Z przyczyn formalnych odrzucono natomiast „Odwołanie zespołu T-11 w sprawie ustalonego w zarządzeniu nr 2/2002 przewodniczącego KBN podziału środków finansowych na projekty badawcze i celowe” oraz „Wnioski zespołów P-03 i T-07 o zwiększenie środków na działalność statutową jednostek naukowych z obszaru działania tych zespołów”. Komitet wyraził jedynie pozytywną opinię na temat możliwości przesunięcia części kwot z konkursu XXIV projektów badawczych do konkursu XXIII w przypadku dwóch zespołów.

Następne posiedzenie Komitetu Badań Naukowych odbędzie się 21 marca 2002 roku. (tz)

Uzupełnienie składów zespołów KBN

13 lutego Prezes Rady Ministrów - na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z 12 stycznia 1991 r. o Komitecie Badań Naukowych - wyznaczył w skład poszczególnych zespołów Komitetu po jednej osobie reprezentującej praktykę gospodarczą lub społeczną (z wyjątkiem zespołu P-06, gdzie funkcję tę pełni dr inż. Eugeniusz Karol Chyłek - p.o. zastępcy dyrektora Departamentu Rozwoju Wsi w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi):

Zespół Nauk Humanistycznych (H-01)

ks. dr hab. Ryszard KNAPIŃSKI

dyrektor Muzeum Uniwersyteckiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

KBN KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH

Zespół Nauk Społecznych, Ekonomicznych i Prawnych (H-02)

Robert BUTZKE

prezes Zarządu ELEKTRIM MEGADEX S.A.

Zespół Nauk Matematycznych, Fizycznych i Astronomii (P-03)

dr Mieczysław PRÓSZYŃSKI

prezes Wydawnictwa Prószyński i S-ka

Zespół Nauk Biologicznych, Nauk o Ziemi i Ochrony Środowiska (P-04)

dr inż. Maciej GÓRSKI

I wiceprezes Zarządu GEOFIZYKA TORUŃ Sp. z o. o.

Zespół Nauk Medycznych (P-05)

prof. dr hab. Sławomir MAJEWSKI

dyrektor Instytutu Wenerologii Akademii Medycznej w Warszawie

Zespół Mechaniki, Budownictwa i Architektury (T-07)

dr inż. Ryszard KARDASZ

prezes Zarządu HUTA STALOWA WOLA S.A.

Zespół Inżynierii Materiałowej i Technologii Materiałowych (T-08)

Ryszard KAPLUK

prezes Zarządu Fabryki Kotłów RAFAKO S.A. w Raciborzu

Zespół Chemii, Technologii Chemicznej oraz Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska (T-09)

Andrzej KRZYSZTOFORSKI

zastępca dyrektora ds. rozwoju Zakładów Azotowych w Tarnowie-
Mościcach S.A.

Zespół Elektrotechniki, Energetyki i Metrologii (T-10)

Zbigniew Andrzej BICKI

prezes Izby Gospodarczej Energetyki i Ochrony Środowiska

Zespół Elektroniki, Automatyki i Robotyki, Informatyki i Telekomunikacji (T-11)

dr inż. Waław ISZKOWSKI

prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji

Zespół Górniczo-Geodezji i Transportu (T-12)

prof. dr hab. Stanisław SPECZIK

prezes KGHM Polska Miedź.

dr Tadeusz Zaleski
rzecznik prasowy KBN

Jak KBN wspierał w 2001 roku udział w programach specjalnych

Mogło być lepiej

Rzecznik prasowy ministra nauki Tadeusz Zaleski informuje, że Komitet Badań Naukowych opublikował listę placówek naukowych, które uczestniczyły w międzynarodowych specjalnych programach realizowanych w 2001 roku i dofinansowywanych przez KBN.

Zestawienie dostępne jest pod adresem:

<http://www.kbn.gov.pl/finauki98/2001/spubm.html>

Z jego analizy wynika, że KBN dotował w 2001 r. 358 razy polskie instytucje naukowe. Politechnika Wroclawska uzyskala raz dotacje w związku z realizowanym projektem z programu COST (COST 261 – *Analiza kompatybilności pomiędzy systemami satelitarnymi i naziemnymi systemami lotniskowymi*, kwota dotacji 37.500 zł) oraz 6-krotnie w ramach V PR (1.389.330 zł). Przyznano je na tematy badawcze:

- *Półprzewodnikowe implementacje urządzeń dla kwantowej informatyki* (realizowany przez zespół prof. L.Jacaka) – 84.130 zł

- *CAMT - Centrum Doskonałości – centrum zaawansowanych systemów produkcyjnych* (prof. Jan Koch, mgr nż. Jacek Reiner) – 922.500 zł

- *Zaawansowane elementy fotowoltaiczne konstrukcji fasad i dachów kluczem do integracji na dużej skalę* (dr Tadeusz Żdanowicz) – 147.400 zł

- *Pragmatyczne podejście do sieci 5.PR Unii Europejskiej. nawiązywanie kontaktów z potencjalnymi partnerami w UE* (mgr Joanna Basztura, WCTT) – 39.900 zł

- *Innowacyjne zestawy pchane zapewniające efektywny transport na płytkich wodach śródlądowych* – 124.400 zł

- *Budowanie zaufania w sieciach w państwach nowo stowarzyszonych poprzez wykorzystanie bezpiecznych technologii społeczeństwa* (dr Józef Janyszek, WCSS) – 71.000 zł.

W stosunku do całej puli rozdysponowanych środków nie są to duże udziały: otrzymaliśmy jako uczelnia 0,59% środków przekazanych przez KBN na programy COST i 1% – na V PR. Wysokość poszczególnych dotacji – poza jedną – była niewielka.

W tym samym roku AR we Wrocławiu uzyskała również jedną dotację na udział w programie COST, ale była ona 10-krotnie większa od naszej (370.500 zł!). W V PR znalazły się także: raz wrocławska AE (135.800 zł), raz Akademia Medyczna (153.700 zł) i dwukrotnie UW (207.400 zł).

Na 2002 rok przewidziano w budżecie KBN dofinansowanie 20 tematów badawczych. Wśród nich 2-krotnie występuje PWr. Temat *Działalność Centrum Przekazu Innowacji w Polsce Zachodniej* uzyska dotację 318.600 zł, a *Optyka adaptacyjna dla laserów* – 172.000 zł

Żeby nie przyrównywać naszej uczelni do tradycyjnych potentatów (jak PW, która uzyskała wsparcie na 18 programów) zestawmy nasze wyniki z osiągnięciami Instytutu Sadownictwa i Kwaciarnictwa. W ubiegłym roku uzyskał on 11 razy dotację na sumaryczną kwotę 732.400 zł. A więc mogło być lepiej.

ROZMAITOŚCI Z KBN

W dniach 5-6.04. odbędzie się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Bioetyczna: „Conflict of Interest and its Significance in Science and Medicine” pod patronatem Prezydenta RP, Ministra Nauki i Ministra Zdrowia.

Program i dalsze szczegóły są dostępne na stronie:

www.abacus.edu.pl.

Opublikowane zostało rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie określenia wykazu towarów o charakterze edukacyjnym, naukowym lub kulturowym zwolnionych od cła bez względu na osobę i cel, dla których są przywożone. Patrz:

<http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/docs/1813.html>

Na stronie <http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/kryteria/promot.html> dostępna jest informacja dotycząca uczestnictwa kierownika projektu promotorskiego (promotora) w projekcie własnym.

Ukazały się Dziennik Urzędowy Ministra Nauki i Komitetu Badań Naukowych nr 1, 2 i 3/2002. Patrz:

http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/docs/index_du.html

NOWO MIANOWANI PROFESOROWIE
Z POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ**Prof. dr hab. inż. Jan Drzymała**

Jan Drzymała urodził się w 1949 roku w Sławie w województwie lubuskim. W 1968 ukończył Technikum Chemiczne w Kostrzynie nad Odrą, a pięć lat później studia na Wydziale Chemicznym PWr.

Bezpośrednio po studiach rozpoczął pracę na Politechnice Wrocławskiej w Zakładzie Przeróbki Kopaliny Instytutu Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich. Zajmował kolejno

stanowiska asystenta stażysty, asystenta i starszego asystenta. Stopień doktora nauk chemicznych nadała mu w 1977 roku Rada Naukowa Instytutu Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich na podstawie rozprawy doktorskiej *Termodynamika zjawisk powierzchniowych na granicy faz tlenek metalu – roztwór wodny*. Po doktoracie został awansowany na stanowisko adiunkta.

W 1979 wyjechał na 15-miesięczny staż naukowy na University of California, Berkeley, USA. Prowadził tam badania dotyczące wzbogacania rud żelaza.

Po powrocie z USA został adiunktem naukowo-badawczym. Od 1981, gdy Zakład Przeróbki Kopaliny został przeniesiony z Instytutu Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich Wydziału Chemii do Instytutu Górniczego, jest pracownikiem Wydziału Górniczego PWr.

W roku 1984 wyjechał na roczny staż naukowy do USA na Iowa State University w Ames. W ośrodku tym prowadził badania dotyczące aglomeracji olejowej węgla. Badania w Ames kontynuował w latach 1988/90 oraz z przerwami w latach 1991-2000.

Stopień naukowy doktora habilitowanego nadała mu 4 grudnia 1991 roku Rada Naukowa Wydziału Chemicznego PWr, a rozprawa habilitacyjna dotyczyła *Właściwości wodnych roztworów i emulsji oleinianowych*.

Po przeniesieniu się w 1991 roku Wydziału Górniczego z budynku NOT do nowej siedziby przy placu Teatralnym 2 Jan Drzymała utworzył studenckie Laboratorium Chemii, a także – wspólnie z doktorem Łuszczkiewiczem – Laboratorium Przeróbki Kopaliny. Był inicjatorem utworzenia pierwszej sieci komputerowej w budynku Wydziału Górniczego przy placu Teatralnym 2. Od 1993 roku jest członkiem Rady Programowej Studiów Doktoranckich Politechniki Wrocławskiej z ramienia Wydziału Górniczego, a od 1996 członkiem Sekcji Wykorzystania Surowców Mineralnych Komitetu Górniczego Polskiej Akademii Nauk. Jest także członkiem Polskiego Towarzystwa Przeróbki Kopaliny. 1 czerwca 1996 powierzono mu stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Górniczym Politechniki Wrocławskiej, a 1 listopada 1996 kierowanie Zakładem Przeróbki Kopaliny. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski nadał mu 18 lutego 2002 r. tytuł naukowy profesora.

Obszar działalności naukowej Jana Drzymały obejmuje szeroko pojętą inżynierię mineralną, zwłaszcza zastosowanie osiągnięć chemii i fizyki do prowadzenia i opisu procesów wzbogacania kopaliny metodą flotacji, flokulacji i aglomeracji olejowej. W jego dorobku znajdują się zarówno prace o charakterze technologicznym, jak i

podstawowym. Opublikował 82 prace naukowe. Jest współautorem jednego patentu tymczasowego i jednego zgłoszenia patentowego. Napisał też książkę *Podstawy Mineralurgii*. Za lata 1973-2000 posiada 84 cytowania odnotowane przez „Citation index”. Jest recenzentem czasopism: *Industrial and Engineering Chemistry Research*, *Journal of Colloid and Interface Science*, *Langmuir*, *International Journal of Mineral Processing*, *Croatica Chemica Acta*, *Journal of Chemical and Engineering Data*, a także redaktorem naukowym *Physicochemical Problems of Mineral Processing – Fizykochemiczne Problemy Mineralurgii*, czasopisma krajowego o zasięgu międzynarodowym. Recenzował liczne prace dyplomowe i doktorskie oraz jedną habilitacyjną. Przygotował też jedną superrecenzję habilitacyjną dla Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Wykłada *Chemię* dla studentów Wydziału Górniczego oraz *Podstawy Mineralurgii*. Prowadzi też seminarium dla doktorantów Wydziału Górniczego.

Za pracę dydaktyczną i badawczą wielokrotnie otrzymywał nagrody JM Rektora Politechniki Wrocławskiej (1982, 1985, 1986, 1987, 1989, 1992, 1996). W roku 2000 otrzymał Nagrodę Senatu PWr za szczególne osiągnięcia w nauczaniu. Posiada Złotą odznakę PWr, Złoty Krzyż Zasługi oraz stopień dyrektora górniczego I stopnia.

Wraz z żoną Henryką, starszym wykładowcą języka niemieckiego na Akademii Rolniczej we Wrocławiu, mają córkę Małgorzatę i dwuletnią wnuczkę Sarę Annę.

Prof. dr hab. inż. Edward Radośniński

Edward Radośniński urodził się 14 sierpnia 1949 roku w Strzelinie. Studia wyższe odbył w latach 1967-1972 na Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej, gdzie uzyskał tytuł magistra inżyniera chemika w specjalności „inżynieria chemiczna”. Pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczął w 1972 r. jako asystent stażysta w Instytucie Organizacji i Zarządzania PWr. W trakcie swojej kariery jako nauczyciel akademicki

był powoływany kolejno na stanowisko asystenta, starszego asystenta, adiunkta, docenta, profesora nadzwyczajnego. Od 1991 r. jest kierownikiem Zakładu Zastosowań Komputerów w Zarządzaniu.

Głównym obszarem zainteresowań badawczych Edwarda Radośnińskiego są zastosowania informatyki w ekonomii, w szczególności: projektowanie komputerowych symulatorów systemów finansowych, weryfikacja i walidacja modeli ekonometrycznych, metodyka eksperymentu symulacyjnego w badaniach ekonomicznych. Opracował koncepcję symulatorów elastycznych przystosowanych do zmian i rozwoju zgodnie ze zmieniającą się strukturą systemu przedmiotowego, tj. przedsiębiorstwa przemysłowego. Zaproponował także metodykę weryfikacji wyników eksperymentów symulacyjnych opartą na metodach bilansowych. Doświadczenia zebrane w badaniach modelowania komputerowego przedsię-

NOWO MIANOWANI PROFESOROWIE Z POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

biorstw zawarł w swojej pracy doktorskiej „Komputerowe modelowanie systemów ekonomiczno-finansowych organizacji gospodarczych”, której promotorem był prof. W.M. Grudzewski. Po doktoracie kontynuował badania nad zastosowaniem komputerów w zarządzaniu finansami przedsiębiorstwa. Ich wyniki opublikował w monografii zatytułowanej „Symulacja komputerowa jako metoda poznania systemów ekonomicznych”, na podstawie której Rada Wydziału Zarządzania i Informatyki Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nadała mu w 1989 r. stopień naukowy doktora honoris causa nauk ekonomicznych.

Od lat prof. Radosiński zajmuje się konstruowaniem gier komputerowych, których celem jest odwzorowanie dynamiki zjawisk pieniężno-rzeczowych zachodzących w przedsiębiorstwie działającym w warunkach gospodarki rynkowej. W opracowanych przez niego grach KGF, IZWF symulatory dydaktyczne kreują wirtualne środowisko ekonomiczne, w którym student może ćwiczyć swoje umiejętności decyzyjne w warunkach quasi-rzeczywistych, zbliżonych do tych, w jakich funkcjonują przedsiębiorstwa przemysłowe. Gry te zostały skutecznie wdrożone do praktyki nauczania na kilku uczelniach wyższych, także na Politechnice Wrocławskiej. Metodę projektowania gier kierowniczych oraz zasady ich wykorzystania w procesie dydaktycznym Edward Radosiński opisał w monografii „Nauczanie analizy ekonomicznej wspomaganie komputerem”.

W ostatnich latach Edward Radosiński rozpoczął studia nad wykorzystaniem sztucznej inteligencji celem poszerzenia możliwości poznawczych komputerowych eksperymentów ekonomicznych. Zainteresowanie jego skupiło się na systemach ekspertowych jako narzędziu modelowania wiedzy jakościowej o przedsiębiorstwie. Prowadzi także badania nad systemami hybrydowymi integrującymi wybrane techniki inteligentne (sieci neuronowe, algorytmy genetyczne) z modelami symulacyjnymi przedsiębiorstw. Opracowane tą drogą metody, modele i oprogramowanie zaprezentował w swojej najnowszej książce „Systemy informatyczne w dynamicznej analizie decyzyjnej” (2001 r.).

Jest wieloletnim redaktorem serii monograficznej poświęconej zastosowaniom metod symulacyjnych w naukach o zarządzaniu. Pierwsza monografia z tego cyklu („Zastosowanie modelowania i symulacji komputerowej w analizie przedsiębiorstwa”) ukazała się w roku 1991, kolejne w latach 1996 („Modelowanie symulacyjne i sztuczna inteligencja w analizie przedsiębiorstwa”) i 1998 („Modelowanie symulacyjne w dydaktyce ekonomii”).

W sumie na dorobek naukowy profesora składają się 72 publikacje w wydawnictwach krajowych i zagranicznych, przy czym 8 z nich to książki i monografie, których jest autorem (bądź współautorem). Pod jego kierunkiem pomyślnie obroniło się czterech doktorantów.

Na Wydz. Informatyki i Zarządzania PWr pełnił funkcję przewodniczącego Komisji ds. nadawania stopni doktorskich oraz zastępcy kierownika Studium Doktoranckiego. Ma także istotne osiągnięcia dydaktyczne. Jest twórcą i opiekunem naukowym specjalności „Zarządzanie systemami finansowymi”. Jako przewodniczący Komisji Programowej Wydz. Informatyki i Zarządzania prof. Radosiński przygotował i wdrożył (wspólnie z pozostałymi członkami Komisji Programowej) nowe plany i programy studiów na kierunku „Zarządzanie i Marketing”. W ramach swoich obowiązków dydaktycznych prowadzi wykłady i seminaria dotyczące metodologii badań symulacyjnych w ekonomii, zastosowań modeli komputerowych, sztucznej inteligencji w planowaniu i prognozowaniu procesów finansowych w przedsiębiorstwie. Wykłady z za-

kresu systemów wspomagania decyzji miał także poza granicami kraju, w tym dla studentów California State University, Erlangen-Nürnberg Universität, Instituto Superior Tecnico – Lisbona. Intensywnie współpracuje z organizacjami międzynarodowymi zajmującymi się promowaniem gier komputerowych w dydaktyce ekonomii. W trakcie konferencji ISAGA w Weimerze Edward Radosiński został przyjęty do International Simulation and Gaming Association oraz mianowany członkiem the Steering Committee, który odpowiadał za koordynację działań ISAG-i w Europie Wschodniej.

Prof. Radosiński był wielokrotnie wybierany do komitetów naukowych znaczących konferencji międzynarodowych, ostatnio: Int. Conference on Advances in Production Management Systems APMS'2002, jednej z najważniejszych światowych konferencji z zakresu organizacji produkcji, która odbędzie się we wrześniu 2002 roku w Eindhoven w Holandii. Wyrazem uznania dla osiągnięć prof. Radosińskiego w dziedzinie zastosowań informatyki w zarządzaniu wybrano go członkiem International Federation for Information Processing. Jest także członkiem Komisji Nauk Ekonomicznych Oddziału Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu

W sposób praktyczny Edward Radosiński swoją wiedzę o zarządzaniu wykorzystuje jako doradca dużych przedsiębiorstw w zakresie marketingu, planowanie strategicznego i zastosowań systemów informatycznych. Na tym polu od lat współpracuje z firmami branży spożywczej i energetyką.

Edward Radosiński jest żonaty, ma jednego syna Łukasza, studenta kierunku *matematyka* na Wydz. Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej.

Prof. dr hab. inż. Leszek Golonka



Leszek Golonka urodził się 23 grudnia 1946 roku w Bielsku-Białej. Po ukończeniu w 1964 r. I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej rozpoczął studia na Wydziale Łączności PWr. Razem z grupą 15 osób z tego wydziału był studentem nowo utworzonego Studium Podstawowych Problemów Techniki (studium to przekształciło się później w Wydział Podstawowych Problemów Techniki). Studia ukończył w 1969 roku jako magister inżynier

elektronik na specjalności Technologia Ciała Stałego Wydziału Elektroniki PWr (praca magisterska „Określenie parametrów elektrycznych nieliniowych struktur Al-SiO_x + 5% Cr-Al”). Stopień doktora nauk technicznych nadała mu w 1976 roku Rada Naukowo-Dydaktyczna Instytutu Technologii Elektronowej PWr za pracę pt. „Wytwarzanie i badanie własności elektrycznych mikroelektrycznych struktur grubowarstwowych metal-izolator”, której promotorem był prof. Benedykt Licznarski. Stopień doktora honoris causa nauk technicznych w zakresie mikroelektroniki uzyskał w 1991 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Cermetowe rezystory grubowarstwowe”. Tytuł naukowy profesora nauk technicznych nadał mu Prezydent RP w dniu 18 lutego 2002 roku.

NOWO MIANOWANI PROFESOROWIE Z POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczął w 1969 roku w Instytucie Technologii Elektronowej. Cały czas był związany z tą jednostką organizacyjną Politechniki, która kolejno zmieniała nazwę, początkowo na Instytut Techniki Mikrosystemów, a ostatnio na Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki. W latach 1976-1996 był adiunktem, od 1996 roku otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego. W roku akademickim 1978/1979 przebywał na rocznym stażu (post doctoral) na Marquette University w Milwaukee (USA).

Główne obszary naukowych zainteresowań Leszka Golonki obejmują tematykę dotyczącą rezystorów grubowarstwowych, czujników mikroelektronicznych, mikrosystemów i struktur wielowarstwowych. Obecnie przedmiotem jego prac badawczych są właściwości fizykochemiczne i elektryczne różnych elementów grubowarstwowych wykonanych z zastosowaniem technologii LTCC (Low Temperature Cofiring Ceramics – niskotemperaturowa współwypalana ceramika). Technologia LTCC pozwala na swobodne projektowanie przestrzenne struktur, co w konsekwencji daje możliwość odpowiedniego kształtowania pól temperaturowych i elektrycznych w skali mikrometrowej. Uczestniczył w 8 grantach KBN jako kierownik projektu (4) lub główny wykonawca (4). W latach 1992-97 był koordynatorem programu TEMPUS JEP 3298 i JEN 3298 (Modernisation of Hybrid Microelectronics Educational System). W wyniku realizacji tych programów powstało nowoczesne laboratorium mikroelektroniki grubowarstwowej wyposażone m.in. w unikalną w skali kraju linię technologiczną do wytwarzania układów MCM (Multichip Modules) techniką LTCC.

Współpracuje z licznymi ośrodkami naukowymi za granicą: Uniwersytetami Technicznymi w Dreźnie i Ilmenau (Niemcy), Uniwersytetem w Modenie (Włochy), Florida State University w Tallahassee (USA), Uniwersytetem Technicznym w Wiedniu (Austria),

Uniwersytetem w Oulu (Finlandia), Instytutem ‘Jozef Stefan’ w Ljubljanie (Słowenia).

Leszek Golonka opublikował 138 artykułów i referatów w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Jego prace były cytowane 128 razy (wg SCI). Jest autorem jednej monografii i jednej książki „Zastosowanie ceramiki LTCC w mikroelektronice” (Oficyna Wydawnicza PWr 2001). Jest promotorem trzech obronionych prac doktorskich. Pod jego kierunkiem powstały 32 prace magisterskie i 9 inżynierskich. W swojej działalności dydaktycznej prowadził między innymi wykłady z mikroukładów warstwowych, mikroukładów hybrydowych, czujników mikroelektronicznych i materiałoznawstwa elektronicznego.

Od 1990 r. jest członkiem Komisji Inżynierii Materiałowej przy Wrocławskim Oddziale PAN, a od 1993 r. członkiem Sekcji Mikroelektroniki Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN.

Jest członkiem kilku stowarzyszeń naukowych: IMAPS (International Microelectronics and Packaging Society - prezydent Sekcji Polskiej w latach 1994/95, 1999/2003), IEEE (Institute of Electrical and Electronics Engineers) oraz PTTS (Polskie Towarzystwo Techniki Sensorowej).

Przewodniczył komitetom organizacyjnym międzynarodowych konferencji naukowych (ISHM, IMAPS, ISSE). Brał czynny udział w pracach komitetów naukowych europejskich konferencji IMAPS, Eurosensors i MIDEM. Przewodniczył licznym sesjom na tych konferencjach.

Prof. Leszek Golonka jest żonaty i ma syna oraz trzy córki. Żona Maria pracuje na Wydziale Chemicznym PWr. Syn Jan ukończył Akademię Ekonomiczną (informatyka), a córka Hanna Akademię Sztuk Pięknych (grafika). Dwie młodsze córki studiują: Maria na Uniwersytecie (socjologia), a Aleksandra na Politechnice (ochrona zabytków).



W-12 już działa!

Senat naszej uczelni podjął 10 kwietnia 2001 r. uchwałę o przekształceniu z dniem 1 stycznia 2002 r. Instytutu Techniki Mikrosystemów (I-25) w Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki (W-12). Uroczysta inauguracja działalności nowego wydziału odbyła się 12 lutego. Zaproszono obecne władze rektorskie Politechniki Wrocławskiej oraz byłych Rektorów – prof. Jana Kmitę i prof. Andrzeja Wiszniewskiego, dziekanów, osoby szczególnie zasłużone dla PWr, dyrekcję Instytutu Niskich Temperatur i Badań Struk-

turalnych PAN, reprezentantów przemysłu, przedstawicieli administracji centralnej PWr i Wydziału Elektroniki, pracowników dawnego I-25, doktorantów i delegację studentów. Honory gospodarza pełnił dziekan W-12 prof. Benedykt Licznarski. Przypomnił on, że o powołanie odrębnego wydziału zabiegano od 4 lat. Instytut Techniki Mikrosystemów znajdujący się na Wydziale Elektroniki rozwijał się w kierunku tzw. „wysokich technologii”, a to powodowało konieczność wprowadzenia zmian w programach kształcenia obowiązujących na macierzystym wydziale na kierunku *Elektronika i Telekomunikacja*. Najprostszym rozwiązaniem było więc utworzenie odrębnego wydziału, który uwzględniłby te potrzeby pro-



gramowe i dawało szansę na wykształcenie elektroników pod innym kątem.

W czasie inauguracji **Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki** została „rozszyfrowana” jego nazwa. Prof. B. Licznernski wyjaśnił, że: „**Mikrosystemy** są to inteligentne mikromaszyny zawierające np. na małej płytce krzemu czujniki, mikroprocesor – czyli mózg i członki wykonawcze – aktuatory (nogi, ręce). Takie



mikroroboty znajdują się już we współczesnych samochodach (poduszki powietrzne, ABS-y, pomiary ciśnienia w kołach, czy też kontrola warunków zewnętrznych). Korzystać z nich będzie także medycyna np. do usuwania złożeń cholesterolu czy też do precyzyjnych operacji narządów wewnętrznych bez użycia skalpela. Korzystać z nich będzie także ochrona środowiska. Tanie rozsiane mikrosystemy monitorujące będą oczami, uszami i nosami ochrony środowiska.

Zaś **Fotonika** używa światła – światło to fotony. Dla potrzeb fotoniki wytwarza się w ciele stałym lasery i mikrolasery wykonane. Są one źródłami światła, które niesie wpisane informacje. Światło przesyła się światłowodami, które są rodzajem rurociągów. Rozchodzi się ono w nich z prędkością niewiele mniejszą od 300.000 km/s.”

Dziekan przedstawił również strukturę organizacyjną nowego wydziału. Kadre dydaktyczną stanowi: 11 profesorów tytułowych, 3 profesorów uczelnianych, 7 adiunktów ze stopniem doktora habilitowanego i 40 adiunktów ze stopniem doktora. W kształceniu studentów bierze udział także 21 doktorantów.

Powołane zostały cztery katedry i jeden zakład wydziałowy. Są to:

- Katedra Mikroelektroniki i Mikrosystemów – kier. prof. Andrzej Hałas,
- Katedra Zaawansowanych Technik Elektronicznych – kier. prof. Andrzej Mulak,
- Katedra Inżynierii Powierzchni – kier. prof. Jerzy Zdanowski,

- Katedra Elektroniki i Fotoniki – kier. prof. Benedykt Licznernski,
- Wydziałowy Zakład Struktur Mikroelektronicznych – kier. prof. Stanisław Osadnik.

W imieniu nowego wydziału prof. B. Licznernski zadeklarował utrzymywanie wzorowej współpracy i rodzinnych stosunków z macierzystym Wydziałem Elektroniki. Podziękował też dyrektorom instytutów wydziałowych – profesorom: Ewarystowi Rafałowiczowi i Tadeuszowi Więckowskiemu oraz dr Januszowi Markowskiemu za wypracowanie honorowych warunków podziału.

Rozmowa z dziekanem Wydziału Elektroniki i Mikrosystemów i Fotoniki prof. dr hab. inż. Benedyktem Licznernskim



– *Panie Dziekanie, czy wydzielenie się z Wydziału Elektroniki było naprawdę konieczne?*

– Elektronika zmieniła oblicze świata w XX wieku i czyni to nadal. Od czasów, kiedy dominowały lampy elektronowe, przeszło kilka rewolucji technologicznych. Pierwsza – to tranzystory, druga – układy scalone, trzecia – lasery (duże lasery gazowe), czwarta – lasery półprzewodnikowe. Za piąty etap rozwoju elektroniki należy uznać połączenie tych wszystkich technik,

tnz. mikroelektroniki i optoelektroniki, do tworzenia mikroszyn, które zawierają w sobie inteligencję – mikroprocesorów mających równocześnie kontakt ze światem poprzez czujniki reprezentujące wszystkie zmysły posiadane przez ludzi i zwierzęta. Zaś mikromechanika ma zapewnić funkcje wykonawcze.

Technika mikrosystemów wynika głównie z potrzeb człowieka i ma zająć się jego ochroną bardziej, niż wszystkie dotychczasowe technologie. Ma go strzec, jeżeli podróżuje samochodem, ostrzegać przed zagrożeniem środowiskowym, zajmować się jego stanem zdrowia, np. podczas operacji, gdzie mikroroboty będą używane zamiast skalpela do przeprowadzania mikrooperacji w mikroobszarach.

Jest to niezmiernie głęboka ewolucja, która dopiero się zaczyna, ale będzie się rozwijać, ponieważ będzie akceptowana i popierana przez ludzi, którym służy. Ale wykształcenie ludzi, którzy będą w stanie konstruować takie urządzenia lub tylko ich używać, wymaga innego podejścia, niż dotychczasowe.

Od kilku lat mieliśmy świadomość, że trzeba się wyodrębnić, a najlepszą formą było wydzielenie się z dotychczasowej struktury i utworzenie odrębnego wydziału. Nie jesteśmy w tym względzie oryginalni. Czerpaliśmy przykład z RFN, gdzie w tym okresie, kiedy my zaczynaliśmy, wydzielono 40 tego typu wydziałów na różnych uniwersytetach. Tymczasem w Polsce wtedy nikt o tym ani nie mówił, ani nie myślał.

Pewne próby podjęto na Politechnice Warszawskiej, ale tam zajęli się tym mechanicy precyzyjni. Tak powstał Wydział Mechatroniki. Lecz oni nie mają do dyspozycji tych technologii, które my mamy. Nasz obecny wydział, a wcześniej instytut, dysponuje wszystkimi niezbędnymi technologiami mikroelektronicznymi w swoich laboratoriach. Nie ma w Polsce drugiego wydziału o takich możliwościach technologicznych.

Dokończenie na stronie 16

*Dokończenie ze strony 15***– Decyzja podziału niesie jednak konieczność rozwiązania wielu problemów wynikających z nowej sytuacji...**

– Podejmując decyzję o odłączeniu od Wydziału Elektroniki musieliśmy rozważyć dwa aspekty. Pierwszy – czy podołamy finansowo? Przez lata byliśmy przyzwyczajeni do wyjątkowo oszczędnego gospodarowania. Nie zwiększyliśmy kadry administracyjnej, nikogo też nie zamierzamy zwalniać. Chcemy dalej zatrudniać wszystkich naszych pracowników. To jest bardzo ważny aspekt.

Drugim ważnym czynnikiem jest program kształcenia, który trzeba stopniowo zmieniać. Ale nie rewolucyjnie. Mamy spore powiązania z naszym macierzystym wydziałem. Potrzebujemy go do podstawowego wykształcenia elektronicznego. Tu chcemy korzystać z wiedzy profesorów z W-4. Ale też chcemy, żeby oni korzystali z naszych profesorów, z naszej wcześniejszej oferty. Z drugiej strony technologie, które się obecnie rozwijają, coraz bardziej zbliżają nas do fizyki ciała stałego i chemii ciała stałego.

Stąd nasze tematy badawcze często realizujemy wspólnie z Instytutem Fizyki PWr, Instytutem Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, Instytutem Technologii Elektronowej w Warszawie, Instytutem Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutem Fizyki PAN. Tymczasem Wydział Elektroniki idąc po drodze rozwoju techniki i technologii informatycznych oddala się od nas. Im wystarczą narzędzia, a my musimy wiedzieć, jak je budować.

Właśnie w tych narzędziach następują zmiany. Mówi się o bioelektronice, o biotechnologii. Oczywiście jest to domena bardziej chemików, fizyków czy biologów. Ale bioelektronika to jest m. in. wykorzystanie do badań żywych organizmów i komórek tej mikrotechniki, którą my się zajmujemy.

Rozwija się także elektronika molekularna oparta na wykorzystaniu tworzyw sztucznych, z których wytwarza się tranzystory, przełączniki, optyczne elementy (np. wielkie świecące tablice umieszczane na boiskach piłkarskich).

Mamy na PWr znakomitą grupę w Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej, która zajmuje się tymi zagadnieniami. Funkcjonując w poprzedniej strukturze nie byliśmy w stanie takich specjalistów zatrudnić.

Teraz uważamy, że nasze sprawy możemy wziąć w swoje ręce.

– Panie Dziekanie, czy uważa Pan, że dawny Instytut spełni wymagania stawiane wydziałom?

– Nie mamy powodu do kompleksów, bo oceniając ilość publikacji, czy ilość cytowań możemy stwierdzić, że dorobek wielu naszych kolegów jest znaczący. Mamy dużo grantów z KBN, bierzemy udział w programach Unii Europejskiej (jeden grant już realizujemy, a niedługo przychodzi następny grant w ramach V PR). Mamy też stałą współpracę z ośrodkami zagranicznymi. Nie było więc powodu, aby dłużej czekać.

W maju zaczynamy akcję rekrutacyjną. Zrobiliśmy bilans naszych możliwości i jesteśmy w stanie przyjąć 250 studentów na I rok. Proponowany kierunek – to *Elektronika i Telekomunikacja*. Czyli taki sam, jaki istnieje na starym wydziale, tylko że jest to „elektronika i telekomunikacja inaczej”. Specjalności to: *optoelektronika i technika światłowodowa, mikroelektronika, mikrosystemy*.

23 marca otwieramy drzwi naszego wydziału dla młodzieży. Bierzemy udział w targach edukacyjnych we Wrocławiu i Legnicy.

Mamy uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie *elektronika*, a obecnie staramy się o uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego. Wszystkie opinie, które znamy, są pozytywne. Ale ten proces jeszcze trwa.

Często pada pytanie: dla czyjego dobra? Przede wszystkim dla dobra studentów, których będziemy kształcić więcej, niż dotąd mogliśmy kształcić, po drugie – dla pracowników, a po trzecie, generalnie rzecz biorąc, dla dobra uczelni.

– A plany na przyszłość?

– Nasz wydział chciałby w najbliższych latach kształcić około 800 studentów na wszystkich latach studiów na kierunku *Elektronika i Telekomunikacja* – w czterech specjalnościach. Chcemy też prowadzić, tak jak dotychczas, specjalność *Inżynieria materiałów elektroniki i optoelektroniki* na kierunku *Inżynieria Materiałowa* przy Wydziale Podstawowych Problemów Techniki.

Mamy również nadzieję, że po kilku latach oczekiwań będziemy mogli zrealizować postulat Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN i utworzymy z nim wspólną specjalność.

W-12 jest pierwszym wydziałem wysokich technologii elektronicznych w Polsce. Za nami pójda inni.

– Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.

Rozmawiała Hanna Waśkowska

„ZRÓB SOBIE WYDZIAŁ”

Pod takim właśnie tytułem ukazał się 26 lutego br. we wrocławskim dzienniku „Słowo Polskie” artykuł Iwony Czarnackiej, poświęcony utworzeniu na Politechnice Wrocławskiej nowego wydziału o nazwie „Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki”. W artykule tym autorka przeciwstawia poglądy dwóch osób na temat okoliczności powstania nowego wydziału przytaczając opinię jednego z pracowników naukowych Politechniki, który, jak twierdzi, pragnie pozostać anonimowy, oraz opinię Rektora Politechniki – prof. Andrzeja Mulaka. Rozbieżność opinii i poglądów jest w środowisku akademickim czymś zupełnie naturalnym i nie wymaga żadnych komentarzy, jednakże samo sformułowanie tytułu opublikowanego artykułu oraz stwierdzenie w podtytule, iż „Nowy wydział na Politechnice Wrocławskiej działa bez zgody senatu” sugeruje naruszenie prawa, a co więcej naruszenie podstawowych zasad etyki akademickiej.

Od kilku już lat jestem aktywnie zaangażowany w sprawę utworzenia nowego wydziału, miałem też zaszczyt referowania stosownego wniosku na posiedzeniu Senatu Politechniki Wrocławskiej w dniu 29 marca 2001 r. Uważam więc za swój obowiązek przedstawienie czytelnikom „Pryzmatu” niektórych okoliczności tego wydarzenia, które umknęły autorce artykułu i obu jej rozmówcom.

Zgodnie z § 30 ust.11 pkt. 2c) statutu Politechniki Wrocławskiej, sformułowanym na podstawie art.11 obowiązującej ustawy o szkolnictwie wyższym: „decyzje senatu w sprawie tworzenia, przekształcania i znoszenia wydziałów wymagają większości 2/3 głosów jego statutowego składu”, a nie 3/4 jak utrzymuje to anonimowy rozmówca autorki artykułu. Wymóg ten ma stworzyć skuteczną barierę, zabezpieczającą przed próbami „majstrowania” przy statucie dla realizacji doraźnych celów różnych grup nacisku. Z drugiej jednak strony, w skrajnym przypadku, wymóg ten oznaczać może powrót do niesławnej zasady „liberum veto”. W skład Senatu Politechniki Wrocławskiej wchodzi aktualnie 67 członków uprawnionych do głosowania i jak łatwo obliczyć, kwalifikowaną większość 2/3 składu stanowi tu 45 osób. Gdyby więc na posiedzenie Senatu przybyło właśnie 45 osób i w przeprowadzonym głosowaniu jedna osoba wyraziłaby sprzeciw wobec wniosku wymagającego kwalifikowanej większości, bądź nawet wstrzymała się tylko od głosu, to wniosek taki, w myśl cytowanego przepisu, nie uzyskałby aprobaty tego Senatu.

Ustawodawca chcąc zabezpieczyć się przed niewłaściwym wykorzystywaniem słusznych skądinąd zasad, wprowadził w art. 56 ust. 2 cytowanej już ustawy o szkolnictwie wyższym przepis, zgodnie z którym: *W razie podjęcia przez senat uchwały naruszającej ważny interes uczelni, rektor zawiesza jej wykonanie i w terminie 14 dni zwołuje posiedzenie senatu w celu ponownego rozpatrzenia uchwały, Uchwała wchodzi w życie, jeżeli senat większością co najmniej 3/4 głosów, przy udziale co najmniej 2/3 swojego statutowego składu,*

wypowie się za jej utrzymaniem”. Przepis ten zawarty jest również w § 30 ust.11 pkt. 3b) statutu Politechniki Wrocławskiej.

Przepisy prawne są więc jednoznaczne. Pozostaje jedynie pytanie, czy Rektor postąpił słusznie wykorzystując w konkretnym przypadku swoje uprawnienia statutowe? Odpowiedź na to pytanie wymaga jednak choćby pobieżnego przesłedenia historii i wszystkich okoliczności towarzyszących podjętej inicjatywie.

Instytut Techniki Mikrosystemów, dawniej – Instytut Technologii Elektronowej, był zawsze na Wydziale Elektroniki „ciałem obcym”. Przedmiotem zainteresowań naukowych i dydaktycznych pracowników tego instytutu są podstawy fizyczne działania przyrządów i elementów elektronicznych, a także procesy fizyko-chemiczne związane z ich wytwarzaniem, podczas gdy dla pozostałych pracowników wydziału problematyka ta ma zabarwienie raczej egzotyczne, szczególnie w aspekcie jej implikacji układowych. Tworzenie nowych konfiguracji przyrządów i elementów elektronicznych wymaga bowiem jedynie znajomości charakterystyk „wyjście - wejście” stosowanych przyrządów i elementów, a nie zasady ich działania. Spory pojawiały się głównie przy formułowaniu planów i programów pierwszych lat studiów, gdyż postulaty rozszerzenia programu o fizykę ciała stałego, chemię czy przedmioty z zakresu mechanicznych technologii wytwarzania nie znajdowały u naszych kolegów z wydziału należytego zrozumienia. Z upływem lat i postępującym rozwojem poszczególnych specjalności elektronicznych znalezienie satysfakcjonującego obie strony kompromisu okazywało się coraz trudniejsze.

Prace nad wnioskiem o utworzenie nowego wydziału trwały ponad 3 lata, a jego ostateczną wersję przygotowywano blisko 2,5 roku uwzględniając wszystkie uwagi i zastrzeżenia, jakie podnosili członkowie Senatu w październiku 1998 r. przy rozpatrywaniu pierwszej wersji wcześniej złożonego wniosku. Trudno więc byłoby formułować zarzut jakoby inicjatywa powołania nowego wydziału była nieprzemyślana, pochopna, czy choćby przedwczesna.

Zanim wniosek trafił na posiedzenie Senatu Politechniki Wrocławskiej, był przedmiotem wielu konsultacji i analiz. W dniu 29 stycznia 2001 r. przeprowadzono referendum wśród pracowników Instytutu Techniki Mikrosystemów celem zasięgnięcia opinii wszystkich bezpośrednio zainteresowanych osób. Na 105 osób uprawnionych, w referendum udział wzięło 96 osób, przy czym aż 79 (83,2%) opowiedziało się za przekształceniem instytutu w samodzielny wydział. W dniu 7 marca 2001 r. Rada Wydziału Elektroniki podjęła jednogłośnie uchwałę popierającą przekształcenie Instytutu Techniki Mikrosystemów w Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki. W uchwale tej stwierdzono min., że wydzielenie instytutu nie wpłynie na uprawnienia habilitacyjne dotychczasowego wydziału, a proces dydaktyczny nie zostanie istotnie zaburzony. W ramach dodatkowej uchwały, podjętej podczas tego samego posiedzenia, ustalono ponadto szczegółowe zasady podziału majątku Wydziału Elektroniki między obie jednostki organizacyjne. Wniosek o utworzenie nowego wydziału analizowany był również przez Senackie Komisje: ds. Statutu i Regulaminów, ds. Ekonomiczno-Finansowych, ds. Dydaktyki, ds. Organizacji i Finansowania Badań Naukowych oraz ds. Studenckich. Opinie wszystkich tych komisji były jednoznacznie pozytywne.

Po przedstawieniu tych opinii na posiedzeniu Senatu w dniu 29 marca 2001 r. i wysłuchaniu dyskusji wynik głosowania zdawał się być przesądzony. Z ogromnym też zaskoczeniem przyjęto komunikat Komisji Skrutacyjnej. W głosowaniu wzięło udział 58 osób, przy czym oddano 56 głosów ważnych. Za utworzeniem nowego wydziału opowiedziały się 42 osoby, przeciw – 9 osób, a 5 osób wstrzymało się od głosu. Do niezbędnego minimum zabrakło więc 3 głosów i tym samym Senat Politechniki Wrocławskiej uchwalił oddalenie wniosku. Trudno powiedzieć, czym kierowali się opoenenci, bądź jakie wątpliwości miały osoby wstrzymujące się od gło-

su, trudno jednak dziwić się, iż Rektor postanowił w tej sytuacji skorzystać z przysługujących mu uprawnień.

W nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu, które odbyło się 10 kwietnia 2001 r., udział wzięły 54 osoby uprawnione do głosowania, a oddano 51 ważnych głosów. Za podtrzymaniem uprzednio podjętej uchwały opowiedziało się 16 osób, 30 osób uznało, że uchwała ta narusza ważny interes uczelni, a 5 osób wstrzymało się od głosu. Ponieważ, zgodnie z cytowanym wyżej przepisem ustawy o szkolnictwie wyższym, za podtrzymaniem uchwały powinno wypowiedzieć się co najmniej 41 osób (3/4 spośród 54 obecnych), do niezbędnego minimum zabrakło aż 25 głosów i tym samym uchwała, zawieszona przez Rektora jako naruszająca ważny interes uczelni, nie została utrzymana w mocy.

Rektor zawieszając uchwałę Senatu postąpił więc zgodnie z posiadanymi uprawnieniami, nie naruszył obowiązujących przepisów prawnych i spełnił oczekiwania niemal wszystkich bezpośrednio zainteresowanych sprawą członków naszej społeczności akademickiej, jak i zdecydowanej większości członków Senatu. W artykule „Zrób sobie wydział” pojawia się jednak jeszcze jedna nutka. Otóż autorka przedstawia Rektora jako szefa jednej z katedr nowego wydziału, a jej anonimowy rozmówca stwierdza: „Nie rozumiem, po co było dokonywać takiej rewolucji i to wbrew woli Senatu. To niewiele wspólnego ma z etyką”. Aluzja jest tu tak wyraźna, iż może być potraktowana jako insynuacja.

Przy braku wystarczająco mocnych argumentów w polemice o charakterze prawnym, wygodnie jest często przejść na grunt bardziej podatny na wszelkie manipulacje, a mianowicie na grunt pojęć etycznych. Łatwiej tu formułować oskarżenia, wygodniej także operować półprawdami i posługiwać się insynuacjami. Choć kodeks postępowania etycznego nie został jak dotąd opracowany w formie zwartej i operuje pojęciami nie tak precyzyjnymi, jak kodeks karny, czy też kodeks postępowania administracyjnego, to powszechnie jednak przyjęto, iż naruszenie norm etycznych następuje jedynie wówczas, gdy podjęte działania naruszają czyjeś dobra osobiste bądź ogólnie przyjęte zasady współżycia społecznego i wynikają z niskich pobudek, a w szczególności z interesu własnego.

Postępowanie Rektora w przedmiotowej sprawie nie narusza ani niczych dóbr osobistych, ani też ogólnie przyjętych zasad współżycia społecznego. Sugestia, jakoby Rektor forsował utworzenie nowego wydziału jedynie po to, aby zapewnić sobie stanowisko kierownika jednej z katedr, jest natomiast co najmniej naiwna. Prof. Mułak jest bowiem nauczycielem akademickim, który u schyłku swojej kariery zawodowej osiągnął już niemal wszystko, co w środowisku akademickim jest do osiągnięcia. Od ponad 20 lat jest, niezależnie od innych pełnionych funkcji, kierownikiem zakładu naukowego najpierw w Instytucie Technologii Elektronowej, później w Instytucie Techniki Mikrosystemów. Przekształcenie tego zakładu w katedrę na Wydziale Elektroniki byłoby przecież czystą formalnością w okresie 6 lat, gdy pełnił funkcję dziekana tego wydziału. Zarzut kierowania się interesem własnym w przedmiotowej sprawie jest więc tak absurdalny, jak i wszystkie pozostałe zarzuty.

Na marginesie tych rozważań warto też podjąć próbę oceny wypowiedzi anonimowego rozmówcy autorki artykułu w aspekcie wymienionych wyżej zasad postępowania etycznego. Zapewne trudno tu byłoby doszukać się motywów wynikających z chęci osiągnięcia jakichkolwiek korzyści osobistych. Nie ulega jednak wątpliwości, że przypisanie Rektorowi działań nieetycznych narusza jego dobra osobiste, a wobec braku innych motywów pozostaje jedynie bezinteresowna złośliwość, zaliczana zresztą też do niskich pobudek.

Czy w takim razie warto poświęcać całej sprawie aż tyle uwagi? Może i nie warto. Choć z drugiej strony, gdy ktoś próbuje szkłować osobę reprezentującą z wyboru całe nasze środowisko uczel-niane, trudno udawać, że nic się nie wydarzyło.

Andrzej Halas

Wrocław, 5 marca 2002 r.

O wynikach kontroli organizacji i finansowania badań naukowych realizowanych w formie projektów badawczych własnych (tzw. grantów)

Informacja Najwyższej Izby Kontroli

Kontrola z planu roku 2000 została podjęta z inicjatywy Najwyższej Izby Kontroli. Objęła między innymi 16 szkół wyższych (w tym 5 niepaństwowych), 9 instytutów badawczo rozwojowych, jedną placówkę PAN oraz Urząd Komitetu Badań Naukowych (KBN). Jej celem była ocena organizacji i finansowania badawczych projektów własnych, a także prawidłowości wykorzystania przeznaczonych na ten cel środków budżetowych w latach 1995 - 2000 (trzy kwartały).

Należy na wstępie przypomnieć, że Izba w IV kwartale 1992 r. kontrolowała już realizację i finansowanie projektów badawczych własnych wyłonionych w ramach trzech pierwszych konkursów. W wyniku tej pierwszej kontroli stwierdzono, iż forma badawczych projektów własnych nie spełnia założonych celów oraz nie gwarantuje efektywnego wykorzystania środków budżetowych przeznaczonych na ich realizację. Przydzielano granty projektom niedostatecznie przygotowanym koncepcyjnie i organizacyjnie. Ulegano presji środowisk naukowych upatrujących w konkursach możliwości dodatkowego zarobkowania. Konkursy nie spełniały podstawowego kryterium – nie wyłaniały naprawdę nowatorskiej tematyki, nowych rozwiązań i metod badawczych. W większości wypadków tematyka projektów była zbieżna z tematyką statutowych zadań realizowanych i finansowanych równolegle ze środków budżetowych. Występowało zatem zjawisko podwójnego finansowania tych samych prac. Konkursy nie preferowały i nie promowały prac młodej kadry naukowej.

W skierowanych wówczas do Przewodniczącego KBN wnioskach pokontrolnych Izba zaleciła m. in. uproszczenie trybu przeprowadzania konkursów, ograniczenie nakładów na granty, wprowadzenie także innych form finansowania badań (projekty zamawiane i celowe), zaostrenie dyscypliny finansowania i kontrolowania efektów badawczych. Bezpośrednio po tej pierwszej kontroli KBN uwzględnił wnioski NIK i w 1993 r. znacznie zastrzył kryteria przyznawania grantów. Dokonał tego powtórnie w 1997 roku po nikowskiej kontroli „projektów badawczych zamawianych”. Jednakże te działania okazały się niewystarczające.

•••

W trakcie obecnej kontroli zbadano projekty wyłonione w konkursach od IX do XVIII, tj. w latach 1995 (II półrocze – 2000 (I półrocze); zgłoszono do nich 37.713 wniosków o finansowanie projektów, zaś do finansowania zakwalifikowano 13.984 projekty.

Kontrola w KBN dotyczyła m.in.:

- zapewnienia obiektywizmu ocen konkursowych,
- zasad i terminowości przekazywania środków budżetowych na organizację konkursów i realizację wyłonionych projektów,
- nadzoru nad realizacją projektów i wykorzystaniem przeznaczonych środków finansowych,
- realizacji wniosków pokontrolnych skierowanych przez NIK w wyniku poprzedniej kontroli,
- zbadania przyczyn nie rozliczenia projektów badawczych finansowanych przed 1995 rokiem.

Kontrola w innych jednostkach (uczelniach, instytutach, podmiotach gospodarczych) dotyczyła m.in.

- prawidłowości wydatkowania środków finansowych przekazanych przez KBN,

- nadzoru organizacyjnego, merytorycznego i finansowego nad realizacją projektów,
- realizacji wniosków NIK po poprzedniej kontroli.

W świetle kontroli należy krytycznie ocenić system organizacji, finansowania i rozliczania projektów badawczych własnych. Nagminnie nie przestrzegano postanowień uchwał KBN regulujących kryteria i tryb przyznawania grantów. KBN nie przestrzegał i nie egzekwował postanowień umów zawieranych z kierownikami projektów i jednostkami realizującymi te projekty.

Nieskuteczny nadzór nad organizacją i realizacją projektów był w znacznej mierze spowodowany brakiem zintegrowanego, informatycznego systemu obsługi merytorycznej, prawno-formalnej i finansowej. Prace nad wprowadzeniem takiego systemu rozpoczęto dziewięć lat temu i do tej pory nie zakończono (dwa przetargi na stworzenie systemu unieważniono, zaś zawartą wreszcie umowę na projekt i wykonanie oprogramowania aneksowano dziewięciokrotnie).

W latach 1995 - 2000 Instytut Technologii i Eksploatacji w Radomiu pracował nad stworzeniem kompleksowego systemu monitorowania procesu realizacji grantów. Utrzymywane w Radomiu bazy komputerowe nie są jednak zintegrowane z bazami KBN, który na powyższe prace wydatkował 2.232.000 zł. W KBN nie założono komputerowej bazy danych angażowanych i potencjalnych recenzentach projektów. Niemożliwe jest zatem eliminowanie przypadków zamawiania recenzji u osób zatrudnionych w tej samej jednostce, co kierownik projektu lub w jednostce wykonującej projekt. Analiza recenzji wykonywanych w jednym tylko zbadanym Zespole Górnictwa Geodezji i Transportu wykazała takie przypadki.

Wbrew przepisom 80 kierowników projektów kierowało równocześnie więcej niż jednym projektem; niektórzy z nich kierowali nawet czterema projektami.

Spośród 64 członków zespołów przyznających granty w latach 1997 - 2000, 42 kierowało lub wykonywało poszczególne projekty. Niektórzy członkowie zespołów brali udział w posiedzeniach, na których oceniano wykonanie realizowanych przez nich projektów i podejmowano uchwały na przykład o odstąpieniu od żądania zwrotu środków wykorzystanych niezgodnie z zawartymi umowami.

Kierownicy projektów nagminnie i bez uzgodnienia z KBN dokonywali zmian w harmonogramach i kosztorysach projektów. Zmiany powyższe były następnie sankcjonowane przez KBN.

KBN nie wyegzekwował zwrotu 19.159.000 zł. wykorzystanych niezgodnie z umowami i uznanych przez służby finansowoksięgowo jako podlegające zwrotowi do budżetu państwa. Równocześnie zespoły KBN podjęły pozbawione podstaw prawnych uchwały o odstąpieniu od żądania zwrotu pieniędzy i umorzyły należności w kwocie 12.895.000 zł.

Kontrolowane jednostki ponadto wydały niezgodnie z zawartymi umowami z KBN sumę 1.728.000 zł. (wynagrodzenia osób nie będących wykonawcami projektów, wyjazdy zagraniczne nieujęte w umowach, zakup nieplanowanej aparatury badawczej).

•••

Kontrola stwierdziła :

- uszczuplenia w dochodach państwa na kwotę 19.338.300 zł.;
- wydatkowanie z naruszeniem prawa kwoty 1.728.700 zł.,
- inne nieprawidłowości na kwotę 271.500 zł.

Izba podjęła działania w celu odzyskania 1 mln.331,3 tys. zł. Odzyskano kwotę 210,6 tys. zł.

Opr.: W. Łuka

Materiał ten można znaleźć pod adresem internetowym: www.nik.gov.pl/o_nik/rzecznik/skrot_prasowy/2001174.html

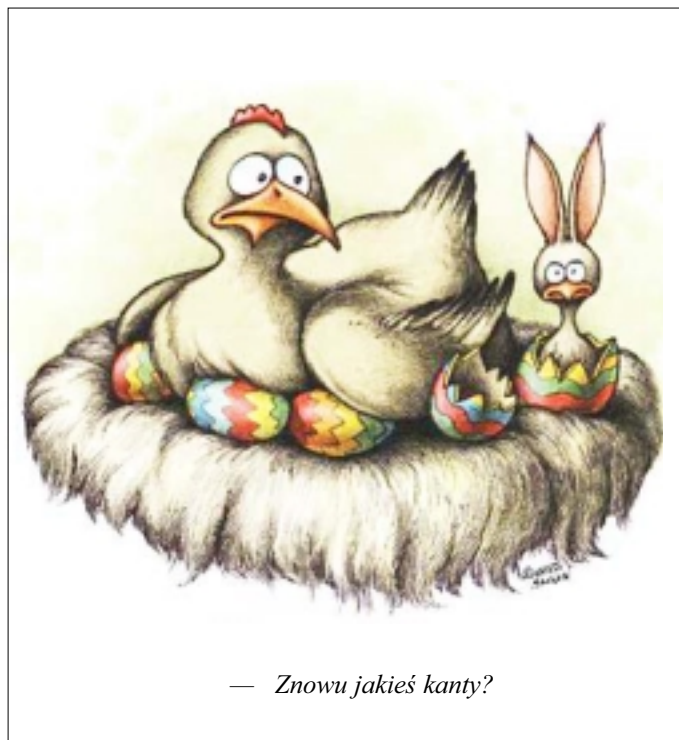
Pełny tekst informacji: www.nik.gov.pl/wyniki_kontroli/dokumenty/2001174.pdf

• W materiałach NIK zwraca też uwagę „Prawidłowość korzystania z usług doradczych i eksperckich. Informacja o wynikach kontroli.” (www.nik.gov.pl/o_nik/rzecznicz/skrot_prasowy/2001172.html). W objętym kontrolą okresie (1999 r.- I półrocze 2000 r.) w 20 resortach i urzędach centralnych zlecono łącznie ponad 6200 usług określonych przez te urzędy jako doradcze i eksperckie. Najwięcej tego typu usług zlecano w II półroczu 1999 r. Wydatkowano na ten cel około 66.570 tys. zł z budżetu państwa i ponad 9.720 tys. zł ze środków NFOŚiGW i KBN.

Wśród zastrzeżeń zgłoszonych przez NIK jest też następujące: „zlecenie studentom usług o charakterze doradczym i eksperckim (ok. 10% objętych badaniem umów). Obok prac pomocniczych sporządzali oni (jak wynika z treści umów):

- analizy prawne i merytoryczne dokumentów kierowanych pod obrady Rady Ministrów;
- opinie prawne w różnych kwestiach, w tym zgodności z założeniami reformy ustrojowej niektórych ustaw i rozporządzeń, czy w sprawie podlegania sędziów procedurze sprawdzającej wynikającej z ustawy o ochronie informacji niejawnych;
- analizy ekonomiczne, w tym projekt ustawy zmieniającej ustawę „Prawo energetyczne” i projekt założeń polityki energetycznej Polski do 2020 r.;
- szereg projektów ustaw i aktów wykonawczych.”

A może byli to studenci zaoczni?



Zarządzenia, Okólniki, Ogłoszenia

W ostatnim czasie ukazały się następujące zarządzenia wewnętrzne, pisma okólnie i komunikaty:

• **Zarządzenie wewnętrzne 1/2002** z dnia 16.01.2002 r. w sprawie zasad wynagrodzenia za czas choroby pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w 2002 r.;

• **Zarządzenie wewnętrzne 2/2002** z dnia 17.01.2002 r. wprowadzające zmianę do ZW 8/95 w sprawie dokumentowania i rozpowszechniania informacji o pracach naukowych na Politechnice Wrocławskiej;

• **Zarządzenie wewnętrzne 3/2002** z dnia 31.01.2002 r. w sprawie przekształcenia Wydziałowego Zakładu Systemów i Sieci Komputerowych na Wydziale Elektroniki w Katedrę Systemów i Sieci Komputerowych;

• **Zarządzenie wewnętrzne 4/2002** z dnia 22.02.2002 r. zmieniające ZW 19/2001 w sprawie częściowej odpłatności za studia zaoczne, wieczorowe i zaoczne uzupełniające studia magisterskie w roku akademickim 2001/2002 oraz określenia zasad wnoszenia tych opłat:

- odpłatność za studia na Wydziale Informatyki i Zarządzania, kierunku *Informatyka*, specjalność systemy informatyczne (studia w Legnicy) wynosi 2.050 zł za semestr;

- odpłatność za studia na Wydziale Mechanicznym, kierunku *Zarządzanie i inżynieria produkcji* wynosi 1.500 zł za semestr;

- obniżono jednorazowo częściową odpłatność za uzupełniające studia magisterskie w systemie zaocznym semestru letniego roku akademickiego 2001/2002 na Wydziale Informatyki i Zarządzania – kierunek *Informatyka*, specjalność systemy informatyczne (studia w filii w Legnicy) w II semestrze realizowanym w trakcie semestru letniego – z kwoty 2.590 zł na kwotę 2.240 zł;

• **Zarządzenie wewnętrzne 5/2002** z dnia 22.02.2002 r. w sprawie wprowadzenia zmiany do Zarządzenia Wewnętrznego 17/99 z dnia 2 lipca 1999 r.:

Cena umowna prac usługowych zaliczanych do zleceń drobnych została zmieniona. Jej górna granica wynosi obecnie 12.000 zł;

• **Zarządzenie wewnętrzne 6/2002** z dnia 28.02.2002 r. w sprawie zakazu organizowania zajęć dydaktycznych oraz imprez naukowych w dniach 3 maja i 11 listopada;

W dniach 3 maja i 11 listopada obowiązuje zakaz organizowania na terenie uczelni we Wrocławiu i w filiach wszelkich form zajęć dydaktycznych oraz imprez naukowych (konferencje, seminaria). W przypadku organizowania w tych dniach imprez okolicznościowych np. dla upamiętnienia rocznic wymagana jest zgoda Rektora;

• **Zarządzenie wewnętrzne 7/2002** z dnia 11.03.2002 r. wprowadzające zmianę do ZW 40/2001 w sprawie możliwości zwiększenia w 2002 r. wynagrodzeń pracowników Uczelni ponad wysokość ustaloną w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej;

• **Pismo okólnie 1/2002** z dnia 16.01.2002 r. w sprawie realizacji zamówień publicznych w związku z nowelizacją obowiązującej ustawy;

• **Pismo okólnie 2/2002** z dnia 21.01.2002 r. w sprawie terminów i trybu składania wniosków o nagrodę Ministra Edukacji Narodowej i Sportu;

• **Pismo okólnie 3/2002** z dnia 21.01.2002 r. w sprawie wnioskowania o nadanie Medalu Komisji Edukacji Narodowej;

• **Pismo okólnie 4/2002** z dnia 22.01.2002 r. w sprawie trybu wnioskowania o odznaczenia (ordery) państwowe;

• **Pismo okólnie 5/2002** z dnia 24.01.2002 r. w sprawie wykorzystania zaległych urlopów wypoczynkowych;

• **Pismo okólnie 6/2002** z dnia 25.01.2002 r. w sprawie udzielania zamówień na sprzęt komputerowy klasy PC w roku 2002;

• **Pismo okólnie 7/2002** z dnia 5.03.2002 r. w sprawie badań lekarskich studentów oraz uczestników studiów doktoranckich Politechniki Wrocławskiej, narażonych w trakcie studiów na działanie czynników szkodliwych, uciążliwych lub niebezpiecznych dla zdrowia;

• **Pismo okólnie 8/2002** z dnia 11.03.2002 r. w sprawie korzystania z posiłków w stołówce studenckiej;

• **Komunikat kwestora nr 1/2002** z dnia 10.01.2002 r. w sprawie zmian wprowadzonych do ustawy o rachunkowość.

Głos w sprawie „Elementów strategii rozwoju Politechniki”

Zamieszczona w styczniowym numerze Pryzmatu dyskusja o Elementach strategii rozwoju Politechniki sprowokowała do repliki dr hab, Hannę Suchnicką z Instytutu Geotechniki i Hydrotechniki

Zaskoczenie i zdziwienie, jakie towarzyszyły mi podczas czytania tekstu, prezentowanego w styczniowym wydaniu Pryzmatu, poświęconego strategii rozwoju Politechniki, były tak silne, iż zdecydowałam się na przelanie swych uwag na papier. Powodem takiej reakcji było, iż Autorzy cytowanej wypowiedzi to nie grupa osób, które krytycznie oceniając obecny stan nie miały możliwości realizowania swych pomysłów, ale grono pracowników pełniących na Uczelni, w ostatnich latach, odpowiedzialne funkcje będąc dziekanami, dyrektorami itp. Z tej przyczyny, całkowicie zgadzam się z prezentowaną przez nich opinią, że jako: *prorektorzy oraz dziekani winni zajmować się w większym stopniu nadzorem podległej sfery działania oraz wytyczaniem kierunków i celów* (podkreślenia moje). Że takiego właśnie jestem zdania dowodzi, iż od dłuższego czasu usiłuję przekonać moje otoczenie, niestety bez pozytywnego skutku, o konieczności podjęcia bardziej czytelnych dla społeczeństwa działań, wobec coraz wyraźniejszego braku zainteresowania poziomem intelektualnym młodzieży i tegoż społeczeństwa, ze strony rządzących krajem. Tymczasem, obserwując i sama doznając skutków niefortunnych (moim zdaniem) poczynań mogę sądzić, iż i na naszej Uczelni istnieje - u dużej części osób - przyzwolenie na obniżanie poziomu edukacji przeciętnego studenta. Przejawia się to w tak nawet kontrowersyjnych i drastycznych działaniach jak: likwidowanie egzaminów których zaliczenie może sprawiać studentowi trudności, eliminowanie z procesu dydaktycznego osób (jakoby zbyt wymagających) nie godzących się na uprawianie „polityki” dydaktycznej miast sprawdzania wiadomości, lub niedopuszczalne zaniżanie minimów, by tylko uzyskać lepszą „przepustowość” studiowania, akceptowanie wzrostu liczebności grup i dopuszczanie do zupełnie niewiarygodnych przeciążeń godzinami nadliczbowymi. Skutkiem tych decyzji jest zanik indywidualnych kontaktów między pedagogiem i studentem - tak ważnych nie tylko przy sprawdzaniu i ocenie wiadomości studenta, ale też dla jego rozwoju intelektualnego. W wytworzonych warunkach ocena studenta sprowadza się do sprawdzenia czy został on dostatecznie *wytresowany* w rozwiązywaniu wybranych typów zadań. Taki pogląd wyrobiłam sobie ustalając, że student najczęściej nie ma świadomości **co otrzymuje** w obliczeniach i **po co** je przeprowadza. Niestety, są to coraz liczniejsze przypadki chociaż - by nie dawać potencjalnym oponentom pola do pokierowania dyskusji na inny tor - przyznaję: nie dotyczy to całej populacji studentów, obejmuje jednak na tyle liczne grupy, by usprawiedliwić zaniepokojenie. *Nota bene*, postępowanie takie jest zgodne ze stanowiskiem władz ministerialnych, których nie interesuje i nie niepokoi **faktyczny** poziom edukacji, a jedynie uspakajający, nie reprezentatywny jego wizerunek, budowany na nieobiektywnych ocenach, czego potwierdzeniem były decyzje podjęte w sprawie egzaminów maturalnych. Brak zdecydowanego sprzeciwu na tego rodzaju postępowanie dowodzi *przyzwolenia społecznego*, co coraz częściej podnoszone jest w wypowiedziach osób dostrzegających zagrożenie. Katastrofalne skutki takich postaw dały już o sobie znać w kilku innych dziedzinach życia społecznego w naszym kraju.

Dyskutanci *strategii rozwoju Politechniki* wychodzą od słusznych „prawd” ogólnych, a mianowicie że uczelnie winny *kształcić umysły krytyczne w ścisłym związku z badaniami naukowymi i wy-*

tyczać kierunki rozwoju nauki i techniki co, jak sami zauważają jest prawdą uniwersalną. Wypada więc zastanowić się, czy działania podejmowane w ostatnich latach na Uczelni, których przykłady podałam wyżej, do tego prowadzą. Dlatego znacznie bardziej trafnym podsumowaniem istniejącej sytuacji od nawet słusznych, ale mało realnych w bliskiej przyszłości propozycji zamieszczonych w *strategii rozwoju*, jest przytoczona tam również wcześniejsza prognoza rozwoju na lata 1996-2005, w której stwierdza się, iż **powodzenie zamierzeń** zależeć będzie od faktu, *czy społeczność* (uczelnia) *będzie chciała tylko przetrwać przy możliwie najmniejszym wysiłku, koncentrując energię na sferze działalności prywatnej, czy też i w tym miejscu rozszerzyłaby pierwotne stwierdzenie dotyczące Uczelni o: „dobro kraju i jego” rozwój będą miały największy priorytet.* Jako dobro kraju rozumiem zasilenie go **myślącą**, względnie dobrze zawodowo przygotowaną kadrą młodych ludzi zdolnych **racjonalnie i skutecznie** nim kierować.

Wracając do przedstawionych w *strategii rozwoju* sugestii dziwi „zyczeniowy” charakter wypowiedzi miast przedstawienia rzeczowej analizy przyczyn niepowodzeń, (co nie oznacza, że nie miały miejsca i pozytywne zjawiska). W całym tekście przeplatają się słowa: *winno, należy, powinno itp..* tymczasem właściwsze i bardziej cenne byłoby wyjaśnienia **daczego nie podjęto** sugerowanych w wypowiedziach działań – w tym również zmian statutowych – przed 6, a nawet 3 latami, kiedy to – obiektywnie biorąc – panowała lepsza dla takich kroków, od aktualnej, sytuacja. Tymczasem, moim zdaniem, doprowadzono do stanu grożącego utratą dobrej opinii naszej Uczelni, jak też usprawiedliwiającego niską ocenę inteligencji w ogóle, a technicznej w szczególności, przez nasze społeczeństwo. W wypowiedziach nie wspomina się o zaskakująco **małej aktywności** i braku zainteresowania poszerzeniem wiadomości u studentów, o konsekwencjach **rozdrobienia przedmiotów** na kursy i uczynienia odpowiedzialnymi za nie osób prowadzących – niekoniecznie przygotowane do tej roli, faktycznego **braku nadzoru**, zarówno nad procesem dydaktycznym, jak też prawidłowości funkcjonowania poszczególnych jednostek, których kierownicy są samowładni (jeżeli oczywiście mają taką potrzebę), **niedopasowania** (do faktycznego poziomu wiedzy studenta) **programów nauczania**, nie wspominając o niestworzeniu systemu kontroli **skuteczności nauczania**, co przy zmieniających się regułach i warunkach realizacji tego procesu jest sprawą ogromnie ważną. Doświadczenia we wszystkich tych sprawach mogą mieć istotny wpływ na pomyślny rozwój Uczelni.

Niepokoi proponowany przez Dyskutantów – wzorem „zachodu”: *system i kultura przedsiębiorczości*, jakie należałoby stworzyć na Uczelni. Obawa wiąże się z faktem, iż wiadomo, jak w Polsce przedstawia się ten problem, skutki przedsiębiorczości oglądamy i słyszymy o nich każdego dnia. Uznanie tej cechy za jedno z kryteriów w konkursach na stanowisko naukowe może spowodować, iż i tak malejąca liczba chętnych do pracy na uczelni skurczy się do garstki „jeszcze zaangażowanych w naukę, a już zaradnych finansowo”. Szkoda, iż Autorzy wypowiadając się o finansowaniu nauki i badań ograniczają się do uwag, *co być winno* lub *co należy* robić z pieniędzmi, a nie mówią, jak je zdobyć – poza oczywiście zatrudnieniem dostatecznie bogatych pracowników.

Ponieważ, chcąc nie chcąc, stałam się uczestnikiem podjętej w styczniowym *Pryzmacie* polemiki, przedstawię na koniec mój pogląd na konieczne działania, mogące wspomóc rozwój – nie tylko Politechniki, ale nauki i kultury w całym kraju. Są to, poza oczywistymi uwagami przedstawionymi w *strategii rozwoju*:

- nieustający nacisk na „władze”, by zrozumiały konieczność* większego finansowania szkolnictwa i kultury: **na każdym poziomie**, poczynsz od podstawowego (bowiem nie kopalnia czy huta świadczy o wielkości narodu, ale jego twórcy - niezależnie od tego, czy są artystami czy uczonymi),

- wprowadzenie (do czasu przeprowadzenia obiektywnie ocenianej matury) sprawdzianu – niekoniecznie skomplikowanego, ale umożliwiającego wyeliminowanie z listy studentów osób zupełnie pozbawionych uzdolnień do nauk technicznych,
- opracowanie – na wydziałach, gdzie jest taka potrzeba – minimów dotyczących posiadanych przez studenta wiadomości, których niespełnienie oznacza konieczność powtórzenia całego przedmiotu,
- dostosowanie do tych studiów „o niższym poziomie” właściwych (mniej ambitnych) programów nauczania oraz zakresów ćwiczeń praktycznych (niekoniecznie zmienianych rokrocznie),

- przywrócenie roli odpowiedzialnego za przedmiot samodzielnemu pracownikowi naukowemu, lub (gdy jest to niemożliwe) osobom upoważnionym,
- opracowanie systemu – jeżeli nie kontroli (co może źle brzmieć), to nadzoru – i to na różnych poziomach – nad przebiegiem procesu dydaktycznego, szczególnie przy tak rozrastających się wydziałach,
- i na koniec: działania w kierunku ograniczania, w miarę możliwości liczebności grup dydaktycznych sprzyjającego aktywnym formom nauczania.

dr hab. Hanna SUCHNICKA
Instytut Geotechniki i Hydrotechniki

Patronat JM Rektora i kilku jednostek PWr ułatwił studentom wyprawę do Chin

Zhongguo – Państwo Środka – państwo kontrastów

Na Wschód wyruszyliśmy 14 lipca 2001. Przed nami stało wyzwanie życia – ponad dwadzieścia tysięcy kilometrów i 10 tygodni przygód. Po 12 dniach podróży przekroczyliśmy granicę Chińskiej Republiki Ludowej – innego świata, o którym nad Wisłą wiemy tak niewiele. Wspominając szarość okresu komunizmu byliśmy zaskoczeni barwnym, tryskającym czerwienią – wg chińskiej tradycji kolorem szczęścia – krajem.

Turyści odwiedzający największe miasta jak Pekin, Shanghai, Xi'an, Kunming mogą mieć wrażenie, że Chiny to kraina mlekiem i miodem płynąca. Poziom życia w dużych aglomeracjach wydaje się być wyższy niż w Polsce. Centra dorównują (jeśli nie przewyższają) świetnością stolicom Europy Zachodniej. My, Polacy od Chińczyków mogliśmy uczyć się zasad gospodarki kapitalistycznej, przynajmniej niektórych. W naszym kraju nigdy nie widziałem tak ostrej walki o klienta i tak szerokiej oferty. Wśród tysięcy knajpek i restauracji możemy spotkać liderów franchisingu: McDonald's i KFC. Wśród supermarketów – największa na świecie sieć Wal Mart z wyborem towarów, jaki nie śnił się mieszkańcom Warszawy. I jeszcze coś zaskakującego – konkurencja w telekomunikacji. Przynajmniej kilkunastu operatorów VoIP (Voice over IP) umożliwia połączenia z Polską za około 1,50 zł za minutę. Rozmowa z telefonu komórkowego to wydatek rzędu 20 groszy za minutę. Rozwój Internetu również wydaje się być imponujący. Najnowsza pięciolatka zakłada budowanie społeczności informacyjnej oraz wzrost liczby użytkowników Internetu z 3% społeczeństwa, jaki korzysta obecnie, do 8% (czyli 100 mln!) w 2003 roku. Dziesiątki kafejek internetowych przepełnionych młodzieżą tętni życiem w miastach Państwa Środka. Oferta stałego, szybkiego łącza dostępna jest nawet w małych miejscowościach. W świecie szeroko mówi się jednak o kontroli Internetu w Chinach. Temat ten poruszałem więc w rozmowach z chińskimi informatykami

na ICQ. Studenci nie widzieli problemu uznając próby kontroli Internetu za śmieszne. Podróżując po Chinach odniosłem wrażenie, że dużo większe ograniczenia dostępu istnieją dziś w Polsce!

W miarę upływających tygodni przemierzaliśmy się w południowo – zachodnie krańce Chin. Opuściliśmy wielkie miasta. Koleją i autostradami – jakich długo w Polsce nie zobaczymy – udaliśmy się w góry, gdzie zastaliśmy skrajnie biedną wieś. W miejscowościach turystycznych widzieliśmy reżyserowane przedstawienia udowadniające turystom, jak szczęśliwie żyje się Tybetańczykom i ludom Nasi pod opieką Komunistycznej Partii Chin. Co kilkadziesiąt kilometrów mijaliśmy bramki, szlabany, kontrole; pojawiały się ograniczenia dla obcokrajowców, a w autobusach porządku pilnowali milicjanci. Do Tybetu nie zamierzaliśmy nawet wjechać, wiedząc, że będziemy zawróceni.

Podczas naszej podróży zobaczyliśmy Chiny – świat kontrastów i świat wielkich przemian – gigantyczny plac budowy, rzeczywistość w której wciąż żywa miłość do Mao i Marksa współistnieją z otwartością na agresywny kapitalizm, zabójczą konkurencją. Bastion komunizmu zalewny Coca-Colą. Widzieliśmy też odległe wioski tybetańskie, ludzi którzy nie znają zegarków, alfabetu, języka chińskiego, nie widują pieniędzy. Słyszeliśmy opowieści o przesłuchaniach, wysiedleniach, zsyłkach i okaleczeniach. Byliśmy świadkami tego, jak jedynym dekretem można z dnia na dzień zburzyć szkoły w Shaolin, wysiedlić kilkanaście tysięcy dzieci uczących się kung-fu.

Serdecznie zapraszamy na wystawę zdjęć z wyprawy „Chiny 2001”, która będzie prezentowana od 22 kwietnia do 19 maja w holu głównym budynku A-1 Politechniki Wrocławskiej. Pokaz przeźroczy „Chiny w 10 tygodni” nastąpi we wtorek, 9 kwietnia o godz. 18:00 w sali 329/A-1 (DKF).

Wyprawa „Chiny 2001” odbyła się pomiędzy 14 lipca i 26 września 2001. Jej uczestnikami byli studenci wydziałów: Informatyki i Zarządzania, Architektury i Elektroniki PWr. Honorowy patronat nad wyprawą objął JM Rektor PWr, prof. dr hab. inż. Andrzej Mułak. Głównym sponsorem wyprawy był sklep fotograficzny „Magma”: www.magma.pl. Więcej informacji na stronie www.chiny.prv.pl, która jest częścią serwisu podróżniczego globtroter.pl

Adam Przybycin



I Międzynarodowa Konferencja CAMT

W dniach 7 i 8 lutego 2002 r. odbyła się I Międzynarodowa Konferencja CAMT „Współczesne Tendencje w Wytwarzaniu”. Jej celem było przedstawienie prac badawczych prowadzonych w Centrum Zaawansowanych Systemów Produkcyjnych (Center for Advanced Manufacturing Technologies) Instytutu Technologii Maszyn i Automatyki PWr na tle współczesnych tendencji w nauce i praktyce wytwarzania maszyn i urządzeń. Konferencja była też ważnym elementem projektu COFEXC i miała zapoczątkować działalność krajowej sieci ośrodków badawczych zajmujących się szeroko pojętą problematyką wytwarzania. Sieci takie są wspierane, także finansowo, zarówno przez Komitet Badań Naukowych, jak i przez Komisję Unii Europejskiej. Tematyka obejmowała sześć obszarów badawczych, którymi zajmuje się Centrum:

- obrabiarki i urządzenia wytwórcze,
- robotykę i montaż,
- narzędzia projektowe CAx w zintegrowanym rozwoju produktu,
- metody modelowania i symulacji w inżynierii produkcji,
- automatyzację i sterowanie w wytwarzaniu,
- systemy wytwarzania i jakości.

Komitetowi programowemu konferencji przewodniczył prof. zw. dr hab. inż. Jan Koch – kierownik CAMT.

JM Rektor PWr prof. Andrzej Mulak dokonał uroczystego otwarcia konferencji w obecności licznych gości, wśród których byli: prorektor PWr prof. Jerzy Świątek, prorektor Józef Gawlik z Politechniki Krakowskiej, prodziekan Wydziału Mechanicznego dr inż. Tomasz Nowakowski, dyrektorzy instytutów PWr, konsul generalny Niemiec we Wrocławiu Peter Ohr i reprezentanci uczelni zagranicznych współpracujących z CAMT – uniwersytetów w Glasgow, Sheffield, Stuttgartu, Dreźnie i z fińskiego Tampere.

Pierwszy referat „Centrum Zaawansowanych Systemów Produkcyjnych” wygłosił prof. Jan Koch. Przedstawił w nim genezę powstania i działalność Centrum. Oficjalne otwarcie w 1994 roku laboratorium o nazwie Centrum Systemów Produkcyjnych (przemianowane w 2000 r. na Centrum Zaawansowanych Systemów Produkcyjnych), wieńczące projekt prowadzony w ramach programu TEMPUS, otwiera historię tej jednostki badawczej. Ce-

lem tego pierwszego finansowanego przez UE projektu było wspieranie powstającego na Wydziale Mechanicznym PWr nowego kierunku studiów *Automatyka i Robotyka*. Prace koordynował prof. dr hc PWr Günter Pritschow z Uniwersytetu w Stuttgarcie. Projekt obejmował trzy główne cele: opracowanie planów i programów studiów dla nowego kierunku, przebudowę i wyposażenie laboratorium oraz dokształcenie przyszłej i ówczesnej kadry nauczającej. Był to plan i program studiów rewolucyjny z uwagi na swą interdyscyplinarność.

Nowy kierunek powstał z trzech części: elektronicznej, informatycznej i mechanicznej. Natomiast laboratorium dla studentów, stanowiące również zaplecze do prowadzenia prac naukowych, musiało powstać praktycznie od podstaw i stanowiło zaczątek przyszłego Centrum. W ramach dokształcania personelu nauczającego zaproponowano staże dla pracowników i jednoroczne studia dla wybranych studentów. Tak skonstruowany projekt zyskał pozytywną ocenę Komisji Europejskiej i uzyskał finansowanie – 621.000 euro. Po jego realizacji został także bardzo wysoko oceniony i znalazł się w grupie 20 projektów wyróżnionych spośród 600.

Pracownicy Centrum wykazali się chęcią do poszerzania swej wiedzy, a umożliwiły to staże w różnych instytucjach. Skorzystało w nich 21 osób z CAMT, a także przedstawiciele innych instytutów PWr. Znaczącego wsparcia udzieliłi też partnerzy z Uniwersytetu w Stuttgarcie i Uniwersytetu Brunnela w Londynie, z którymi już wcześniej współpracowano.

Na wyposażenie laboratorium przeznaczono z budżetu tego projektu 250.000 euro (ECU).

Obecnie laboratorium wyposażone jest w zautomatyzowane obrabiarki, laboratoria sieci INTERBUS i PROFIBUS, laboratorium robotyki i informatyki, rapid prototyping, laboratorium dynamiki obrabiarek, a także centrum szkoleniowe AutoCAD-a.

Pracownicy Zakładu Obrabiarek, Automatyki i Organizacji Produkcji Instytutu Technologii Maszyn i Automatyki wykonują w laboratoriach Centrum prace badawcze, których celem jest zbadanie przebiegu pewnych procesów niedostatecznie jeszcze zbadanych i opisanych. Część z nich będzie stanowiła materiał do prac doktorskich, a część da podstawę do wdrożeń przemysłowych.

W ciągu ostatnich pięciu lat wykonano tu kilkanaście prac doktorskich. Obecnie 27 spośród 50 pracowników to osoby, które właśnie tu zaczęły bądź kontynuują swoje doktoraty.

W Centrum zrealizowano też 18 projektów międzynarodowych i krajowych, co świadczy o tym, że poziom naukowy zarówno pracowników, jak i prowadzonych prac nie odbiega od oczekiwań zachodnich partnerów. Prowadzono tu także wiele projektów finansowanych w dużej mierze przez KBN. Wiele prac badawczych wykonywano również w ramach finansowania statutowego.

Pracownicy CAMT, których liczba stale rośnie, stanowią poważny potencjał badawczy o interdyscyplinarnym charakterze. Są oni specjalistami z mechaniki budowy maszyn, automatyki i robotyki, elektroniki, elektrotechniki, ale także i ekonomii.

Biorą czynny udział w kon-



ferencjach krajowych i zagranicznych, a co trzy lata organizują konferencję „Automatyzacja produkcji”. Są to okazje do zaprezentowania własnych osiągnięć oraz przedstawienia oferty dla przemysłu, co owocuje często zleceniami na badania kończące się wdrożeniami. I tu można mówić o transferze technologii. Najlepszą i najskuteczniejszą drogą od badań podstawowych, poprzez badania stosowane, do prac nad nowymi produktami i nowymi technologiami produkcji jest droga bezpośrednia. Dlatego powinno to być zadaniem ludzi dysponujących tą wiedzą, a więc nauczycieli akademickich.

Przy świadomości wszystkich problemów i uwarunkowań oraz dystansu czasowego, jaki występuje między uzyskaniem wyników badań a ich zastosowaniem, udało się w 1995 r. zorganizować WCTT, które jest wzorowane na podobnych instytucjach istniejących w krajach wysoko rozwiniętych. Jego misją jest podniesienie efektywności i konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, przy czym oferta ta jest skierowana głównie do małych i średnich przedsiębiorstw ze względu na ich szybki rozwój.

Druga część referatu prof. J. Kocha była poświęcona projektowi „Centrum Excellence – Centrum Doskonałości”. W drugiej połowie 1999 r. Komisja Europejska ogłosiła, głównie dla krajów z Europy Środkowej, konkurs na Centra Doskonałości. Zasadniczym celem była zapewne próba zidentyfikowania silnych ośrodków badawczych i wsparcia najlepszych z pośród nich, aby prowadzone w nich badania zostały umiędzynarodowione.

Centrum Doskonałości definiuje się jako jednostkę lub strukturę organizacyjną prowadzącą badania na poziomie światowym (w sensie mierzalnych efektów naukowych) wraz z działaniami szkoleniowymi. Te jednostki muszą dysponować potencjałem badawczym, dobrą strukturą organizacyjną, zdolnością współdziałania z przedstawicielami dziedzin pokrewnych i zdolnością do utrzymywania wysokiego poziomu.

Powinny też pełnić aktywną rolę w otaczającym systemie innowacyjnym, mieć renomę międzynarodową, kontakty naukowe, przemysłowe, również zagraniczne, a także pewną racjonalną stabilność finansowania i działania stanowiącą podstawę inwestowania zarówno w ludzi, jak w infrastrukturę.

CAMT spełnia większość tych warunków, a jego pracownicy mają wysokie kwalifikacje. Przygotowano więc wniosek konkursowy, który został złożony w końcu 1999 roku. Znalazł się on na 14. pozycji wśród 180 wniosków aplikacyjnych (ponad 30 uzyskało finansowanie). W styczniu 2001 r. została podpisana umowa, której realizacja rozpoczęła się 1.03.2001 r. i ma trwać do końca lutego 2004 r.

Przyznanie projektu Centrum Doskonałości stworzyło dodatkowe możliwości, takie jak finansowanie zatrudnienia zagranicznych naukowców, czy zwiększenie zatrudnienia młodych osób realizujących prace doktorskie w CAMT. Jednostka ta ma swoje obszary działania, które można uznać za stabilne, ale są one stale dostosowywane do nowych tematów wywodzących się z badań podstawowych i odpowiadają na wyzwania rynku.

Prof. J. Koch stwierdził, że przed 37 laty, gdy powstał kilkuosobowy Zakład Badań Obrabiarek, nie przewidywał, że uda mu się wraz z współpracownikami stworzyć jednostkę naukowo-dydaktyczną, która dziś może podejmować się bardzo różnorodnych badań.

Wyraził przekonanie, że w tym wspólnym sukcesie udział ma mają także partnerzy Centrum, zarówno z kraju, jak i z zagranicy, którym przy tej okazji wyraził swoją wdzięczność.

W czasie konferencji wygłoszono 19 referatów, w tym 9 zagranicznych, które były zamawiane w przodujących ośrodkach naukowych krajów Unii Europejskiej oraz przedstawiały tematykę i wyniki badań w obszarach badawczych uprawianych w CAMT. Zostały one wydrukowane w oryginalnej wersji językowej, a w trakcie obrad tłumaczono je simultanicznie.

70-lecie urodzin prof. dr hab. inż. J. Kocha

Uroczystość odbyła się pierwszego konferencyjnego dnia wieczorem w stołówce pracowniczej. Wśród licznych gości byli: Rektor PWr prof. Andrzej Mulak, byli Rektorzy naszej uczelni – prof. Jan Kmita i prof. Andrzej Wiszniewski, były Rektor Uniwersytetu w Stuttgarcie prof. Günter Pritschow, prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Józef Ziółkowski, prorektorzy PWr, dziekani i dyrektorzy wielu instytutów PWr i współpracujących uczelni polskich i zagranicznych, pani dziekan Wydziału Inżynierskiego AE prof. Teresa Znamierowska, wiceprezydent miasta Wrocławia Andrzej Jaroch, współpracownicy i wychowankowie Jubilata oraz uczestnicy konferencji.

Była to okazja do przedstawienia (w dużym skrócie) osiągnięć Jubilata na polu naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym. Podkreślano Jego wielką aktywność, pracowitość, obowiązkowość oraz konsekwencję i upór w osiąganiu nakreślonych celów, perspektywiczne myślenie, a także wszechstronność.

Zwrócono uwagę na twórczą rolę prof. J. Kocha w kształtowaniu wizerunku Zakładu Badań Obrabiarek, Automatyzacji i Organizacji Produkcji, który należy traktować jako Jego dzieło. Przypomniano, że pełnił on funkcję prorektora PWr, przez dwie kadencje był dziekanem Wydziału Mechanicznego i zyskał tytuł *dziekana dziekanów*. Był też wieloletnim dyrektorem Instytutu Technologii Maszyn i Automatyzacji. Gdyby nie Jego istotny wkład nie powstałoby WCTT, w którym potrafił skupić liczne grono swoich współpracowników. Nawiązał wiele kontaktów międzynarodowych, które nadal są utrzymywane i rozwijane.

Jubilat jest osobą bardzo wymagającą, ale nie tylko od innych, a przede wszystkim od siebie. Był inicjatorem wielu pomysłów (niekiedy nawet, wydawałoby się, mało realnych). Związał się z takimi inicjatywami, jak Park Technologiczny we Wrocławiu. Wrocław w Jego wizji to miasto stanowiące centrum promieniujące na całą Polskę wiedzą, technologią, nauką.

W czasie uroczystości padło pod kierunkiem prof. J. Kocha wiele słów uznania, życzeń i gratulacji od władz uczelni, dyrektora I-24, zagranicznych gości, współpracowników i wychowanków.

Głos zabrał także Jubilat. Podzielił się z gośćmi swoimi refleksjami, które nasuwają się przy takich okazjach. Stwierdził, że w pewnym wieku pojawiają się myśli buntownicze, bo coś zaczyna się kończyć, a chciałoby się jeszcze cały świat zawojować. Zaczyna się także dokonywać pewnych rozliczeń i zauważać, że swoją pozycję życiową i osiągnięte sukcesy zawdzięcza się wielu osobom. Profesor zaliczył do nich: rodziców, brata Romana, żonę, nauczycieli, przełożonych, kolegów i współpracowników oraz byłych Rektorów i obecnego – prof. A. Mulaka, którym podziękował.

Są też myśli uspokajające, by cieszyć się tym, co się udało i usunąć w cień, by czerpać radość z sukcesów innych.

W tym miejscu prof. J. Koch zacytował „Modlitwę starości” Franza von Saalesa, która do dziś nic nie straciła ze swej aktualności:

O Panie, Ty wiesz lepiej ode mnie, że z dnia na dzień się starzeję i pewnego dnia będę stary. Zachowaj mnie od zarozumiałości, że przy każdej okazji na każdy temat muszę mieć coś do powiedzenia. Uwolnij mnie od tej wielkiej słabości, żeby sprawy innych ludzi koniecznie chciałem porządkować. Naucz mnie być rozważnym, ale nie przemądrzałym, spieszyć z pomocą drugim, ale nie być w stosunku do nich władcym. Przy moim niezwykłym nagromadzeniu mądrości wydaje mi się szkodliwym nieprzekazywanie jej drugim. Ale Ty, Panie, rozumiesz, że chciałbym zachować choć kilku przyjaciół. Nie śmiem tu także prosić o lepszą pamięć, ale proszę Cię jednak o trochę więcej umiarkowania, trochę mniejszą pewność siebie, gdy moja własna pamięć nie zgadza się z pamięcią innych. Naucz

Dokończenie ze strony 23

mnie tej wspianiałej mądrości, że ja też mogę się mylić.

Zachowaj mi miły sposób bycia w każdej sytuacji. Stary, stetryczały zrzęda to koronne dzieło szatana.

Naucz mnie odkrywania nieoczekiwanych talentów u innych ludzi. Użycz mi, Panie, również tej pięknej laski talenty te uwypuklać.

Daj memu sercu siłę, by przyjmować życie tak, jak Ty tego chcesz – nie mrukliwie, nie żałośnie w nastroju wieczoru, nie jak odchodzący, ale wdzięczny i gotowy do wszystkiego, do czego Ty, Panie, mnie jeszcze powołasz. I do tego daj memu sercu wielką siłę. To Ty, Panie, powiedziales: „Kto we Mnie wierzy, temu urosną skrzydła jak u orła”. Amen. (hw)

* * *

Jan Koch urodził się w 1931 r. w Kobylnicy na ziemi lwowskiej. We Wrocławiu ukończył szkołę średnią oraz studia wyższe na Wydziale Mechanicznym PWr. Z tą uczelnią związał się zawodowo. Pracę rozpoczął w roku 1953 w Katedrze Obróbki Metali (kierowanej przez prof. Władysława Chowańca), która w roku 1965 weszła w skład obecnego Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji.

Stopień doktora nauk technicznych uzyskał w roku 1964, doktora habilitowanego – w 1972, a tytuły naukowe profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego odpowiednio w latach 1976 i 1990.

Pełnił i pełni wiele funkcji na PWr. Od 1965 r. był kierownikiem Zakładu Badań Obrabiarek (przemianowanego na Zakład Obrabiarek, Automatykacji i Organizacji Produkcji), w latach 1971-1981 – zastępcą dyrektora I-24, a w okresie 1987-1993 – dyrektorem tego Instytutu. W latach 1985-1987 był prorektorem PWr, od 1993 r. do 1999 r. – Dziekanem Wydziału Mechanicznego (przez dwie kadencje). Od 1981 roku jest nieprzerwanie członkiem Senatu PWr oraz wielu komisji senackich. Jest twórcą oraz kierownikiem Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii, które powstało w 1995 roku.

Głównym kierunkiem jego zainteresowań zawodowych są zagadnienia związane z konstrukcją i badaniami obrabiarek skrawających, a także z komputerowo wspomaganym projektowaniem i szeroko pojętą automatyzacją produkcji.

Prof. Jan Koch pełnił i pełni wiele różnych funkcji poza macierzystą uczelnią. Od 1979 roku jest członkiem Komitetu Budowy Maszyn PAN, w latach 1972-1992 był członkiem Rady Naukowej Centrum Badawczo-Konstrukcyjnego Obrabiarek w Pruszkowie. W okresie 1979-1995 pracował na stanowisku konsultanta ds. konstrukcji i technologii w Fabryce Automatów Tokarskich we Wrocławiu; w latach 1986-1990 jako koordynator Centralnego Programu Badań Podstawowych 0204 „Teoretyczne Podstawy Technologii Maszyn oraz Konstrukcji Obrabiarek”. Był członkiem RGSzW (1989-1992) oraz członkiem Rady FNP (1997-2000). Od 1992 roku jest ekspertem MEN. Został wybrany na członka KBN w czasie pierwszej (1991-1994), trzeciej (1997-2000) i czwartej (2000-2004) kadencji. Od 1999 roku jest delegatem Polski do „Komitetu Innowacji oraz Wspierania Małych i Średnich Przedsiębiorstw” w Komisji UE. Był współtwórcą „Wrocławskiego Parku Technologicznego” i od 1998 roku pełni funkcję przewodniczącego jego Rady Nadzorczej. Od 2000 roku jest członkiem Komitetu Sterującego przy Marszałku Województwa Dolnośląskiego. Jest członkiem rady programowej miesięcznika naukowo-technicznego „Mechanik” od 1979 roku, a w latach 1987-1992 był członkiem komitetu redakcyjnego czasopisma PAN-u „Postępy Technologii Maszyn i Urządzeń”.



Życzenia Jubilatowi składa wiceprezydent Wrocławia Andrzej Jaroch

Fotografował konferencje M. Śmiarowski/SpAF

Prof. Jan Koch ma wiele znaczących osiągnięć w pracy naukowej i dydaktycznej. Zajmując się dyscypliną *Budowa i Eksploatacja Maszyn*, ze szczególnym uwzględnieniem budowy obrabiarek i systemów produkcyjnych, automatyzacji i organizacji produkcji oraz zintegrowanego wytwarzania, stworzył liczącą się w skali międzynarodowej szkołę naukową skupiającą obecnie 50 pracowników naukowych i doktorantów. Opublikował 180 prac, 3 książki i skrypty. Jest także organizatorem cyklicznej konferencji „Automatyzacja Produkcji”. Wypromował 20 doktorów oraz był promotorem 2 doktorów honoris causa. Był recenzentem kilkudziesięciu prac doktorskich i habilitacyjnych (także zagranicą) oraz opiniodawcą kilkunastu wniosków do tytułu naukowego profesora.

Przywiązywał szczególną wagę do współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi, która wywarła duży wpływ na ukształtowanie kierunków Jego aktywności naukowo-badawczej. Był polskim koordynatorem dwu projektów w programie „Tempus”, pięciu projektów badawczych w programie „Copenicus” w 4. Programie Ramowym Unii Europejskiej, a obecnie jest kierownikiem 3-letniego projektu „Centrum Doskonałości” w ramach 5. Programu Ramowego UE. Od 1994 roku w „Centrum Zaawansowanych Systemów Produkcyjnych” organizuje nowe laboratorium, które otwiera nowoczesny obszar badań naukowych w obszarze automatyzacji wytwarzania. Przez 15 lat prowadził regularne wykłady na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie, a od prawie 20 lat wykłada corocznie na Uniwersytecie w Stuttgarcie. Współpracuje także z wieloma innymi europejskimi uczelniami (w Londynie, Akwizgranie, Dortmundzie, Berlinie, Magdeburgu, Chemnitz, Monachium, Wiedniu, Grazu, Budapeszcie, Pradze, Pilźnie i Miskolcu). Był w skali krajowej współtwórcą kierunku studiów „Automatyka i Robotyka” (1990 r.) oraz twórcą kierunku studiów „Zarządzanie i Inżynieria Produkcji” (1997 r.). W 1993 roku zainicjował coroczne seminaria dziekanów Wydziałów Mechanicznych polskich wyższych uczelni. W uznaniu zasług dla tych działań nadano mu w 1997 roku honorowy tytuł *dziekana dziekanów*.

Za swoją działalność prof. Jan Koch otrzymał wiele odznaczeń i nagród. Do najważniejszych należą: Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złota Odznaka PWr i Medal PWr (2001 r.), odznaczenia SIMP-u i NOT-u, nagrody Ministra Edukacji Narodowej oraz Rektora, Dziekana i Dyrektora Instytutu Politechniki Wrocławskiej, a także medal za wybitne zasługi dla Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie oraz inne nagrody i wyróżnienia licznych krajowych i zagranicznych uczelni. □



Zespół rozwojowy; od lewej: prof. E. Chlebus, mgr inż. A. Marecki, mgr inż. B. Selinger, dr inż. T. Boratyński, mgr inż. J. Mokrzan

Multimedialny robot-zabawka z Politechniki Wrocławskiej

Prof. Edward Chlebus i dr inż. Tomasz Boratyński z zespołu badawczo-rozwojowego Pracowni Rapid Prototyping Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji PWr oraz mgr inż. Adam Marecki (BIMAR), mgr inż. Bartek Selinger (InternetDesigners) i mgr inż. Jacek Mokrzan opracowali i rozwinęli koncepcję multimedialnego robota-zabawki CYBOTA, model CU-2, według pomysłu zleceniodawcy – firmy CYBER UNITED z Düsseldorfu. Pomysł ten był w tej firmie rozwijany już od kilku lat, głównie pod kątem doboru zewnętrznej stylizacji i marketingowej formy robota. Rozwiązania koncepcyjne i funkcjonalne należało jednak opracować w oparciu o najnowsze technologie mechatroniczne, elektroniczne i informatyczne. Do konkursu zaproszony został zespół z Politechniki Wrocławskiej. Zaowocowała tu wieloletnia współpraca przy wcześniejszych projektach, z której niemieccy partnerzy wynieśli dobre doświadczenia. Oferta zespołu z Laboratorium Rapid Prototyping wygrała rywalizację konkursową.

Prace, które miał wykonać polski zespół, były przejmowane etapami: najpierw układy mechaniczne wraz z napędami, później ukła-

Dwa roboty komunikujące się poprzez Internet



dy elektroniczne sterowania ruchami głowy robota i sterowania układami audio-video, następnie układy komunikacji oraz panel obsługi z klawiatury własnej i komputera. Wszystkie te układy funkcjonalne spina oprogramowanie użytkownika i systemowe.

Urządzenie służy do komunikacji multimedialnej przez sieć internetową. Użytkownik wpinając robota-zabawkę CU-2 poprzez kabel USB do komputera zalogowanego do sieci Internetu może łączyć się przy jego pomocy z innymi użytkownikami znajdującymi się w dowolnym miejscu na świecie. Komunikacja pomiędzy nimi jest interaktywna i w pełni multimedialna. Robot-zabawka wyposażony jest w mikrofon, głośnik i kamerę znajdującą się w ruchomej głowie (sterowanej z klawiatury komputera lub CU-2). Dzięki temu użytkownik robota może komunikować się z nim dźwiękowo i obserwować dowolny obiekt znajdujący się w zasięgu ruchomej kamery. By w pełni sterować CYBOTEM, nie trzeba konieczności korzystać z klawiatury komputera. Można posłużyć się całkowicie funkcjonalną klawiaturą umieszczoną na panelu czołowym urządzenia CU-2 (na korpusie robota). W przypadku połączeń interaktywnych można przez ręczny obrót głowy własnego robota CU-2 spowodować taki sam obrót głowy CU-2 u odbiorcy. Robota-zabawkę zaprojektowano tak, aby użytkownik (nawet małe dziecko) w prosty sposób mógł przeprowadzić videokonferencję, połączyć się z innym użytkownikiem poprzez CHAT, wysłać SMS-a lub nagrać fragment informacji video (plik *.avi) i wysłać go e-mailem, korzystając tylko z klawiatury robota CU-2. Zakres funkcjonalny CU-2 można znacznie rozszerzyć instalując dodatkowy osprzęt: latarkę, długopis, magnes, wskaźnik laserowy, CU-car lub moduł bezprzewodowego połączenia z komputerem. Praktyczne funkcje użytkowe, związane głównie ze sterowaniem kamerą i funkcjami audio-video, to możliwość ciągłej i zdalnej obserwacji pomieszczeń i ruchomych obiektów lub osób.

Obecnie trwają dalsze prace nad rozwojem kolejnych wariantów użytkowych CU-2. Niemiecki partner prowadzi rozmowy z polskimi przedstawicielami na temat możliwości podjęcia produkcji seryjnej w Polsce – na Dolnym Śląsku. O tym, jakie będą dalsze losy CU-2, zadecydują między innymi Targi CEBIT '02 w Hanowerze, gdzie będzie on wystawiany. Na razie jest to przednia inteligentna, multimedialna zabawka, używana przez pracowników Pracowni Rapid Prototyping do komunikowania się ze światem i prowadzenia videorozmów. Siedem wytworzonych prototypów przechodzi badania marketingowe w Niemczech. Zainteresowane są nim koncerny multimedialne i telekomunikacyjne. (pch)

Spotkanie z pracodawcami na Wydziale Architektury

Szersze kontakty, nowe koncepcje

Z inicjatywy władz Wydziału Architektury PWr odbyło się 9 stycznia br. spotkanie z pracodawcami. Oprócz dydaktyków uczestniczyli w nim szefowie największych biur projektowych, m.in.: arch. Edward Lach, arch. Ryszard Daczkowski, arch. Bogdan Kaczmarzyk, arch. Mariusz Szlachcic i arch. Dorota Jarodzka-Śródka, a także przedstawiciele Urzędu Miejskiego oraz prezes SARP/Oddział Wrocław – arch. Andrzej Zwierzchowski.

Omawiano problemy związane z takim kształceniem architektów, które uwzględniałoby potrzeby rynku pracy.

Prodziekan Wydziału Architektury – dr arch. Bogusław Wórzeczka przedstawił obecnie obowiązujący program studiów i jego ewolucję w ciągu ostatnich 10 lat oraz przewidywane zmiany w najbliższym czasie.

W dyskusji poruszono następujące zagadnienia:

- obecny profil kształcenia absolwenta i jego kwalifikacje w konfrontacji z realnymi potrzebami biur projektów,
- wprowadzenie studiów dwustopniowych: zawodowych i magisterskich oraz ich kompatybilność z potrzebami biur architektonicznych,
- rekrutacja na Wydział a możliwości zatrudnienia absolwentów,
- udział biur projektowych w kształceniu studentów: wakacyjne praktyki zawodowe, studenckie warsztaty projektowe,
- specjalizacje na kierunku *Architektura i Urbanistyka* wobec zmieniającej się roli architekta we współczesnym świecie.

Przeszło trzygodzinna dyskusja pozwoliła na sformułowanie wniosków i postulatów dotyczących omawianych zagadnień.

Wśród pracodawców przeważała opinia, że obecnie funkcjonujący program studiów, choć jest modyfikowany, nie spełnia oczekiwań pod względem zróżnicowania profilu wykształcenia absolwenta.

Podkreślano, że dotychczasowy, jednostopniowy system studiów mimo wielu zalet (np. dobre wszechstronne przygotowanie absolwenta, ciągłość tradycji) ma jednak także istotne wady (utrudnia lub uniemożliwia studentom wpływ na ich przebieg i jest zdecydowanie za drogi wobec upowszechnienia się studiów wyższych). Zaproponowano więc wprowadzenie studiów dwustopniowych: zawodowych inżynierskich i magisterskich.

System studiów wielostopniowych daje studentowi większą swobodę wyboru, bardziej odpowiada standardom europejskim oraz, co szczególnie podkreślali pracodawcy, lepiej spełnia wymagania współczesnego rynku pracy.

Zwrócono także uwagę na konieczność wprowadzenia do nowych programów studiów zawodowych zwiększonej liczby godzin z przedmiotów projektowych (głównie projektowania detalu), prawa budowlanego i administracyjnego, zarządzania, ekonomiki budowy, bezpieczeństwa i organizacji pracy na budowach oraz stosowanych w budownictwie nowych systemów technologicznych i materiałów.

Padła propozycja, aby studia magisterskie miały charakter specjalistyczny i przygotowały do prac związanych z projektami złożonymi i unikalnymi, a także do nowatorskich zadań, kierowania dużymi lub nietypowymi zespołami projektantów, pełnienia funkcji polegających na opiniowaniu lub decydowaniu o projektach wykonanych przez innych projektantów itp.

Słabym punktem obecnego systemu kształcenia jest metodyka nauczania projektowania, która słabo przygotowuje absolwenta do pracy zespołowej, nie daje umiejętności porozumiewania się za-

równo w gronie architektów, jak i z przedstawicielami branż współtworzących projekt. Zastanawiano się nad możliwością stworzenia na Wydziale zintegrowanych kursów projektowania architektonicznego z udziałem specjalistów z różnych branż. Zaproponowano uruchomienie menadżerskich studiów podyplomowych dla architektów, które przygotowywałyby do prowadzenia budowy i negocjacji z inwestorem.

Rozważano także możliwość szerszego udziału pracodawców w procesie kształcenia. Dotyczy to przede wszystkim zwiększenia liczby praktyk zawodowych oraz czasu ich trwania. Obecni na spotkaniu szefowie biur zadeklarowali przyjęcie studentów na praktyki miesięczne.

Prezes SARP arch. Andrzej Zwierzchowski zaproponował, aby poszczególne biura projektów prezentowały swój dorobek w formie cyklicznych wykładów dla studentów Wydziału Architektury. Inną formą współpracy powinny stać się studenckie warsztaty projektowe z udziałem najlepszych projektantów ze środowiska wrocławskiego i dolnośląskiego.

Organizatorzy spotkania dziękując gościom za przybycie wysunęli propozycję cyklicznych spotkań poświęconych współpracy środowiska akademickiego z pracodawcami, które odbywałyby się przynajmniej dwa razy w roku.

Zaproponowano, aby tematami następnego spotkania były: program studiów zawodowych oraz związane z nimi problemy wydłużenia praktyk projektowych.

Władze Wydziału zobowiązały się do przeprowadzenia cyklu wykładów prezentujących dorobek architektoniczny najlepszych biur projektowych na Dolnym Śląsku.

**Prodziekan Wydziału Architektury
dr inż. arch. Bogusław Wórzeczka**



Prodziekan Wydziału Architektury dr inż. arch. Bogusław Wórzeczka otwiera spotkanie. Od lewej siedzą: arch. Wojciech Jarząbek, prodziekan: dr inż. arch. Romuald Pustelnik, prodziekan: dr inż. arch. Andrzej Poniewierka, sekretarz spotkania dr inż. arch. Ryszard Włosowicz



Uczestnicy dyskusji (od prawej): arch. Marek Gabriel, arch. Mariusz Szlachcic, arch. Marek Wiśniewski, arch. Edward Lach, arch. Tadeusz Sawa-Boryslawski, arch. Bogdan Kaczmarzyk, arch. Dorota Jarodzka-Śródka, arch. Leszek Rubik



Fot. Jerzy Hutnik

Głos w dyskusji. Od prawej siedzą: arch. Wojciech Jarząbek, arch. Andrzej Zwierzchowski (prezes SARP O/Wrocław), dr inż. arch. Leszek Konarzewski, dr inż. arch. Robert Masztalski. W drugim rzędzie: prof. dr inż. arch. Zygmunt Wręczycki, dr inż. arch. Andrzej Sobolewski, dr inż. arch. Marek Skorupski, dr inż. arch. Janusz Frydecki

Głos w dyskusji. Od lewej siedzą: dr inż. arch. Stanisław Lose, dr inż. arch. Stanisław Wiatrzyk, mgr inż. arch. Roman Rutkowski, dr inż. arch. Ada Kwiatkowska, dr inż. arch. Robert Masztalski, dr inż. arch. Leszek Konarzewski. W drugim rzędzie, od lewej siedzą: dr inż. arch. Janusz Frydecki, prof. dr inż. arch. Zygmunt Wręczycki, prof. dr hab. inż. arch. Tadeusz Zipsler

Prezentacja ASP

W styczniu br. na antresoli w gmachu głównym naszej uczelni miała miejsce wystawa „Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu – wybrane pracownie projektowe i realizacyjne”. Z inicjatywą zorganizowania takiej ekspozycji wystąpili: prorektor ds. dydaktyki ASP prof. Wojciech Kaniowski, prorektor ds. nauczania PWr prof. Jerzy Świątek oraz Wydział Architektury PWr.

Prace swoich studentów prezentowały:

I. Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego

1. Dypłomowe Studium „Dyscypliny Plastyczne W Architekturze” – specjalizacja kierunkowa *Studium przestrzeni wi-*

dowiskowej (prowadzący: prof. Michał Jędrzejewski);

2. Pracownia „Rewaloryzacja i Projektowanie Mebla” (prowadzący): ad. Edward Gańcza

II. Wydział Malarstwa i Rzeźby

1. Pracownia Projektowania Malarstwa w Architekturze i Urbanistyce – specjalizacja kierunkowa *Kształtowanie krajobrazu* (prowadzący: prof. Wojciech Kaniowski);
2. Pracownia Technik i Technologii malarzkich – fakultet *Wybrane elementy z rekonstrukcji malarstwa ściennego* (prowadzący: prof. Paweł Lewandowski);
3. Pracownia Technik i Technologii Ceramicznych w Malarstwie i Rzeźbie – fakultet *Restauracja i rekonstrukcja ceramiki* (prowadzący: prof. Stanisław Szyba).

Celem wystawy było pokazanie dorobku dydaktycznego ASP, który może stanowić podstawę do współpracy z Wydziałem Architektury PWr w dziedzinie architektury, architektury wnętrz i konserwacji zabytków. □



Rektorzy PWr i ASP wraz z panią dziekan Wydziału Architektury podczas otwarcia wystawy

WROCLAWSKI GIS

„Jest bardzo prawdopodobne, że jesteśmy w ważnym momencie tworzenia wrocławskiej szkoły Systemów Informacji Geograficznej (GIS) ukierunkowanej głównie na administrację publiczną i przemysł. Wykazały to między innymi podjęte tematy Waszych prac dyplomowych oraz sposób ich realizacji. Poza tym, że są to tematy związane z bieżącymi czy planowanymi problemami informatyzacji zarządzania w zakładach przemysłowych i administracji (głównie samorządowej), szczególnego podkreślenia wymaga ukierunkowanie ich na funkcjonalność, strategię wdrażania, strukturę oraz analizę ekonomiczną inwestycji GIS. Teraz Wy, jako już ten znaczący potencjał kadry rozwijającej nowe, racjonalne podejście do GIS, będziecie odpowiedzialni za sposób wdrażania systemów geoinformacyjnych jako główny komponent wspomaganie decyzji w Waszych zakładach pracy. Zorganizowanie i zrealizowanie programu autorskiego, pierwszej edycji jedyne w Polsce tego typu studium, możliwe było głównie dzięki współpracy specjalistów GIS z Politechniki Wrocławskiej, Akademii Rolniczej i innych uczelni oraz czołowych firm geoinformacyjnych w kraju (przede wszystkim BIPROGEO S.A. z Wrocławia). Tylko taki sposób realizacji programu zajęć mógł gwarantować poziom kształcenia oparty na aktualnie najnowszych narzędziach, metodach i technologiach budowy GIS. Dziękuję Wam za bardzo poważne traktowanie studium, programu, a w szczególności seminariów i prac dyplomowych. Rozpoczęta na studium integracja (również geoinformatyczna) między Wami jak i z prowadzącymi zajęcia musi się rozwijać.”

Tymi słowami dr **Józef Woźniak**, kierownik studium podyplomowego Systemów Informacji Geograficznej organizowanego na Wydziale Górniczym naszej uczelni, wyraził swoje uznanie dla zaangażowania słuchaczy studium GIS podczas uroczystości wręczenia dyplomów.

Na czym polega wrocławski model wdrażania systemów GIS?

Dr Woźniak podkreśla aplikacyjne walory GIS:

„Dość powszechny, szczególnie w Polsce; sposób realizacji projektów GIS ukierunkowany jest przede wszystkim na informatyzację olbrzymich, głównie przestrzennych, zbiorów danych oraz integrację z nimi danych opisowych. W tworzonych systemach map numerycznych (SMN) definiowane są zagadnienia kontroli jakości i sposoby pozyskiwania danych, standaryzacji i uwarunkowań prawnych w zakresie gromadzenia, przetwarzania i udostępniania danych. Drugi podstawowy komponent projektu GIS to system zarządzania bazami danych (SZBD), w którym definiowane są: struktura baz danych i metadanych, platformy systemowe, sposoby

gromadzenia, przechowywania i udostępniania danych, kontrola jakości i dostępu do baz danych, integracja z danymi przestrzennymi. Obydwa systemy są podstawą budowy tego najważniejszego segmentu GIS, którym są – zgodne z opracowanym projektem – wszelkiego rodzaju analizy przestrzenne, jak choćby wyszukiwanie obiektów na mapach numerycznych spełniających zdefiniowane warunki. Można w ten sposób szybko i tanio znaleźć np. fragmenty wrocławskiej sieci wodociągowej o średnicy 200 mm, które założono przed 1980 r., czy też ustalić stan prawny i techniczny konkretnego budynku znajdującego się na mapie numerycznej. Z zasobów baz danych systemu GIS można również wygenerować zbiorcze zestawienia informacji w postaci wykresów, rysów, tabel itp.

We Wrocławiu i na Dolnym Śląsku wdrażanie systemów GIS nastawione jest przede wszystkim na osiągnięcie funkcjonalności poszczególnych modułów systemu, przy czym zakres bieżącego i planowanego (w skali strategicznej) zakresu prac dobiera się stosownie do uwarunkowań środowiskowych oraz prawnych, jak i możliwości finansowych. Dzięki temu realizowane są tylko te zadania GIS, na które jest rzeczywiste zapotrzebowanie i które można ekonomicznie uzasadnić. Konkretnie starostwo powiatowe ze chce np. wykorzystać system GIS do usprawnienia i racjonalizacji planowania remontów dróg, gospodarki gruntami, gospodarki wodnej, zarządzania kryzysowego, promocji agroturystyki oraz w celu ustalania możliwości lokalizacji dużych inwestycji. We wszystkich tych dziedzinach, które należą do podstawowych zadań starostwa i urzędu marszałkowskiego, wykorzystanie zintegrowanych systemów baz danych graficznych i opisowych przynosi korzyści dzięki możliwościom generowania dowolnych zestawień danych, i to w czasie rzeczywistym. W przedsiębiorstwach produkcyjnych i projektowych główne korzyści z GIS-u to niezawodność i jednoznaczność przestrzennej i opisowej informacji o miejscu realizacji projektu. Ocenia się, że same te korzyści, łącznie z przyspieszeniem prac projektowych stanowią od 5% do 10% kosztów inwestycji. Sprzedaż danych, głównie w kontrolowanym dostępie internetowym, może stanowić źródło znaczących dochodów, np. roczne wpływy ze sprzedaży (głównie internetowej) danych geoinformacyjnych przez OS (Ordnance Survey) w Anglii wynosi 75% wszystkich wpływów. Wrocławski GIS to realizacja projektu polegająca na stworzeniu koncepcji GIS-u, analizie uwarunkowań i potrzeb, opracowaniu projektu generalnego (ogólnego) z wersją pilotażową oraz projektów szczegółowych. Szczególną rolę ma tu analiza ekonomiczna inwestycji, którą można wykonać niemal na każdym etapie wdrożenia, oraz popularyzacja systemów GIS.

Programy szkoleń muszą być dobierane odpowiednio do zainteresowań użytkowników programu, którymi mogą być zarówno ope-

Kierownik studium Józef Woźniak na zakończenie zwrócił się do absolwentów studium. Za stołem od lewej: prof. Stefan Cacoń, prof. Monika Hardygóra, wiceprezydent Andrzej Jaroch.



Pani dziekan Wydziału Górniczego prof. Monika Hardygóra wraz z prof. Stefanem Cacońem wręcza dyplom ukończenia studium.

ratorzy systemów jak najwyższa kadra zarządzająca.

Innym zagadnieniem jest popularyzacja wiedzy o GIS i korzyściach płynących z jego stosowania.

Zainteresowanie budzi fakt, że tak znaczącą rolę w rozwijaniu tego systemu odgrywa właśnie Wydział Górniczy Politechniki Wrocławskiej. Dziekan Wydz. Górniczego **prof. Monika Hardygóra** widzi to jako logiczny wynik rozwoju zastosowań nowej dziedziny w przemyśle wydobywczym:

– Od ponad 20 lat większość zakładów naszego wydziału prowadzi korzystną współpracę z kopalniami węgla kamiennego (do niedawna w Zagłębiu Wałbrzyskim), węgla brunatnego i innych surowców mineralnych, głównie na Dolnym Śląsku. Szczególne miejsce ma w tej współpracy KGHM Polska Miedź S.A. Rodzaj, warunki, zakres i rozmiar tych prac zawsze związany był i jest z niezawodnością, precyzją oraz szybkością przekazu informacji o stanie obiektów, zjawisk oraz ich prognoz. Od wielu lat dąży się do optymalizacji gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji, głównie przestrzennej, związanych z planowaniem produkcji górniczej, bezpieczeństwem eksploatacji, czy funkcjonowaniem służb szybkiego reagowania. Wiele z tych tematów związanych z budową systemów informatycznych, usprawniających zarządzanie i projektowanie jest przedmiotem prac na naszym wydziale. Tematy geoinformacyjne są specjalnością Zakładu Geodezji i GIS, który współpracując z innymi zakładami o profilu informatycznym na Politechnice Wrocławskiej tworzy silny ośrodek GIS we Wrocławiu. Przykładem tego jest nie tylko to studium podyplomowe, ale również uruchomiona w tym roku akademickim na Wydziale Górniczym specjalność *Geoinformatyka*, której kierownikiem jest profesor Stefan Cacoń.

Poza PWR na tym polu działa jeszcze kilka znaczących instytucji. Istnieje Dolnośląski System Informacji Przestrzennej (DSIP) budowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego (UMWD). Może on stać się wzorcowym rozwiązaniem dla całego kraju, głównie ze względu na sposób realizacji, tematy kształcenia oraz wspomniane analizy ekonomiczne. Dyrektor Wydziału Geodezji i Kartografii UMWD, **Robert Pajkert** z zadowoleniem podkreślił wzrastające zainteresowanie projektem DSIP, o czym świadczyły również tematy prac dyplomowych uwzględniających pierwsze etapy projektu (jedna z prac została wyróżniona przez Marszałka Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego).

Powstaje również program informatyzacji Urzędu Miasta Wrocławia wykorzystujący system informacji przestrzennej, a przede



Fragment pracy dyplomowej studentki obrazujący przetwarzanie danych z mapy numerycznej

wszystkim system katastru nieruchomości oraz moduły związane z informatyzacją usług publicznych.

Wiceprezydent Miasta Wrocławia, **Andrzej Jaroch** powiedział: „Wręczając dyplomy ukończenia studium podyplomowego z GIS chcę podkreślić bardzo cenną inicjatywę profesorów Politechniki Wrocławskiej wypełniającą pewną lukę w przygotowywaniu kadry zarządzającej w administracji samorządowej. Oferujemy jej Jednym z najnowszych narzędzi do sprawnego podejmowania decyzji. Tym narzędziem bez wątpienia jest również (a może przede wszystkim) GIS, a specjalistów kreuje Wasze Studium”.

Obecnie trwa druga edycja studium podyplomowego Systemów Informacji Geograficznej (od 16.02.2002 do 18.01.2003). Ponieważ zgłaszają się kolejne osoby zainteresowane udziałem w studium, trzecia edycja zostanie uruchomiona 21.09.2002 z zapisami do 14.09.2002.

(mhjw)

Zdjęcie zbiorowe: Wszyscy dyplomanci (21 osób) wraz z przedstawicielami Władz Uczelni i Urzędu Miasta (viceprezydent Andrzej Jaroch), dyrektorzy Wydziałów Geodezji UMWD oraz Urzędu Miasta. Prezes Biprogeo S.A. Marek Ścisły.



Zdjęcie Jacek Rejman



Budowanie pomostu naukowego w regionie

Według Petersa Druckera, guru zarządzania, XXI wiek będzie zdominowany przez „społeczeństwo wiedzy” co oznacza, że właśnie wiedza stanie się kluczowym czynnikiem decydującym o sukcesie gospodarczym, a pracownicy o wysokich kwalifikacjach będą nośnikami sukcesu. Również w Polsce olbrzymi wpływ na rozwój kraju może mieć dobrze wykształcone społeczeństwo, które zderminuje rozwój gospodarczy oraz jakość życia. Znaczne różnice w rozwoju pomiędzy dużymi ośrodkami a mniejszymi miejscowościami wskazują na potrzebę intensywnego inwestowania w rozwój intelektualny poza tradycyjnymi centrami, także w kształtujących się dopiero ośrodkach akademickich. Temu celowi mają służyć między innymi różne formy spotkań popularnonaukowych odbywających się corocznie na Dolnym Śląsku w ramach Festiwalu Nauki.

Festiwal nauki to promocja kultury i nauki. Taką rolę pełnią spotkania z wykładowcami, prezenterami i studentami nie tylko we Wrocławiu, ale także w środowisku akademickim filii wrocławskich uczelni. Od pierwszego Festiwalu Nauki (w 1998 roku) ta forma spotkań z mieszkańcami (tymi bardzo młodymi i tymi doroślejszymi) na dobre zagościła w trzech lokalnych centrach naszego regionu: Jelenie Górze, Legnicy i Wałbrzychu.

W filiach uczelni Wrocławia w roku 2001 odbyło się ogółem 75 imprez, w których uczestniczyło ponad 2.500 zainteresowanych. W Legnicy zorganizowano 23 imprezy, w Wałbrzychu było ich aż 28, a w Jeleniej Górze – 24.

Żywe zainteresowanie dla prelekcji i pokazów festiwalowych inspiruje wykładowców do takiego doboru tematyki, by uwzględniła specyfikę regionu i potrzeby jego mieszkańców. Społeczność akademicka prześciga się w zgłaszaniu propozycji tematycznych tworzących coraz bogatszą i nowatorską ofertę.

W minionym roku szczególne zainteresowanie budziły prezentacje dotyczące naturalnych bogactw regionu: wód leczniczych („Wody lecznicze rejonu karkonoskiego” prof. dr hab. W. Ciężkowski) i termalnych („Wody termalne oraz możliwość wykorzystania wód cieplickich” dr J. Sawicki, dr E. Liber-Madiarz), stanu środowiska („Stan środowiska naturalnego Kotliny Jeleniogórskiej”) i ewolucji krajobrazu Kotliny Jeleniogórskiej (mgr A. Paczos – Muzeum Przyrodnicze w Cieplicach). Dużą ciekawość wzbudziły wykłady o tematyce medycznej i jej pokrewnych. Wielu chętnych słuchaczy znalazł wykład „Przeszczepy narządowe – co jest możliwe dzisiaj, a co będzie możliwe jutro?” oraz bogato ilustrowany wykład „Witaminy i minerały nie tylko w pigułce”. Liczni młodzi ludzie interesowali się zarówno wykładami nt. najmodniejszych problemów naukowych, jak „Soczewkowanie grawitacyjne” i „Podpisy elektroniczne”, ale i zagadnień mających zastosowanie w życiu codziennym. Świadczyło o tym zainteresowanie pokazem „Chemia dla urody” (dr B. Domagalska, dr R. Janik, mgr B. Matuszewska). Tak dobrana oferta gwarantuje powodzenie imprezy.

Jelenia Góra to nie tylko piękny górzysty krajobraz, ale także wspaniałe uniwersyteckie miasteczko. *Działa tutaj kilka uczelni, które stały się trwałym elementem życia naszej społeczności* – mówi dr inż. Maciej Pawłowski, dyrektor Filii Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze. *Mamy tu Państwową Wyższą Szkołę Zawodową – Kolegium Karkonoskie, Wydział Gospodarki Regionalnej Akademii Ekonomicznej, Punkt Konsultacyjny Uniwersytetu Wrocławskiego – Wydział Prawa i Wyższe Kolegium Katechetyczne.*

Miejscowa społeczność wiąże duże nadzieje nie tylko z rozwijającą się turystyką, ale i z lokalnym przemysłem. Mówi się, że szansą dla miasta i regionu będzie wejście Polski do Unii Europejskiej. Najwięcej powinna na tym skorzystać dobrze wykształcona młodzież, która zyska w ten sposób możliwość znalezienia korzystnej, zgodnej ze swoim profilem zawodowym oferty pracy. *Festiwal Nauki robi tu furorę* – zapewnia dr Pawłowski. *– Cieszyłoby nas, gdyby pozostałe tutejsze uczelnie wspólnie pomogły w organizacji festiwalu w Jeleniej Górze. Takie dni nauki powinny zbliżyć nie tylko mieszkańców, ale też zintegrować lokalną społeczność akademicką. A dobry wybór wykładów, pokazów czy prezentacji zachęci każdego mieszkańca do udziału – niezależnie od wieku i wykształcenia.*

Region Legnicki i Zagłębie Miedziowe to ekonomicznie dość silny ośrodek – mówi dr inż. Henryk Bartoszewicz, dyrektor filii

W Legnicy





W Cieplicach

Politechniki Wrocławskiej w Legnicy. – *W mieście jest osiem wyższych uczelni. Trzy z nich to oddziały lub filie uczelni wrocławskich (PW, PFT i AR). Jest tu też Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, a także Wyższe Seminarium Duchowne, Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych, Wyższa Szkoła Menadżerska, Dolnośląski Oddział Wyższej Szkoły Zarządzania.*

Tutejsza młodzież chętnie podejmuje studia, chociaż ogólnokrajowy kryzys daje się we znaki. Legnica przestała być miastem wojewódzkim. Wiele firm wycofuje się z tutejszego rynku, ucieka do metropolii, na przykład Wrocławia. Mieszkańcy chcieliby zrekomensować sobie poczucie utraty prestiżowej pozycji miasta. *Spółeczności regionu podoba się inicjatywa jesiennego festiwalu nauki, chętnie przychodzi na dyskusje, wykłady, prezentacje prowadzone przez pracowników wyższych uczelni Wrocławia – kontynuuje dyrektor H. Bartoszewicz.. Jest przekonany, że podtrzymanie festiwalowej tradycji jest w interesie całego regionu.*

Mimo że **Region Wałbrzyski** należy do ubogich, a bezrobocie wynosi około 30%, młodzież chętnie garnie się do zdobywania wiedzy – mówi dyrektor Filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu dr inż. Jan Kałwak. – *A jest w czym wybierać, bo Wałbrzych to już silny ośrodek szkolnictwa wyższego. Wśród dziesięciu placówek kształcących na poziomie wyższym są uczelnie autonomiczne: oprócz Politechniki Wrocławskiej i Akademia Ekonomiczna. Są tu też dwa zamiejscowe wydziały szkół pedagogicznych (WSP w Bydgoszczy i WSP TWP w Warszawie) Działa też Wyższa Szkoła Zawodowa, Diecezjalne Kolegium Teologiczne i uczelnie prywatne, jak chociażby Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości.*

Ubogiej młodzieży łatwiej wybrać studia tu w regionie niż we Wrocławiu, gdzie utrzymanie studenta jest kosztowne.

Nie tylko władze szkół wyższych Wałbrzycha zainteresowane są „dniami nauki” prowadzonymi przez pracowników naukowych

wrocławskich uczelni.

Także szkoły średnie (liczne w regionie) opowiadają się za kontynuacją takiej formy propagowania nauki – mówi mgr Iwona Rychlik, inspektor Wydziału Edukacji i Wychowania Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu.

Tutejsze licea i szkoły zawodowe mają duże doświadczenie w tym zakresie – dodaje mgr Zygmunt Nowaczyk, naczelnik Wydziału Edukacji i Wychowania Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, mój kolejny rozmówca. – To one przygotowywały atrakcyjny program artystyczny podczas poprzednich Festiwali Nauki w Wałbrzychu.

Marzy się nam bogaty program obejmujący nie tylko wykłady o różnorodnej tematyce, ale także efektowne prezentacje, pokazy, a nawet dyskusje panelowe – mówi dr Jan Kałwak na koniec naszego „roboczego spotkania”. Chodzi o to, żeby zintegrować młodzież szkół średnich z młodzieżą akademicką wszystkich dziesięciu uczelni Wałbrzycha. Taką inicjatywę podjęło „Wałbrzyskie Towarzystwo Naukowe” na pierwszym w tym roku spotkaniu.

Musimy pamiętać, że przygotowanie festiwalu w ośrodkach akademickich naszego regionu to zaangażowanie i bardzo duży wysiłek organizacyjny ze strony osób odpowiedzialnych za tą imprezę. Słowa uznania należą się wszystkim aktywnie pomagającym w organizowaniu Festiwalu Nauki. Szczególne podziękowania kieruję do pani profesor Kazimierzy A. Wilk, zastępcy koordynatora środowiskowego Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, za życzliwość, pomoc, zaufanie i cenne wskazówki. Również w tym roku pani profesor żywo interesuje się taką realizacją festiwalowego programu, która będzie wspierała i propagowała naukę w regionach: jeleniogórskim, legnickim i wałbrzyskim. *Podstawowym celem działalności pełnomocnika ds. sesji wyjazdowych – jak mówi pani profesor – jest budowanie pomostu naukowego dla regionu i umożliwienie dostępu do osiągnięć nauki środowiskom, które podlegają większym ograniczeniom ekonomicznym. Pełnomocnik ma za zadanie poznać lokalną społeczność i dostrzec jej własne, oryginalne osiągnięcia, aby w oparciu o nie przygotować odpowiedni do potrzeb regionu program. To działanie pomoże jednocześnie zintegrować lokalne środowisko wokół szczytnej idei promocji nauki.*

Sądzę, że podczas tegorocznych dni festiwalowych w filiach uczelni Wrocławia możemy również liczyć na silne wsparcie ze strony władz naszej uczelni. Jak mówi arabskie przysłowie:

Jeżeli planujemy na rok, trzeba siać ryż.

Jeżeli planujemy na 10 lat, trzeba sadzić drzewa.

Jeżeli planujemy na 100 lat, trzeba kształcić ludzi.

Współpracując z regionem, wspierając i propagując naukę – chociażby poprzez „festiwale nauki” – też kształcimy ludzi...

dr hab. Jadwiga Soloduch

Pełnomocnik Koordynatora Festiwalu ds. sesji wyjazdowych

Największą frajdę ma w czasie festiwalu młodzież.



Zainteresowania pozazawodowe pracowników PWR

Prezes Towarzystwa im. Edyty Stein

W ubiegłym roku we wrocławskim Biurze Informacji Turystycznej mieszczącym się w Ryнку pojawiła się wydana w języku niemieckim broszura „Breslauer Bigos”. Jeden z jej rozdziałów poświęcony jest działającemu w naszym mieście Towarzystwu im. Edyty Stein i jego twórcom. Przez trzy kadencje prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa (od 1993 do listopada 2001) był dr inż. Marian Łukasiewicz – obecnie emerytowany pracownik naukowo-dydaktyczny Politechniki Wrocławskiej (I-25).

Z naszą uczelnią związał się w 1953 roku, gdy po ukończeniu 3-letnich studiów uniwersyteckich na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. rozpoczął pracę w Katedrze Fizyki PWR na stanowisku asystenta. W 1956 r. ukończył studia magisterskie na Wydziale Łączności PWR. Tam też zrobił w roku 1965 doktorat z elektroniki próżniowej (promotor: prof. Wiesław Barwicz). Po reorganizacji Politechniki w 1968 roku został pracownikiem Instytutu Technologii Elektronowej. Przez wiele lat był redaktorem zeszytów naukowych PWR i materiałów konferencyjnych. Na emeryturę przeszedł w 1996 roku, ale pracował jeszcze przez trzy lata na części etatu.

Geneza zainteresowań dra M. Łukasiewicza dla tak odległej od zawodowej dziedziny wywodzi się z jego działalności w Klubie Inteligencji Katolickiej. Od 1958 roku był zaangażowany w jego działalność, wielokrotnie wybierany do zarządu, a przez cztery roczne kadencje pełnił funkcję prezesa.

1 maja 1987 roku, czyli w dniu beatyfikacji Edyty Stein, przewodniczył delegacji KIK-u składającej kwiaty na znajdujących się na zażytkowym cmentarzu żydowskim grobach rodziców błogosławionej. Po upływie dwóch tygodni na zaproszenie niemieckiej katolickiej pacyfistycznej organizacji Pax Christi odwiedził m.in. Spirę, w której Edyta Stein pracowała przez przeszło 8 lat jako nauczycielka w szkole zakonnej sióstr dominikanek. Znalazł się tam w kilkanaście dni po wizycie Jana Pawła II. Wbrew doniesieniom ówczesnej polskiej prasy nie sposób było nie zauważyć entuzjazmu, z jakim przyjęto Ojca Świętego i nową błogosławioną. Przejawem tego był masowy udział w uroczystościach i spotkaniach z papieżem oraz okolicznościowych wystawach. Dr M. Łukasiewicz powrócił do Polski z albumem poświęconym Edycie Stein i wizycie papieskiej, medalem wybitym z okazji jej beatyfikacji w Kolonii oraz z wieloma adresami nowych niemieckich przyjaciół.

Właśnie ta wizyta była dla dra M. Łukasiewicza inspiracją do bliższego zainteresowania się postacią błogosławionej. W tym samym czasie w parafii św. Michała Archaniola zaczął się krzewić kult byłej parafianki Edyty Stein, a równocześnie organizował się komitet założycielski Towarzystwa. Przełom polityczny w 1989 roku umożliwił zarejestrowanie Towarzystwa im. E. Stein w grudniu tegoż roku.



Obszarem działania tego stowarzyszenia jest szerzenie wiedzy o Patronce, dbałość o pamiętki po niej, a w szczególności o dom rodzinny Steinów przy ul. Nowowiejskiej 38, w którym spędziła lata młodości. Ta kamienica jest obecnie własnością Towarzystwa, które otrzymało ją w oplakany stan i przeprowadza tam remont. Jeszcze przed uzyskaniem prawa własności ufundowano trójjęzyczną (w języku polskim, niemieckim i hebrajskim) tablicę pamiątkową z inskrypcją: *Dom Edyty Stein, 1910-1933*. Prace remontowe pozwoliły na otwarcie tu biura i organizowanie spotkań.

Do dalszych celów Towarzystwa im. Edyty Stein należą dialogi: polsko-niemiecki i chrześcijańsko-judaistyczny, a podstawową formą jego działalności są prelekcje dla członków i sympatyków, audycje radiowe, wywiady dla środków masowego przekazu oraz wydawnictwa dotyczące patronki i jej związków z Wrocławiem.

Organizacja licząca około 130 członków rozsiadanych po całej Polsce (głównie z Wrocławia – siedziby Zarządu Głównego oraz z Lublińca i Legnicy, gdzie są oddziały) współpracuje z bliźniaczym Towarzystwem im. E. Stein w Niemczech, a także z Towarzystwami E. Stein w Echt w Holandii i w Nowym Jorku. Ostatnim dużym sukcesem stowarzyszenia było sprowadzenie w czerwcu



2001 r. z USA mebli (biblioteki i komody), które siostra błogosławionej – Erna otrzymała w posagu, oraz zorganizowanie we wrześniu 2001 r. *VII Dni Edyty Stein* – symposium polsko-niemieckiego (wszystkie poprzednie miały miejsce w Niemczech w Beuron). W 1991 roku, w stulecie urodzin błogosławionej odbyło się międzynarodowe symposium „Edyta Stein znakiem pojednania”, którego głównym organizatorem był dr M. Łukasiewicz (wówczas wiceprezes). Planowane są polsko-niemieckie spotkania seminaryjne poświęcone studiom oryginalnych tekstów patronki.



Podczas Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego Towarzystwa im. Edyty Stein, które odbyło się 10 listopada 2001 r., nadano dr Marianowi Łukasiewiczowi na okres następnej kadencji godność prezesa honorowego.

Hanna Waśkowska

Moja przygoda z programem Leonardo

Tak daleko, jak tylko jestem w stanie sięgnąć pamięcią, wszelkie niezwykle sytuacje w moim życiu wydarzały się zazwyczaj wtedy, kiedy się ich absolutnie nie spodziewałam. Tak też zaczęła się moja przygoda z programem Leonardo.

Właściwie już od samego początku studiów zdradzałam duże skłonności do wyszukiwania wszelkich możliwych informacji dotyczących wyjazdów studenckich, i z tego też powodu nie umiałam przejść obojętnie obok gablotki informacyjnej czy też słupa ogłoszeniowego ☺. Myślę, że zamiłowanie to rozwinęło się do tego stopnia, że już nie wiem, czy bardziej zależało mi rzeczywiście na wyjeździe, czy też na odkryciu i zakodowaniu kolejnej możliwości, jaką daje przywilej bycia studentem. Oczywiście każdemu takiemu „odkryciu” towarzyszyło zazwyczaj złożenie odpowiednich formularzy do odpowiednich instytucji, najczęściej jednak bez jakiegokolwiek odzewu. Liczba porażek na „polu aplikacyjnym” nie zrażała mnie jednak jakoś specjalnie, a jedynie wyrobiła nawyk mechanicznego wypełniania wszelkich możliwych rubryczek... Tym właśnie sposobem czytając informacje o stypendiach na stronie internetowej Działu Współpracy Międzynarodowej, trafiłam na formularz aplikacyjny projektu MOST, przygotowanego przez ten dział w ramach programu Leonardo (MOST – Staże studentów ostatnich lat studiów na PWr w ramach programu Leonardo). Ponieważ dotychczasowe doświadczenia nie pozwalały mi przypuszczać, że otrzymam jakąkolwiek odpowiedź, bez obaw i wahań złożyłam dokumenty na praktykę do Niemiec, mimo iż moja znajomość języka niemieckiego zatrzymała się na poziomie „ich heiße Asia und wohne in der Matejkostraße” (trzeba jednak dodać, że znam angielski).

Jakież było moje zdziwienie, gdy któregoś dnia, kiedy to właściwie każdy, kto miał wyjechać na staż, już dawno pakował walizki, a cała reszta „pechowców” (ze mną na czele) dawno zapomniała o jakimkolwiek programie Leonardo, otrzymałam telefon z Biura Współpracy Międzynarodowej z wiadomością, iż znaleziono dla mnie praktykę w Dreźnie i jedyne, co muszę zrobić, to tam zadzwonić. Chodź spodziewałam się, iż rozmowa odbędzie się w języku angielskim – taki bowiem język deklarowałam w aplikacji, okazało się, że moja przyszła szefowa – rodowita Niemka – biegle włada językiem... polskim. Zapytano mnie po prostu, czy nie zechciałabym zrobić biznes planu na potrzeby tworzonej w Polsce firmy... Jak mogłam nie chcieć??? ☺!

Początki, jak to zwykle ze wszystkimi początkami bywa, nie były łatwe. Musiałam „stoczyć walkę” z biurokratycznym systemem niemieckim przemieszczając się od urzędu do urzędu, od okienka do okienka. Przy czym, z powodu bariery językowej, dodatkowo wzmocnionej typowym dla regionu drezdeńskiego akcentem saksońskim, każdą czynność wykonywałam przynajmniej dwukrotnie. Można więc powiedzieć, że dogłębnie zapoznałam się z niemieckimi procedurami meldunkowymi ☺.

W firmie przywitano mnie bardzo serdecznie. Szybko jednak przekonałam się, że na nic się zda mój komunikatywny angielski. Aby móc bowiem w pełni pojąć zasadę funkcjonowania przedsiębiorstwa i poznać panującą kulturę organizacyjną, musiałam zacząć słuchać i rozmawiać w języku niemieckim. Zaciśniełam więc zęby, „zakasałam rękawy” i zatonełam w niezmiernym oceanie jednakowo brzmiących słówek. Na swoje szczęście (co początkowo wydawało mi się być nieszczęściem ☹) musiałam dodatkowo uczestniczyć w licznych organizowanych przez firmę szkoleniach z zakresu psychologii, zarządzania czy też technik sprzedaży. Zapisaliśmy się poza tym do drezdeńskiej Volkshochschule, gdzie trzy razy w tygodniu, bezpośrednio po pracy, zgłębiałam tajemnice języka niemieckiego.

Nie tylko jednak język był dla mnie nowością. Już sama specyfika firmy (FiWiB „Finanz- und Wirtschaftsberatung” – doradztwo finansowo-gospodarcze), w której odbywałam praktykę, sprawia-

ła, że każdy dzień był dla mnie niezwykłą przygodą. Przede wszystkim po raz pierwszy w życiu mogłam zobaczyć, na czym tak naprawdę polega praca doradców finansowych. Po drugie, jako przedstawicielka narodu polskiego mniej więcej orientująca się w realiach rodzimego rynku finansowego ze zdumieniem obserwowałam, jak rynek naszych zachodnich sąsiadów różni się od naszego. Szczególnie zaś interesujący wydał mi się poziom świadomości społeczeństwa niemieckiego o produktach finansowych. Właściwie nie można się dziwić, że poziom rozwoju rynku usług finansowych w Niemczech tak dalece odbiega od polskiego. Zachodni rynek finansowy zbudowany jest na solidnych podstawach i bazuje na wieloletnim, ugruntowanym doświadczeniu. Świadomość chociażby konieczności ubezpieczania się jest więc tam sprawą oczywistą. U nas rynek usług finansowych dopiero się rozwija, a ciągle zmiany – np. ostatnia reforma emerytalna, zakłócają możliwość jakiegokolwiek ciągłości systemu ubezpieczeniowego. W związku z tym trudno wymagać od nękanego zmianami społeczeństwa, by po pierwsze – było świadome istnienia wszystkich tych zmian, po drugie – mogło naładżać z budowaniem odpowiedniej postawy wobec nich.

Kolejną interesującym zjawiskiem, które zaobserwowałam, jest sposób podejścia do klienta w niemieckich firmach doradztwa finansowego. Potrzeby klienta znajdują się w centrum zainteresowania firmy i to właśnie w oparciu o te potrzeby, jak też o indywidualne cele i możliwości, konstruowane są plany finansowe. Do nich jest dostosowywany konkretny produkt finansowy (w zależności od sytuacji: fundusz inwestycyjny, ubezpieczenie czy np. nieruchomości). O ile zawsze raczej skutecznie wystrzeżałam się branży finansowej, a już na pewno nie wyobrażałam sobie, że kiedykolwiek mogłabym pracować w tej dziedzinie, o tyle muszę przyznać, że w miarę zgłębiania tematu i przeprowadzania (dla potrzeb biznes planu) wnikliwych analiz rynku usług finansowych w Polsce, moja „antyfinansowa postawa” definitywnie złagodniała.

Nie samą pracą jednak człowiek żyje. Każdy wyjazd za granicę to doskonała okazja do poznania nowych ludzi, zasmakowania życia w innej kulturze, czy też zwiedzenia nowych miejsc. Drezno należy bez wątpienia do tego typu miast, do których zawsze będę chętnie powracać. Panuje tu bowiem specyficzny klimat będący swoistą mieszanką bijącej od zabytkowych budowli dumy i dostojności połączonej z ekstrawagancją i świeżością nowo wybudowanych siedzib wielkich koncernów (np. VW). Liczne zamieszkuje Drezno narodowości czynią to miasto otwartym i przyjaznym. Tu nie można czuć się obco. Obecność turystów z całego świata, bogata oferta teatrów, muzeów, oper czy galerii (ze słynną Gemäldegalerie na czele) oraz liczne organizowane imprezy o charakterze międzynarodowym nie pozwalają się nudzić. Ponieważ jestem zwolenniczką maksymalnego wykorzystywania czasu, a miałam szczęście zamieszkać z podobną sobie zwolenniczką – Kasią (również uczestniczką programu Leonardo z PWr), wnikliwie zapoznałyśmy się ze wszelkimi ofertami drezdeńskiego życia kulturalnego. Dzięki temu nie tylko miło spędzałyśmy wolne chwile, ale i znacznie poszerzyłyśmy grono znajomych i przyjaciół.

Okazało się poza tym, że jako studentki mamy możliwość tańszego korzystania z szerokiej oferty hal sportowych, basenów, lodowisk itp. Mieszkańcy Drezna przywiązują bowiem dużą wagę do sportu, o czym świadczy np. spora liczba ścieżek rowerowych i rowerzystów. Rower jest, można powiedzieć, podstawowym środkiem komunikacji w Dreźnie ☺. Gdy tylko zrobi się trochę cieplej, większość osób zasiada na swoich dwukołowych pojazdach i skutecznie omija doskwierające, szczególnie w godzinach szczytu, korki. W parkach można poza tym spotkać licznych amatorów rolek, reprezentujących właściwie wszystkie grupy wiekowe. Na miłośników wspinaczki skałkowej oraz bardziej „leniwych” amatorów wędrówek górskich czeka poza tym odległa o pół godziny jazdy pociągiem, malownicza kraina zwana „Szwajcarią Saksońską”. Można tam nie tylko odpocząć wśród ciszy gór, lecz również poznać okoliczne zamki, a po trudach wędrówki zejść do knajpki po czeskiej stronie na smażony syr z tatarską omačką i hranolka-

miJ. Osobiście mogłam przekonać się o urokach tego miejsca podczas zorganizowanej przez moją firmę wycieczki „integracyjnej”.

W momencie pisania tego artykułu pozostaje mi jeszcze miesiąc do ukończenia stażu. Nie jest to jednak koniec mojej przygody z firmą FiWiB. Wręcz przeciwnie, można powiedzieć, że to dopiero początek. Po zakończeniu stażu w Dreźnie i ukończeniu studiów jadę do Poznania, by przygotować grunt do otwarcia pierwszej siedziby firmy w Polsce. Oficjalne rozpoczęcie działalności planowane jest na lipiec 2002 roku. Do tego czasu czeka mnie więc sporo pracy i niemało dróg do przetarcia. Optymistycznie patrzę jednak w przyszłość i wiem, że jeżeli się czegoś bardzo pragnie, to można to coś osiągnąć. Poza tym zgodnie z filozofią firmy wierzę, że dążąc do realizacji obranych przez siebie celów spotykamy na swej drodze takich ludzi, którzy nam w osiągnięciu tych celów pomogą.

To niewiarygodne, jak wiele się zmieniło w moim życiu dzięki wypełnieniu formularza aplikacyjnego programu Leonardo. Wszystkim zainteresowanym gorąco polecam ten program, a jeżeli ktoś chciałby dowiedzieć się czegoś więcej (np. na temat firmy FiWiB) załączam swój adres emailowy.

Z pozdrowieniami

Joanna Jędrzejczuk
email: joannaj@interia.pl

Do Paryża – z programem Leonardo da Vinci!

Serdeczne pozdrowienia przesyłam wszystkim tym, którzy mnie znają. Po paromiesięcznych zabiegach w końcu udało mi się wyjechać do Paryża dzięki projektowi MOST koordynowanemu przez Dział Współpracy Międzynarodowej w ramach programu Leonardo da Vinci. Wyjechałam na pięciomiesięczny staż do firmy Diana Soft S.A., która zajmuje się programowaniem i sprzedażą aplikacji wspomagających pracę przedstawicieli handlowych.

Spróbuję Wam przekazać parę praktycznych informacji o życiu i pracy za granicą, przedstawić moje spostrzeżenia dotyczące tego wspaniałego miasta i kraju Francuzów. Ponieważ obecnie niektórzy z Was wybierają się na stypendia zagraniczne, więc podam Wam przede wszystkim informacje praktyczne. Natomiast jeśli będzie Was to interesować, napiszę kiedyś o moim pobycie bardziej szczegółowo. Życzę miłego czytania.

Paryż

Paryż dla wielu z nas jest symbolem kultury, historii i sztuki, centrum mody, biznesu, inspiracją dla poetów, malarzy, artystów, miastem nocnych restauracji i kabaretów, stolicą miłości – tej romantycznej, jak i tej ciemnej. Paryż rysował mi się jako coś zupełnie nieosiągalnego – gdzieś na horyzoncie. Zwiedzałam to miasto będąc dzieckiem z rodzicami, ale to było dawno temu... A teraz udało mi się w nim spędzić 5 miesięcy, a z chęcią spędziłabym jeszcze więcej (może ktoś z organizacji sponsorującej studentów i absolwentów czyta ten artykuł – jestem otwarta na propozycje). Do Paryża przyjechać warto, jest naprawdę miastem zaczarowanym, o tysiącach kultur, różnobarwnym i wielojęzycznym. Paryż jest miastem, w którym turysta czuje się dużo lepiej od rodowitych mieszkańców, gdyż wszędzie, czy to w sklepie, czy w metrze, słychać częściej mowę inną niż francuską. W tym mieście każdy znajdzie coś dla siebie, każdy może odnaleźć kawałek swojej własnej historii. Paryż jest zarazem bogaty i biedny, jasny i ciemny, stary i nowoczesny, smutny i wesoły, uczciwy i zdradliwy. W Paryżu można się zakochać. Cały mój 5 miesięczny pobyt wspominam niezwykle miło i wierzę mi lub nie, ale dopiero jak tu przyjechałam, zdałam sobie sprawę, że Paryż to nie jest coś nieosiągalnego i nie jest gwiazdką z nieba. Wystarczy kupić bilet, który nie musi być wcale drogi i przyjechać. Ale zanim tak zrobiłam, nurtowało mnie wiele, wiele pytań: *Gdzie będę spać, co będę jeść i pić, jak inni ludzie będą mnie traktować, jacy będą współpracownicy, co będę robić w czasie wolnym od pracy, czy się nie pogu-*

bię, bo liczba linii metra, autobusów, pociągów i RERów mnie przerażała, jak będę stać z kasą (to chyba odwieczny problem studentów), czy nie będę za bardzo tęsknić za rodziną itp.

Mieszkanie

Jedną z najważniejszych rzeczy jest mieszkanie, a raczej miejsce do spania. Ja przez 5 miesięcy mieszkałam w Foyer des Jeunes Travailleurs, co w wolnym tłumaczeniu oznacza Hotel Robotniczy dla Młodych Pracujących. Nie mieścił się w samym Paryżu, ale na jego obrzeżach (dojazd do Gare de L'Est zajmował mi 25 min. pociągiem). W hotelu tym zajmowałam pokój jednoosobowy, powiedzmy umeblowany (łóżko, dwa koce, szafa, stolik, lampka, krzesło, firanki i zasłony). W rzeczywistości komfort i wyposażenie takich hoteli zależą w dużej mierze od wieku budynku i jego przyszłego przeznaczenia. Mój budynek miał być niedługo wyburzony. Wszystko pozostawiało więc wiele do życzenia. W hotelu tym działała również stołówka, w której codziennie rano (w soboty i niedziele także) można było zjeść śniadanie wliczone w cenę pokoju, wieczorem można było wykupić ciepłą kolację.

Ogólne warunki sanitarne mogłoby być nieco lepsze. Rezydentami mojego hotelu były raczej osoby z rodzin uboższych, często o pochodzeniu arabskim, murzyńskim, portugalskim, rumuńskim. W takich hotelach na obrzeżu Paryża mieszkają również ubożsi Francuzi.

Próbowałam zmienić mieszkanie kilkakrotnie, ale w Paryżu jest to raczej niemożliwe, szczególnie dla osób spoza Unii Europejskiej. Mieszkanie czy raczej pokój w Paryżu teoretycznie można uzyskać na trzy sposoby – od osób prywatnych, od agencji pośredniczących lub wynajmując pokój w hotelu:

1. Od osób prywatnych – ogłoszenia można znaleźć w gazecie albo w Internecie. Ceny zazwyczaj są nieco niższe od cen agencji i hoteli, ale liczba i rodzaj dokumentów niezbędnych do wynajęcia mieszkania jest zastraszająca:

- dowód osobisty,
- ostanie trzy odcinki pensji,
- gwarancje rodzicielskie (oczywiście rodzice muszą mieszkać w Unii – tak więc my nie mamy szans, czasami takie gwarancje może wystawić firma, ale nie zawsze są respektowane, deska ratunku mogą być bliscy przyjaciele rodziców mieszkający we Francji),
- kaucję w wysokości dwukrotnego czynszu,
- ubezpieczenie mieszkania – to można też zrobić później, jak się już mieszkanie wynajmie.

Osób poszukujących w Paryżu mieszkania, pokoju czy kawalerki jest o wiele więcej niż ofert, więc jeśli nie ma się odpowiednich papierów, albo nie należy się do *znajomych królika*, nie ma się szans na wynajem tą drogą czegokolwiek. Ja powiązań z królikami nie mam, tata jest weterynarzem, ale to nie wystarczyło.

2. Agencje – ten sposób zdobycia zakwaterowania jest jeszcze gorszy niż od osób prywatnych, gdyż wymagane są niebotycznie wysokie gwarancje i dochody.

3. Hotele i inne – o dziwo, jest to najprostszy sposób na znalezienie mieszkania, szczególnie dla studentów. Pomagają w tym uniwersytety i działy współpracy międzynarodowej, ale samemu też można znaleźć lokum bez większego problemu. Cena niestety jest zazwyczaj nieco wyższa, ale zdarzają się również wyjątki. Są to wszelkiego rodzaju hotele robotnicze i studenckie oraz akademiki. Jeśli ktoś zamierza mieszkać w Paryżu tylko przez kilka miesięcy, to uważam to za wyjście najprostsze i najskuteczniejsze. Zazwyczaj należy taki hotel odwiedzić osobiście, gdyż Francuzi niczego przez telefon nie załatwiają. Drugą stroną medalu jest fakt, że nie będąc telefonicznie umówionym zazwyczaj nie osiągnie się nic w żadnej dziedzinie (zakładanie konta, uniwersytet, prefektura, fryzjer, lekarz).

4 ... jest jeszcze inne rozwiązanie, widziałam, ale nie polecam. Nazwijmy je przyrzecznym, tzn. przy Katedrze Notre Dame. Dzielnica piękna – bo Łacińska, widok cudowny – bo na Katedrę, w nocy – cudownie gwieździste niebo. Szczerze mówiąc, z różnych względów tego miejsca na dłuższy czy krótszy pobyt nie polecam.

Posiłki

Sadzę, że ten temat powinien wszystkich zainteresować. We Francji są wspaniałe sery, wina oraz szampany. Zaczęć może od śniadania, jakie dostawałam w swoim hotelu robotniczym. Przez cały czas na śniadanie było jedno i to samo, a mianowicie: bagietka, masło, dżem, kawa i mleko – wszystko w ilościach dowolnych. Normalnie Francuzi dodatkowo na śniadanie spożywają sok pomarańczowy lub jogurt, a bagietkę nierzadko zastępują croissantem. Tak więc o polskich śniadaniach obfitych w mięso, kielbaski, jajka czy jajecznicę, śledzie, czy sałatki warzywne należy zapomnieć. Z racji tak marnego śniadania, Francuzi drugi posiłek spożywają już około godziny 12 – 13. Składa się on zazwyczaj z przystawki, dania głównego i kawy z deserem. Kolację spożywa się późnym wieczorem koło godziny 20 i stanowi ona drugi obiad. Jednak Francuzi jedzą dużo lżejsze posiłki, a ich obiady nie przypominają naszych polskich z pysznymi, ale ciężkimi sosami mięsnymi. Na zakończenie posiłku przed deserem spożywa się sery, a do każdego posiłku (oprócz śniadania) wino.

Jeśli się jest zaproszonym na kolację, to gospodarz serwuje wcześniej aperitif, czyli alkohol i słone przekąski w celu zaostrożenia apetytu. Dziewczyny pilnujcie się, jeśli chodzi o kalorie!

Transport

Gdy już wiemy, gdzie spać i co jeść, zajmiemy się komunikacją miejską i podmiejską. Tym wszystkim, którzy są zmęczeni i zniechęceni wrocławskimi tramwajami, a szczególnie czekaniem na przystanku w środku śnieżyca, paryskie środki transportu powinny się bardzo spodobać. Metro jest rozplanowane z niebywałą prostotą i prawie wszystkie jego stacje są pod ziemią. Na dodatek metro jeździ z częstotliwością 5 min, więc nie trzeba pamiętać żadnych rozkładów jazdy. Dodatkowo na każdej stacji i w każdym wagonie są zaznaczone połączenia z pozostałymi liniami, tak więc ciężko jest się pomylić i źle wsiąść, a poszczególne linie metra same w sobie mogą zmieniać tras, tak jak nasze dowcipne tramwaje.

Pociągi i RER-y (szybka kolejka podmiejska) mają już rozpisane rozkłady, w szczytach jeżdżą co 10-15 min, natomiast poza szczytem dużo rzadziej. Bilet na metro kosztuje 1,3 euro, zaś ceny różnią się w zależności od liczby stref, na które dany bilet obowiązuje. Jedynym poważnym minusem paryskiej komunikacji podziemnej jest zapach, szczególnie odczuwalny latem. W Paryżu kursują również autobusy i tramwaje. W godzinach szczytu nie polecam poruszania się samochodem.

Francuscy kierowcy

Coś, co nieodłącznie związane jest z paryskimi transportem, to francuscy kierowcy. Przed przyjazdem do Francji samochodem proponuję zaopatrzyć się w różnego rodzaju super skuteczne talizmany, gdyż Francuzi – nie uogólniając oczywiście, jeżdżą okropnie. Szczególnie widać to podczas deszczu, oraz w zimie – jak pada śnieg. Większość kierowców nie potrafi jeździć po śniegu, w związku z tym często tworzą się gigantyczne korki. Ogólnie francuscy kierowcy nie respektują części obowiązujących zasad i trzeba bardzo na nich uważać. Zaś parkowanie polega głównie na zupełnym nieprzejmowaniu się cudzymi zderzakami. Byłam między innymi świadkiem, kiedy mercedes poszerzył sobie miejsce parkingowe, które początkowo było wielkości malucha, poprzez metodyczne popychanie samochodów zaparkowanych z tyłu i z przodu. Tak więc drodzy panowie, jeśli samochody Waszych Pań są nieco zarysowane na wysokości zderzaka, to nie dlatego, że nie potrafią one parkować, ale dlatego, że koło nich z pewnością parkował Francuz. Francuzki w tej kwestii są jeszcze gorsze. Dyplomatycznym wytłumaczeniem takiego stanu rzeczy może być stwierdzenie, że Francuzi są po prostu bardziej wyluzowani.

Sklepy

Jedną z podstawowych zasad przeżycia jest zaopatrzenie się w niezbędne produkty, a więc teraz trochę o sklepach. W Paryżu sklepy czynne są podobnie jak we Wrocławiu. Natomiast na przedmieściach Paryża sklepy zazwyczaj zamykane są w czasie przerwy południowej w godz. 12-14. W niedzielę są nieczynne (moim zdaniem)

wszystkie spożywcze hipermarkety (Auchan, Carrefour, Leclerc, Monoprix itp.).

Sami Francuzi

Są bardzo sympatyczni, choć nie zawsze wiedzą, gdzie leży Polska. Wyobrazenie, jakie mają o Polsce, jest z epoki sprzed 1989: myślą, że u nas nie ma prawie nic oprócz octu oraz że stoimy godzinami za chlebem w kolejce. Nierzadko pytali się mnie, czy u nas też są hipermarkety, czy jest IKEA, czy mamy Internet. Ale jak tylko wyjaśniłam, że Polska to najlepiej rozwinięte państwo Europy i tylko przez skromność się tym nie chwalimy na forum międzynarodowym, od razu byli pozytywnie nastawieni i wyrażali wielką chęć przyjazdu do Polski. Oczywiście wszyscy Francuzi, z którymi miałam okazję się spotkać, są świadomi, że Wrocław to najpiękniejsze miasto Polski, a najlepszą uczelnią jest Politechnika Wrocławska... Generalnie istnieje wiele różnic kulturowych w zachowaniu się Francuzów i Polaków, ale o tym napiszę Wam innym razem.

A teraz najważniejsza rzecz – moja praca

W firmie Diana Soft spędziłam 5 niezapomnianych miesięcy. W pierwszym dniu mojego pobytu zostałam wszystkim przedstawiona i moja opiekunka stażu, pani Halina Urbanowski pokazała mi mój pokój i biurko z komputerem oraz zaznajomiła mnie z zasadami pracy i współzycia w firmie. Pierwsze dni spędziłam na oswojeniu się z nową dla mnie sytuacją i miejscem pracy, jak i z samą pracą. Do moich obowiązków należały przede wszystkim akcje marketingowe skierowane na rynek francuski i polski. Miałam przyjemność pracować w grupie osób odpowiedzialnych za tworzenie nowej aplikacji z oprogramowaniem na palmtopy do zarządzania przedstawicielami handlowymi. W trakcie mojego pobytu zajmowałam się także zarządzaniem międzykulturowym w kontaktach z nowymi pracownikami. Byłam również odpowiedzialna za obsługę komputerową jak i telefoniczną klientów polskich i francuskich. Zajmowałam się także uaktualnianiem stron internetowych Diana Soft, jak też projektowaniem i wykonywaniem wszelkich folderów, plakietek czy dokumentów handlowych. Podczas mojego pobytu odkryłam wiele niuansów specyficznych dla zarządzania małym przedsiębiorstwem.

Godziny pracy w firmie Diana Soft są typowe dla Francuzów: 9:00 – 17:30 z godziną przerwą na lunch w południe. Do pracy dojeżdżałam w jedną stronę 1,5 godziny. Jest to czas dojazdu na warunki paryskie określane jako średni. Soboty i niedziele spędzałam na zwiedzaniu Paryża i poznawaniu jego kultury, kin, restauracji, sklepów, a przede wszystkim na odczuwaniu jego niesamowitej atmosfery, jaką może stworzyć jedynie połączenie historii i nowoczesności.

Nota informacyjna

We Francji droższe są: jedzenie, transport, telefon, lekarstwa i rozrywka. Dostęp do Internetu nie jest taki łatwy jak we Wrocławiu.

Marta Wilgosz

Wydział Informatyki i Zarządzania

e-mail: mwilgosz@hotmail.com

W marcu 2000 roku Dział Współpracy Międzynarodowej Politechniki Wrocławskiej złożył, w ramach programu LEONARDO DA VINCI, projekt w kategorii *Wymiany i Staże* p.t. „**MOST – Mobility of Senior Students from Wrocław University of Technology within Leonardo Programme**” (*Staże studentów ostatnich lat studiów na PWr w ramach programu Leonardo*). Projekt został zaakceptowany do realizacji przez Krajową Agencję Programu Leonardo Da Vinci na lata 2000-2002.

Do tej pory w ramach projektu MOST wyjechało na staże przemysłowe za granicą 28 studentów Politechniki Wrocławskiej.

Blizsze szczegóły o projekcie można znaleźć pod adresem: <http://www.pwr.wroc.pl/~promocja/files/dzwm/leo.htm>

Prof. Teresa Orłowska-Kowalska
Koordynator Projektu MOST

FILIA W WAŁBRZYCHU

• 11.01.2002 r. biskup diecezji legnickiej J.E. Ksiądz Tadeusz Rybak przyjął na spotkaniu noworocznym przedstawicieli wyższych uczelni, wśród których były delegacje uczelni Wałbrzycha, Jeleniej Góry i Legnicy. W niezwykle serdecznej atmosferze przekazane zostały życzenia dla całego środowiska akademickiego.

• Wałbrzyskie Towarzystwo Bohemistyczne przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej zorganizowało w dniu 17.01.2002 r. wieczór kolęd i jasełka w języku czeskim. Z wielką radością skorzystaliśmy z zaproszenia i byliśmy świadkami niezwykłego wydarzenia.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele dyrekcji wszystkich wyższych szkół Wałbrzycha oraz naukowcy z USA i Kanady, którzy wykładają w prywatnej Wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości. Rangę spotkania podniosła obecność ambasadora RP w Pradze A. Krawczyka. Jasełka i kolędy zakończyły się uroczystą kolacją wydaną przez Dziekana Kolegium Teologicznego Księdza Pralata Bogusława Werwińskiego.

• Sesję egzaminacyjną rozpoczęło 1.200 studentów Filii, 1000 z Warszawskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz 300 z Poznańskiej Szkoły Towarzystwa Edukacji Bankowej. Te dwie ostatnie to dzierżawcy naszych pomieszczeń, którzy poza miłą atmosferą wnoszą ponadto „przeliczalne” dowody dzierżawy.

FILIA W LEGNICY

Przełom starego i nowego roku, chociaż symboliczny, jest nie tylko okazją do refleksji, ale nadziei i oczekiwań. Nic tak optymistycznie nie nastraja, jak wesoła i beztrudna zabawa. W takim właśnie podniosłym i radosnym nastroju odbył się w naszej Filii bal sylwestrowy, zorganizowany przez mgra Janusza Matuszewskiego. Bawili się tu studenci i pracownicy nie tylko uczelni legnickich, ale i wielu innych, a także mieszkańcy Legnicy i ich goście.

• **11 stycznia** w Wyższym Seminarium Duchownym w Legnicy odbyło się spotkanie opłatkowe przedstawicieli szkół wyższych diecezji legnickiej. Współgospodarzami spotkania byli biskupi legnicy: ks. bp ordynariusz - dr

Dokończenie na stronie 37

**Mała zimowa
żakowska Olimpiada**

III Akademickie Mistrzostwa Wałbrzycha rozpoczęły się 26.01.2002 r. Pierwszą konkurencją były zawody narciarskie rozegrane na stoku w Andrzejówce k. Rybnicy Leśnej. AZS Filia zaproponował, by w ramach III Akademickich Mistrzostw Wałbrzycha odbywały się również konkurencje zimowe jako I Zimowe Akademickie Mistrzostwa Wałbrzycha. No i stało się... W pięknej zimowej scenerii uroczej Andrzejówki zebrała się ogromna ilość startujących studentów i pracowników.

Aby do minimum ograniczyć koszty imprezy (sędziowie, elektroniczny pomiar czasu, wyciągi, przygotowanie trasy itp.), kategorię akademicką Mistrzostw rozegrano w ramach IV Memoriału A. Ciepiewskiego i T. Gronia (ongis wybitnych wałbrzyskich narciarzy) w slalomie. Bezpośrednim organizatorem Memoriału był więc Urząd Gminy Miosroszów, bardzo otwarty na współpracę z wałbrzyskimi żakami, co wielokrotnie podkreślano w czasie imprezy. Pięciosobowa reprezentacja naszego AZS Filia startowała ze zmiennym szczęściem, ale i tak w nieoficjalnej punktacji konkurencji alpejskich okazaliśmy się najlepsi!

Wysoką formą popisał się „stary” azetesiak Waldemar Szolc (zastępca dyrektora Filii), zwycięzca w kategorii AZS. W klasyfikacji generalnej uplasował się on na III miejscu. Pokonał wielu utalentowanych i młodszych narciarzy, którzy już dziś zapowiedzieli rewanż.

Prezes AZS Filia – mgr Janusz Bator

Uwaga!**SOCRATES / ERASMUS
– nowa rekrutacja!**

Nowa rekrutacja studentów na wyjazdy na studia zagraniczne oferowane w ramach programu SOCRATES/ERASMUS w roku akademickim 2002/2003 rozpoczęła się 7 marca.

Przygotowano ofertę 283 miejsc na studiach zagranicznych na 107 uczelniach partnerskich z 13 państw członkowskich Unii Europejskiej. Rekrutacja zostanie przeprowadzona na wydziałach przez koordynatorów wydziałowych programu, komisje rekrutacyjne, jak i pracowników dydaktycznych, którzy współpracują z danym ośrodkiem akademickim w Europie.

Jak co roku rekrutacja rozpoczęła się ogólnouczelnianym spotkaniem informacyjnym zorganizowanym dla wszystkich studentów PWr zainteresowanych studiami zagranicznymi na uczelniach europejskich.

Spotkanie to odbyło się 7 marca 2002 r. Cieszyło się znacznym zainteresowaniem. Przybyło na nie około 400 studentów. Każdy z nich otrzymał informator z ofertą stypendialną i zapoznał się z harmonogramem rekrutacji.

Sposób przeprowadzenia procedur rekrutacyjnych jest autonomiczną decyzją każdego z wydziałów. Wszyscy zainteresowani studiami zagranicznymi studenci powinni w czasie rekrutacji (7-30 marca) zgłosić się do koordynatorów wydziałowych programu i zapytać o szczegółowe warunki rekrutacji obowiązujące na danym wydziale.

W bieżącym roku podjęto decyzję, że wszyscy studenci ubiegający się o stypendium zagraniczne, a nie posiadający certyfikatów i dyplomów powszechnie uznawanych w świecie, powinni przystąpić do egzaminu potwierdzającego znajomość języka obcego. Co roku egzamin taki jest organizowany w Studium Nauki Języków Obcych PWr. W ramach tegorocznej rekrutacji odbędzie się on 23 marca. Przewidziano też termin rezerwowy (6 kwietnia) dla osób, które z różnych przyczyn nie będą mogły zgłosić się w pierwszym terminie.

Rekrutacja na rok akademicki 2002/2003 zakończy się 30 kwietnia 2002 r. Wkrótce potem, 7 maja, odbędzie się spotkanie informacyjne dla studentów zaakceptowanych przez wydziały (w tym również dla kandydatów z list rezerwowych). Spotkanie to będzie poświęcone przygotowaniom do wyjazdu, a więc wszelkim sprawom organizacyjnym, takim jak: wypełnianie formularzy, planowanie programu studiów za granicą, załatwianie wiz i innych formalności. Tym samym proces rekrutacji wkroczy w ostatnią fazę.

*Jadwiga Dobrowolska-Dyrcz
Dział Współpracy Międzynarodowej*

**Studencka
konferencja CEMOS**

W dniach 23-27 lutego br. odbyła się konferencja CEMOS (Central European Management and Organization Seminar) zorganizowana przez Komitet Lokalny AIESEC Politechnika Wrocławska.

Konferencja CEMOS jest organizowana corocznie przez Komitet Lokalny AIESEC w jednym z trzynastu krajów Europy Środkowej. W 2000 r. odbyła się ona na Węgrzech, a rok wcześniej – w Austrii. KL AIESEC Politechnika Wrocławska zorganizował ją już po raz drugi (poprzednio – w 1993 r.).

CEMOS jest adresowana do nowych członków organizacji, którzy w przyszłości będą przewodniczyć komitetom lokalnym. Na sesjach szkoleniowych przekazywana

jest więc wiedza o celach AIESEC. Odbywają się też szkolenia dotyczące umiejętności porozumiewania się, zarządzania, motywowania i przewodzenia grupie ludzi. Goście z różnych krajów mają okazję zaprezentowania narodowych potraw i zwyczajów.

W tym roku patronat nad konferencją objęło Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola. Organizatorzy uzyskali również wsparcie ze strony władz województwa. Marszałek Sejmiku sfinansował wynajęcie pomieszczeń Teatru Polskiego, w którym odbyło się uroczyste otwarcie CEMOS. Wojewoda dolnośląski udostępnił salę w

Ratuszu, gdzie zorganizowano bankiet dla gości.

Część szkoleniową zorganizowano w hotelu „Skalny” w Karpaczu. Uczestniczyło w niej około 200 osób z ponad 20 krajów, nie tylko z rejonu Europy Środkowej. Wśród uczestników byli m.in. Turcy i Kenijczycy.

Oficjalnymi sponsorami CEMOS były PKO BP Oddział Wrocław, PZU S.A. i PZU Życie.

Komitet Lokalny AIESEC Politechnika Wrocławska planuje już następną imprezę. Będą to **IT days**, które zaplanowano na 16-17 kwietnia.

Dział Współpracy Międzynarodowej informuje

Dalsze pożytki z Marii Curie

W lutowym numerze „Biuletynu Informacyjnego” Działu Współpracy Międzynarodowej znajduje się informacja na temat stypendiów Marii Curie.

System stypendialny Marii Curie, obecnie realizowany w V PR, zostanie znacznie rozbudowany w VI PR i będzie wspierany dwukrotnie większym budżetem (1,6 miliarda euro). Komisja Europejska zamierza w nim wprowadzić m.in. nową kategorię stypendiów nazwanych Marie Curie Return and Reintegration Grants. Mają to być jednoroczne stypendia dla tych naukowców, któ-

rzy po odbyciu co najmniej dwuletniego stypendium Marii Curie chcieliby prowadzić swoje badania w kraju.

Aby w przyszłości skorzystać z tej nowej możliwości, należy w najbliższej przyszłości wystąpić do Komisji Europejskiej o stypendium Marii Curie. Do dyspozycji są tylko dwa terminy na stypendia indywidualne:

- **13 marca 2002 r.** – III Program Horyzontalny, HUMAN POTENTIAL, obszary tematyczne: wszystkie dziedziny, w tym medyczne,
- **10 kwietnia 2002 r.** – I Program Tematyczny, QUALITY OF LIFE, obszary tematyczne: medycyna i zdrowie, biotechnologia.

Wszelkich informacji o stypendiach Marii Curie Individual Fellowships udziela mgr inż. Elżbieta Mazurek, tel. 28-46, bud. A-1, pok. 146.

Pomyśl dziś o przyszłej emeryturze

Czas decyzji

Wystartował Program Oszczędnościowo-Ubezpieczeniowy dla Pracowników Politechniki.

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczoną w artykule *Pomyśl dziś o przyszłej emeryturze* (Pryzmat nr149 z grudnia 2001) na uczelni rozprowadzane już są foldery informujące o warunkach działania programu wraz z deklaracjami przystąpienia do niego. Osoby zainteresowane mogą składać deklaracje przystąpienia w Dziale Spraw Pracowniczych Politechniki Wrocławskiej, w Sekcji Płac i Stypendiów – budynek A1, pok. 113 (tel.320-28-58), lub u pań: Danieli Bednarek (tel.320-39-57), Czesławy Pasińskiej (tel.320-28-20), Danuty Stanisławskiej (tel.320-29-32), Joanny Orzechowskiej (tel.320-35-06), Marii Golarz (tel.320-23-15), Zofii Sałdyki (tel.320-35-16), Danuty Piechowskiej (tel.320-24-27), Teresy Stembalskiej (tel.320-24-15)

Wyżej wymienione osoby udzielają wszelkich dodatkowych informacji, można też u nich zapoznać się z *Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia i Regulaminem Funduszy*.

FILIA W LEGNICY

Dokończenie ze strony 36

Tadeusz Rybak i biskup pomocniczy – ks. bp dr Stefan Regmunt. Po wspólnej modlitwie i liturgii słowa odbyła się kolacja, podczas której, po oficjalnych wystąpieniach, uczestnicy spotkania składali sobie wzajemnie życzenia noworoczne. Głównymi wątkami spotkania były współpraca międzyuczelniana (w tym wydawnicza) oraz troska o właściwe kształtowanie postaw młodzieży akademickiej.

• Chór Kameralny Filii Politechniki Wrocławskiej w Legnicy pod dyrekcją Jarosława Lewkowa **16 stycznia** koncertował w budynku Filii. Wśród słuchaczy był m.in. mgr Andrzej Ostojka-Solecki. Mimo osłabionego składu chóru występy wzbudziły zasłużony aplauz słuchaczy. Jest to zrozumiałe, bo chór nasz, jako jeden z osiemnastu, zakwalifikował się spośród 33 zgłoszonych do udziału w Festiwalu „Legnica Cantat”.

• **25 stycznia** po raz piąty odbyły się imprezy górniczo-karnawałowe: Karczma Piwna i Czomber Babski. Karczmę prowadził początkowo Stara Strzecha Jerzy Cygan, a następnie niedościgniony w roli Wysokiego a w sprawach piwnych i nie tylko piwnych nigdy nieomylnego Prezydium – dr Zbigniew Nędzka. Władze wydziału reprezentował prodziekan – dr Stanisław Ślusarczyk. Imprezę pań – Lisic – prowadziła Przewodnicząca Zarządu Konwentu Filii – Doro Pisula, a wydział reprezentowała pani prodziekan prof. Jadwiga Więkowska. Główną organizatorką obu imprez była studentka drugiego roku Wydziału Górniczego – Katarzyna Paluch. Organizatorzy i gospodarze serdecznie dziękują wszystkim gościom z Wrocławia, Jeleniej Góry i Legnicy za przyjęcie zaproszenia i udział we wspólnej zabawie. Niech żalują nieobecni.

• W sobotę **2 marca** rozpoczęły się zajęcia pierwszego semestru kolejnej edycji Uzupełniających Studiów Magisterskich na kierunku *Informatyka*, prowadzonych przez Wydział Informatyki i Zarządzania. Studentami, a jest ich ponad 140, są głównie absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy. Podczas spotkania inauguracyjnego nowo przyjętych studentów w imieniu dziekana powitał prof. Adam Grzech – dyrektor Instytutu Sterowania i Techniki Systemów. Kierownikiem tego USM-u jest dr Radosław Katarzyniak, z tego samego instytutu. □

NA WYDZIAŁACH

PPT

10.01.2002 r. na posiedzeniu Rady Wydziału powołano komisję do prowadzenia działań związanych z wystąpieniem o nadanie tytułu naukowego profesora dr. hab. Waławowi Urbańczykowi, prof. z Instytutu Fizyki PWr.

- Odbyło się kolokwium habilitacyjne i wykład habilitacyjny dr. inż. Krzysztofa Bogdana z Instytutu Matematyki PWr. Postanowiono nadać habilitantowi stopień naukowy doktora habilitowanego.

- Dziekan zaprosił członków Rady oraz pozostałych pracowników wydziału i studentów na bal wydziałowy.

24.01.2002 r. na posiedzeniu Rady Wydziału poparto wniosek o mianowanie prof. dr. hab. Jana Misiewicza z Instytutu Fizyki PWr na stanowisko profesora zwyczajnego.

- Wszczęto postępowanie o nadanie tytułu naukowego profesora dr. hab. Waławowi Urbańczykowi, prof. i powołano recenzentów dorobku naukowego kandydata.

- Postanowiono dopuścić dr. Arkadiusza Wójca z Instytutu Fizyki PWr do kolokwium habilitacyjnego i wybrano temat wykładu habilitacyjnego.

- Wszczęto przewod habilitacyjny dr. Wojciecha Mydlarczyka z Instytutu Matematyki PWr i wybrano recenzentów rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego kandydata.

INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

30.01.2002 r. na posiedzeniu Rady Wydziału prodziekan prof. Andrzej Kotowski przedstawił sprawozdanie z hospitacji przeprowadzonych na wydziale.

- Zatwierdzono osiem tematów prac dyplomowych.

- Wyrażono zgodę na uruchomienie od roku akademickiego 2003/2004 uzupełniających studiów magisterskich o specjalności Systemy Ochrony Atmosfery w filii w Jeleniej Górze.

- Przedłużono zatrudnienie mgr. inż. Macieja Czermazowicza na stanowisku wykładowcy na czas określony do 30.09.2002 r.

- Postanowiono zatrudnić mgr. inż. Grzegorza Bartnickiego na stanowisku asystenta naukowo-dydaktycznego na czas określony do 15.02.2003 r.

- Udzielono rocznego urlopu bezpłatnego dr inż. Izabeli Sówce.

- Zatrudniono mgr. inż. Jarosława Rzeźnickiego na stanowisku starszego wykładowcy.

Dokończenie na stronie 39

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich



28 stycznia 2002 r. w Bibliotece Głównej Politechniki Wrocławskiej reaktywowano działalność koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP).

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest samorządną organizacją społeczną o charakterze fachowym i naukowym, zrzeszającą osoby związane zawodowo lub naukowo ze sprawami bibliotekarstwa i informacji naukowej.

Celem SBP jest m.in. rozbudzenie aktywności zawodowej oraz kształtowanie i upowszechnianie nowoczesnej myśli bibliotekarskiej, a w szczególności:

- Czynny udział w tworzeniu zasad polityki bibliotecznej, informacyjnej i wydawniczej
 - Integracja środowiska zawodowego.
 - Podnoszenie społecznego prestiżu i ochrona zawodu oraz warunków jego wykonywania.
 - Kształtowanie właściwych postaw etycznych i społecznych bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.
- (ze Statutu)

Środowisko bibliotekarzy na Politechnice Wrocławskiej widziało potrzebę powstania i aktywnego działania SBP jako stowarzyszenia, które reagowałoby na potrzeby

biblioteki i ludzi z nią związanych: bibliotekarzy i czytelników. Rola koła SBP jest widziana również jako element promocji biblioteki i uczelni na rzecz środowiska dolnośląskiego. Koło zamierza wypełniać postanowienia statutu SBP, a szczególnie nawiązać ścisłą współpracę ze związkami zawodowymi oraz innymi organizacjami społecznymi, w tym również studenckimi.

Aktywność w bieżącym roku rozpoczęliśmy od zorganizowania kursu z języka angielskiego na poziomie podstawowym. Kurs rozpoczął swoją działalność w miesiącu lutym. Uczestnikami są bibliotekarze BG i bibliotek wydziałowych oraz instytutowych naszej uczelni.

Koło zamierza organizować również spotkania i wykłady wzbogacające naszą wiedzę, na które będzie zapraszać osoby ze środowiska akademickiego oraz innych. Zamierzamy podjąć dyskusję, np. na temat roli biblioteki w społeczeństwie informacyjnym albo potrzeby integracji społeczeństwa europejskiego.

Zachęcamy i zapraszamy do współpracy wszystkich ludzi, dla których ważne są takie sprawy, jak dążenie do propagowania wiedzy o najnowszych osiągnięciach naukowych, roli książki i informacji naukowej w społeczeństwie, kształtowanie właściwych postaw etycznych i zawodowych.

W imieniu Koła SBP

Krzyszyna Szylhabel – przewodnicząca

Kontakt:

tel.: 320-33-10

e-mail: szylhabel@bg.pwr.wroc.pl

Oddział Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu Centrum Edukacyjne

Wykłady Wszechnicy PAN

19.03.02 r. prof. Stanisław Prędota, UWrocław

Niderlandzki wśród języków germańskich

26.03.02 r. dr Maciej Małachowicz, PWr

Krajobraz warowny Sudetów

16.04.02 r. prof. Anna Trzeciak, UWrocław

Związki kompleksowe metali przejściowych jako katalizatory reakcji

14.05.02 r. prof. Jerzy Jakubowski, PW

Mikroelektronika – dokąd zmierzamy?

21.05.02 r. Alfred Müssiggang, Cottbus

Problemy Serbołużyczan w przeszłości i teraźniejszości

28.05.02 r. prof. Ryszard Paluch, PWr

Ergonomia w pracy i w życiu codziennym

4.06.02 r. dr hab. Krystyna Kossakowska-Jarosz, UO

Vademecum etyki pacierza na Górnym Śląsku w XIX wieku

Wykłady odbywają się w sali konferencyjnej Oddziału PAN we Wrocławiu, Podwale 75 (parter).

Początek o godz. 17.00.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam.

Prezes Oddziału PAN we Wrocławiu

Prof. Edmund Małachowicz



Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej

poleca najnowsze publikacje:

GOLONKA Leszek, *Zastosowanie ceramiki LTCC w mikroelektronice*,
s. 136, 15,0 zł
(elektronika) monografia

JASIEŃKO Jerzy, *Połączenia klejowe w rehabilitacji i wzmacnianiu zginanych belek drewnianych*,
s. 277, 23,0 zł
(budownictwo) monografia

KISILEWICZ Jerzy, *Język C⁺. Programowanie obiektowe*,
s. 128, 14,0 zł,
(informatyka) dydaktyka

KRUCZEK Stanisław, *Kotły. Konstrukcje i obliczenia*,
s. 659, 38,0 zł
(mechanika) dydaktyka

LAWROWSKI Zbigniew, *Bezobsługowe łożyska ślizgowe*,
s. 114, 12,0 zł
(mechanika) dydaktyka

LIBER-MADZIARZ Elżbieta, TEISSEYRE Barbara, *Mineralogia i petrografia*
wyd. II popr., s.195, 17,0 zł
(geotechnika) dydaktyka

NGOC THANH NGUYEN, *Metody wyboru consensusu i ich zastosowanie w rozwiązywaniu konfliktów w systemach rozproszonych*,
s. 206, 19,0 zł
(informatyka) monografia

Sol-gel materials for biomonitoring and biomedical applications,
s. 114, 13,0 zł
(fizyka) (praca zbiorowa)

I Sympozjum Centrum Biomonitoringu, Biotechnologii i Ochrony Ekosystemów Dolnego Śląska,
s. 205, 17,0 zł
(ochrona środowiska) praca zbiorowa

SZATA Mieczysław, *Opis rozwoju zmęczeniowego pęknięcia w ujęciu energetycznym*,
s. 145, 14,0 zł
(mechanika) monografia

WIĘCKOWSKI W. Tadeusz, *Badania kompatybilności elektromagnetycznej urządzeń elektrycznych i elektronicznych*,
s. 348, 32,0 zł
(elektronika) monografia

Zagadnienia interdyscyplinarne w górnictwie i geologii. II Konferencja Doktorantów Wydziału Górniczego,
s. 167, 18,0 zł
(górnictwo) konferencja

Zapraszamy

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 38

- Wszczęto postępowanie o nadanie tytułu naukowego profesora dr. hab. inż. Andrzejowi Kuliczkowskiemu i wybrano recenzentów dorobku naukowego kandydata.

- Podjęto uchwałę o rozwiązaniu biblioteki międzywydziałowej Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego oraz Wydziału Inżynierii Środowiska zlokalizowanej w budynku C-7.

- Jednomyślnie postanowiono wystąpić o przyznanie nagrody Ministra Środowiska za pracę pt. „Likwidacja zagrożeń ekologicznych na terenie byłych zakładów produkcji koncentratów uranowych i kopalni rud uranowych w Kowarach” opracowaną w Instytucie Inżynierii Ochrony Środowiska.

27.02.2002 r. na posiedzeniu Rady Wydziału zatwierdzono tematy prac dyplomowych.

- Wszczęto przewod habilitacyjny dr. Jerzego Skrzypskiego.

- Powołano recenzentów dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr. inż. Janusza Mirosławskiego.

- Poparto wnioski o nadanie Medalu Komisji Edukacji Narodowej:

- prof. Marii Świdarskiej-Bróż,
- dr hab. Danucie Werszko, prof.,
- prof. Jerzemu Zwoździakowi,
- doc. dr. inż. Piotrowi Kabschowi.

GÓRNICZY

12.12.2001 r. Rada Wydziału wyraziła zgodę na otwarcie konkursu na profesora zwyczajnego do Zakładu Systemów Maszynowych Instytutu Górniczego oraz powołała komisję konkursową.

- Przyjęto pracę z badań własnych pt.: „Badania wspomagające rozwój kadry naukowej Wydziału Górniczego” i zaakceptowano rozliczenie kosztów tego zlecenia.

- Zatwierdzono raport oceny jakości kształcenia na kierunku studiów „Górnictwo i Geologia”.

- Przyjęto regulamin i plan studium podyplomowego pt.: „Bezpieczeństwo i Higiena Pracy”.

16.01.2002 r. Rada Wydziału wyraziła zgodę na wszczęcie przewodu doktorskiego mgr. inż. Lecha Stoleckiego nt.: „Wpływ sposobów składowania odpadów paleniskowych w wyrobisku końcowym odkrywki Bełchatów na środowisko wodne” oraz powołała prof. dr.

Dokończenie na stronie 40

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 39

inż. Zbigniewa Kozłowskiego na promotora tej pracy.

- Powołano prof. dr. hab. inż. dr. h. c. Bernarda Drzężłę z Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz prof. dr. hab. inż. Stefana Caconia z Instytutu Górnictwa PWr. na recenzentów pracy doktorskiej Tadeusza Głowackiego nt.: „Baza danych w dynamicznym modelowaniu obiektów inżynierskich na terenach górniczych”.

- Powołano komisję do przeprowadzenia przewodu doktorskiego mgr. inż. Tadeusza Głowackiego.

- Wybrano recenzentów do oceny dorobku naukowego prof. dr. hab. inż. Moniki Hardygóry.

- Wyrażono zgodę na zorganizowanie w 2002 r. konferencji pt. „Kultywowanie tradycji górniczych”.

- Zatwierdzono podział środków budżetowych przyznanych dla wydziału na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2002 r.

06.02.2002 r. Rada Wydziału jednomyślnie poparła wnioski o zatrudnienie prof. dr. hab. inż. Moniki Hardygóry na stanowisku profesora zwyczajnego w Zakładzie Systemów Maszynowych Instytutu Górnictwa.

- Postanowiono przyznać roczne stypendium habilitacyjne dr. Tadeuszowi Przylibskiemu.

- Podjęto decyzję o uruchomieniu drugiej edycji Studium Podyplomowego „Systemy Informacji Geograficznej” pod kierownictwem dr inż. Józefa Woźniaka oraz zatwierdzono regulamin i program tego studium.

- Wybrano osoby do prowadzenia zajęć w semestrze letnim 2001/2002 w ramach umowy-zlecenia.

- Poparto wniosek o odznaczenie Medalem Komisji Edukacji Narodowej prof. dr. hab. inż. Jerzego Malewskiego.

BUDOWNICTWO LĄDOWE I WODNE

5.12.2001 r. na posiedzeniu Rady Wydziału odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. inż. Janusza Kozubala, doktoranta z I-10. Kandydatowi nadano stopień naukowy doktora nauk technicznych. Postanowiono też wyróżnić jego pracę doktorską pt. „Nośność graniczna i stateczność gruntowego podłoża nienasyconego”.

19.12.2001 r. na posiedzeniu Rady Wydziału wszczęto postępowanie o nadanie tytułu naukowego profesora dr.

Dokończenie na stronie 41

Cały semestr z SEMESTREM! Studenci dziennikarze w Los Angeles

Z Wrocławia do Kalifornii

Z Los Angeles wróciła czwórka dziennikarzy wydawanego we Wrocławiu Ogólnopolskiego Miesięcznika Studenckiego SEMESTR. Wrocławianie przebywali tam na Międzynarodowej Konferencji Mediów Studenckich. Jak się okazało, byli jedynymi reprezentantami Europy!

Konferencja zgromadziła ponad 2500 uczestników z ponad 700 studenckich redakcji prasowych, radiowych i telewizyjnych. Zorganizowana została przez największą (ponad 50 tys. członków) i najstarszą (założoną w 1921 r.) organizację mediów stu-

denckich Associated Collegiate Press International z siedzibą w Minneapolis w USA. Jej obecnym prezydentem jest Tom Rolnicki, którego przodkowie pochodzili z Polski, z okolic Krakowa.

Konferencja obfitowała w warsztaty z najrozmaitszych dziedzin związanych z dziennikarstwem, takich jak: edytorstwo, przeprowadzanie wywiadów, pisanie reportaży, artykułów, recenzji, nagłówek oraz doniesień prasowych, dziennikarstwo śledcze, skład, fotografia i grafika, fotoedytorstwo, promocja, marketing i reklama, etyka, dziennikarstwo internetowe, prawo prasowe (często bardzo różniące się od europejskiego!), sprawy z zakresu tzw. „human resources”.

Równie interesujące były wystąpienia znanych postaci działających w mediach

MIGAWKI Z TAREDU 2002



amerykańskich: Dawida Ansena – krytyka filmowego z Newsweeka (odkrywał tajemnice Hollywood), korespondenta NBC, The Los Angeles Times i Newsweeka – Toma Rosenstiela czy Robin Doussard i Larry'ego Welborna z the Orange County Register (jednego z największych dzienników Kalifornii), którzy mówili o przyszłości mediów i dziennikarstwa.

Całoci dopelnili dyskusje panelowe. Do wzięcia udziału w jednej z nich, zatytułowanej „Jak media pokazywały ataki terrorystyczne z 11 września 2001r.”, zaproszony został niżej podpisany redaktor naczelny SEMESTRU, Witold Przydróżny. To było bardzo interesujące przeżycie: opowiadać Amerykanom o tym, jak polskie media relacjonowały tragedię 11 września.

Konferencja poszerzyła nasze horyzonty, pozwoliła zdobyć wiele informacji i nowych umiejętności z bardzo wielu dziedzin. Każdy z naszej czwórki przedstawiciele zajmuje się w SEMESTRZE inną „działką”: reportażami, kulturą, marketingiem czy nadzorem całości. Nawiązaliśmy wiele nowych znajomości z dziennikarzami mediów studenckich z USA i Kanady. Jeden z naszych nowych znajomych okazał się Polakiem z pochodzenia: Michael Ambrozewicz jest redaktorem naczelnym jednego z dzienników studenckich w Kalifornii. Podziw budzi potęga prasy studenckiej w USA: na wielu kampusach uniwersyteckich jest

ona wydawana **codziennie** w nakładach od 5 do 40 tysięcy egzemplarzy. Profesjonalnie redagowana, zawierająca zarówno wydarzenia lokalne, jak i ogólnokrajowe i światowe, bezpłatna, utrzymująca się z reklam, z powodzeniem rywalizuje z płatną prasą lokalną. Nic dziwnego: długa tradycja (sięgająca jeszcze XIX wieku), Pierwsza Poprawka do Konstytucji USA (zakazująca władzom uniwersytetów publicznych jakichkolwiek prób ingerencji w media studenckie) oraz duża konkurencja wśród firm walczących o studentów, jako o swoich klientów i przyszłych pracowników – wszystko to sprawia, że gazety studenckie w USA często trudno odróżnić od zwyczajnych dzienników.

Dziennikarze SEMESTRU nie ograniczyli swego programu pobytu w Los Angeles do udziału w konferencji. Udało im się zwiedzić wiele atrakcyjnych miejsc w LA (m.in. dzielnicę chińską, japońską, koreańską i meksykańską), a także Hollywood, Beverly Hills, Santa Monicę, czy też pustynny Park Narodowy Joshua Tree z olbrzymimi kaktusami.

Witold Przydróżny

Ogólnopolski Miesięcznik Studencki
SEMESTR
ul. Górnickiego 22, 50-337 Wrocław
tel./fax (071) 320-63-04
informacje@semestr.pl

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 40

hab. inż. Marianowi Klasztornemu, prof. oraz wybrano recenzentów dorobku naukowego kandydata.

- Podjęto starania o podpisanie umowy o współpracy z Technische Hochschule Biperach.

23.01.2002 r. na posiedzeniu Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała rozdzielanie Biblioteki Międzywydziałowej W-2 i W-7 i utworzenie biblioteki wydziałowej (studenckiej).

- Zatwierdzono prowidzium budżetowe wydziału na 1.01.-30.06.2002 r.

- Dziekan poinformował, że Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych zatwierdziła uchwały o nadaniu dr. inż. Wojciechowi Piaście (Politechnika Świętokrzyska) i dr. inż. Andrzejowi Ubyszowi (I-2) stopnia naukowego doktora habilitowanego.

20.02.2002 r. na posiedzeniu Rady Wydziału powołano zespoły do otwarcia przewodów habilitacyjnych dr. inż. Jerzemu Jasieńce (I-2) i dr. inż. Dariuszowi Łydzbie (I-10).

- Poparto wnioski o nadanie prof. dr. hab. inż. Pawłowi Śniademu Medalu Komisji Edukacji Narodowej.

300 lat PWT

W bieżącym roku Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu obchodzi jubileusz 300-lecia.

Wyrasta bowiem z wielowiekowej tradycji szkół katedralnej, kolegiackich, klasztornych i parafialnych. Już w 1565 r. we Wrocławiu powołano pierwsze w Polsce i jedno z pierwszych w Kościele seminarium duchowne.

W roku 1702 powstała we Wrocławiu jezuitska Akademia Leopoldyńska jako uczelnia akademicka, uniwersytecka. Powołał ją do życia cesarz Leopold I za aprobatą Stolicy Apostolskiej. Miała ona dwa wydziały: teologiczny i filozoficzny. Teologiczną tradycję tej Akademii przejął potem Uniwersytet Wrocławski, a obecnie kontuuje ją Papieski Wydział Teologiczny.

Uczelnia rozwija swoją działalność, mimo że nie jest dotowana przez państwo. Jest obecnie jedyną akademicką autonomiczną uczelnią w Polsce, która utrzymuje się wyłącznie z budżetu kościelnego. Kształci kandydatów do kapłaństwa oraz młodzież świecką. Od kilku lat umożliwia absolwentom kolegów katechetycznych i teologicznych uzyskanie stopni licencjata i magistra

teologii. W swojej prawie 34-letniej działalności PWT we Wrocławiu nadał stopień magistra teologii prawie 3000 swoich absolwentów. 450 osób zdobyło stopień licencjata kościelnego. Wydział przeprowadził 94 przewody doktorskie i 25 przewodów habilitacyjnych. Nadał 5 doktoratów honoris causa.

Uczelnia prowadzi studia podyplomowe: Studium Nauk o Rodzinie, Studium Dzienni-

karskie, Studium Umiejętności Zarządzania, Studium Proboszczowskie i Wikariuszowskie oraz Studium Społeczne Akcji Katolickiej. Ich absolwenci pełnią często odpowiedzialne funkcje społeczne i kościelne.

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu w czerwcu 2001 roku został przyjęty w poczet akademickich autonomicznych uczelni polskich. Obecnie kończą się starania o akredytację. □

Uwaga studentów i doktorantów cudzoziemcy!
Zapraszamy na Olimpiadę Języka Polskiego

**Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców
Politechniki Wrocławskiej**
organizuje

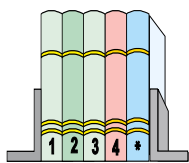
**Ogólnopolską Olimpiadę Języka Polskiego
dla Cudzoziemców.**

1. Eliminacje odbędą się **23 marca 2002 r.** (sobota) o godz. 10.00 w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców PWr, Wybrzeże Wyspiańskiego 8, pok. 504, V p.
2. Ogólnopolski finał Olimpiady będzie miał miejsce w Szklarskiej Porębie w Domu Pracy Twórczej „Radość” Politechniki Wrocławskiej, ul. Muzealna 5, w dniach **12-14 kwietnia** br.

Na finalistów czekają nagrody.

KSIĄŻKI, które polecamy...

Andrzej Paczkowski
Droga do „mniejszego zła”
Strategia i taktyka obozu władzy
lipiec 1980 – styczeń 1982



Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, cena 30,60 zł
 (www.wl.net.pl, księgarnia@wl.net.pl)

Autor jest znanym historykiem, badaczem najnowszych dziejów Polski, profesorem w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Napisał „Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL”. Jest współtwórcą „Czarnej księgi komunizmu.” W swojej nowej publikacji przedstawia poprzez liczne materiały źródłowe drogę, która doprowadziła Jaruzelskiego i jego towarzyszy do wprowadzenia stanu wojennego zwanego eufemistycznie „mniejszym złem”.

Jest to w pewnym sensie również przyczynek do historii Politechniki Wrocławskiej. Nie chodzi przy tym o zaangażowanie szeregowych pracowników (także warte publikacji), ale o jej rektora prof. Tadeusza Porębskiego, który na fali posierpniowych przemian stał się aktywnym politykiem obozu władzy.

W 1980 roku pierwsze, lipcowe strajki w Lublinie nie spędzały snu z oczu władców PRL. Choć zarówno amerykańskie jak radzieckie służby wywiadowcze z uwagą śledziły sytuację polityczną w Polsce, aż 12 z 19 członków Biura Politycznego PZPR wyjechało w tym czasie z żonami, dziećmi i wnuczętami na wczasy na Krymie. W sierpniu zaniepokojenie władz wzrosło. Rozważano posłuszenie się Marynarką Wojenną do spacyfikowania zbuntowanych ośrodków na Wybrzeżu. Jednak wierzono, że skutki porozumień podpisanych z robotnikami da się jeszcze zniwelować.

Gdy okazało się to trudne, strategicznym celem obozu władzy stała się izolacja środowisk radykalnych i rozbijanie ich od wewnątrz przez działania agenturalne. (Np. 5.III.81 gen. Stachura nakazał, by na zjazd rolników wysłać maksymalnie wielu tajnych współpracowników, których zadaniem będzie wprowadzenie chaosu i dezintegracja ruchu ludowego.)

Wierzono, że związkowcy pozbawieni przywódców dadzą się opanować.

We wrześniu 1980 r. zaczęły się zmiany na szczytach władzy. Do 23 kwietnia 1981 oprócz E.Gierka odwołano 26 pierwszych sekretarzy KW, 76 sekretarzy KW, 15 kierowników i zastępców kierowników wydziałów KC, 13 ministrów, 40 wiceministrów, 44 wojewodów i wicewojewodów oraz 26 komendantów i zastępców komendantów wojewódzkich MO.

Przywódcy PZPR w rozmowach z sowieckim Politbiurem dyskutowali warianty rozwiązań, również jeśli chodzi o skład BP. Co zabawne, towarzysze radzieccy bardzo byli zaskoczeni możliwością dopuszczenia robotników do tego gremium: „u nas nie zdarzyło się”. Jeśli chcą, to owszem, ale jeden wystarczy.

W 1981 roku w skład BP weszli aż 4 przedstawiciele klasy robotniczej (w tym Albin Siwak) i 3 profesorowie: Zbigniew Messner, Hieronim Kubiak i Tadeusz Porębski. Na zjeździe przegrał uważany za partyjny „beton” Tadeusz Grabski, który stracił stanowiska partyjne. Na spotkaniach z Honeckerem przyznawał on, że zabiega o ponowny zjazd PZPR. Przy jednej z okazji przedstawił Honeckerowi opinię o prof. T. Porębskim (znany ją z relacji członka BP SED i sekretarza KC Axena): Porębski to człowiek „pryncypialny” i „powinno się z nim współpracować. Wasz konsul generalny ma tam dobre kontakty.” Do grona godnych zaufania Grabski zaliczał też Kociółka („człowiek o wielkich możliwościach inte-

lektualnych i organizacyjnych”) – wraz z Siwakiem, Milewskim, Żabińskim, Woźniakiem i Michałkiem stanowili oni grono potencjalnych (choć może i nieświadomych) członków „Biura Politycznego cieni” Grabskiego.

Na zjeździe partii Porębski mówił, że „partia chce zmiany kursu”, ale stanowisko członków KC nie było jednoznaczne. Wynik głosowania nad odwołaniem Kani (18.X.) nie był przytłaczający: 104 za, 79 przeciw. Ale następnie prawie wszyscy poparli kandydaturę Jaruzelskiego (180 : 4), który w ten sposób połączył stanowiska I sekretarza, premiera, przewodniczącego KOK i ministra obrony narodowej.

Na posiedzeniu Biura Politycznego 10 listopada 1981 Tadeusz Porębski wystąpił jako jeden z głównych rzeczników rozwiązań siłowych. Podkreślał, że „ekstrema” występuje w *Solidarności* „od góry do dołu” (ciekawe, czy wyrobił sobie ten pogląd na podstawie kontaktów z pracownikami PWR?) i że o żadnym długofalowym porozumieniu nie może być mowy, dopóki nie zostanie ona rozbita w całości, a nie tylko poprzez uderzenie w jej eksponentów na szczytach władzy związku, czy rozbicie środowisk opozycyjnych – referuje Paczkowski w oparciu o protokół zamieszczony w pracy „PZPR a *Solidarność...*”, s. 516-527.

Społeczeństwo było w tym czasie poddawane niekończącemu się szeregowi konfrontacji. Ledwie zakończyły się sierpniowe strajki, zaczęły się konflikty o rejestrację związku, potem o wolne soboty, o aresztowanie Narożniaka, o dostęp do mediów, kryzys bydgoski.... i tak dalej, aż po sprawę rejestracji NZS i Szkołę Poznańską. Równolegle odbywały się kolejne manewry wojsk Układu Warszawskiego (XII.80 i III.81).

Władza miała też swoje zabawy. Przez strony książki przewijają się – niczym w „Czterech pancernych i psie” – kryptonimy kolejnych akcji: Malwa, Azalia, Wrzos, Jodła,... Wreszcie 13 grudnia o godz. 15.45 z gmachu MSW zaczęły płynąć do komend wojewódzkich szyfrogramy: „Ogłaszam hasło SYNCHRONIZACJA”. Zaczęło się „mniejsze zło”.

Wszystkim naszym Czytelnikom składamy serdeczne życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych.

Niech dzień Zmartwychwstania Pańskiego będzie źródłem radości, wiary w możliwość przezwyciężania wszelkich przeszkód – także w sobie samym – i nadziei na zrozumienie tego, co niepojęte.

Zaś fakt, że tym razem Prima Aprilis zbiegnie się ze Śmigusem-Dyngusem, powinien przekonać Państwa, że w tym roku będzie wiele powodów do wesołości.

Tego właśnie życzy wszystkim



Redakcja

Politechnika Wrocławska

Wydział Elektroniki
Mikrosystemów
i Fotoniki

Wydział Budownictwa
Lądowego
i Wodnego

Wydział
Chemiczny

Wydział
Architektury

Wydział
Elektroniki
Elektrycznej

Wydział Górniczy

Wydział
Informatyki
i Zarządzania

Wydział
Podstawowych
Probleatów
Techniki

Wydział
Mechaniczny

Wydział
Mechaniczno-Energetyczny

Wydział
Inżynierii
Środowiska

Filla
w Legnicy

Filla
w
Jeleniej
Górze

Filla
w Wałbrzychu

